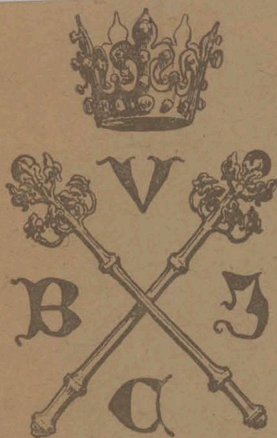

Biblioteka Jagiellońska
stdr0002172

V
B J
C
36837
I

# Głos krwie

# B. IOZAPHATA KVNCZEWICA,

Archiepiſkopá Połockiego.

*Tákże*

# B. IANA SARKANDRA,

Męczenniká Moráwſkiego;

Y

Obrázu Bransbergſkiego.

*Przy tym*

O śś. Obrázách, iáko máia bydź ſzánowáne.

*Kazánia Czworo.*

Przez

X. FABIANA BIRKOWSKIEGO, *Doktorá Theologá, z Zakonu Káznodzieyskiego, Dominiká świetego.*

Z dozwoleniem Stárſzych.

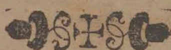
W KRAKOWIE,
W Drukárni Andrzeiá Piotrkowczyká/ Typogr: J. K. M.
Roku Páńſkiego/ 1629.

# IN STEMMA.



Martia magnanimæ ſunt iſthæc Symbola Gentis,
Tela quoque inuicti ſunt monumenta animi.
Ferreus vt quamuis toto pluat æthere nimbus,
Vna Domus tantis non ſuperanda malis.
Legibus vt Patriæ inuigilas, digniſſime Præſul,
Nulla tuum infirmant robora conſilium.

M. Iacobus Vitellius, Coll: Maior.



*Iáśnie Oświeconemu, y Naprzewielebnieyszemu w Chrystuśie Pánu,*

Iego Mći

# X. EVSTACHIEMV WOŁOWICZOWI,

Biskupowi Wileńskiemu;

*Pánu moiemu wielce Mćiwemu.*

**Łáská y pokoy/ od Bogá Oycá náßego / y Páná Jezusá Chrystusá.**



*Iedzy znákámi sądu przyszłego ostátniego, iest y ten niepośledniey szy w pismie świetym,* iż Słońce obroći sie w ćiemnośći / á księżyc w krew; pierwey niż przyidźie dźień on wielki. *Blisko temu. Widzimy* Ioel 2. Matth:24.

*ábowiem iáko Słońce Spráwiedliwośći ( Chrystus Pan nász ) pod czarną ćmę zászło w kráiách pułnocnych, zwłászczá w Prusiech y w Inflanciech, y ná Białey Ruśi; że to nie widáć by promyszczká Chrześćiańskiego po támtych włośćiách, ktore przedtym imie Páńskie áż pod lodowáte morzá roznászáły? O Páwle ś. wielkim Apostole rzeczono:* Naczynie wybráne iest v mnie ten/ áby nosił imie moie przed narodámi. *Toż* Actor: 9.

mi. *Toż ia mogę mowić o Prusiech, o Inflanciech, y o Biáłey Rusi. Czy nie znáć tego po gęstych Biskupstwách, Plebániách, Kośćiołách, Cerkwiách, w Miástách wielkich, y wśiách drobnych? Swiećiło im ná ten czás słońce, y* zdro-
Malach:4. wie było ná piorách iego: *záczym nie strácháły się kráie támte bestiy dzikich, ktore nocą żyią; áni Moskiewskich furiy nátárczywie nábiegáiących; áni Szwedzkich Kornetow by nábrańszych, gdy z morzá występowáły. Ale skoro prześwietny Krzyż ś. nád słońce iáśnieyszy, Mistrzowie Pruscy y Inflantscy, podeptáli; skoro Ruskie kráiny zgodą y miłośći a Kátholickiey Cerkwi pokinęły, á miásto Słońcá prawdziwego, ćiemnośći zámiłowáli: widzimy iáko zá zmianą stáłá się odmiáná! Ieden Zamorzczyk, stu lądowych goni; sercá w onych bohátyrách nie pytay, rády nie szukay: táki záiąc zálęgł w ćiemne ich wiárki, ktorych nie dawno Ciemierzycow, ábo Egiptczykow piekielnych, do nich nánośili Luter y Kálwin, y nimi Niemiecki narod, ále y Litewski zárá-*
Ioan:3. *źili. Sąd tedy Páński nie dáleko iest,* ábowiem ludźie vmiłowáli więcey ćiemnośći/ niż świátło; były ábowiem ich vczynki dźiwnie złe.

Eccl: 43. *A księżyc, to iest Kośćioł, od ktorego* znák máią dni święte/ *w ktorym się rodzą Swięći, czy nie poszedł w krew? Nie tylo ná żywe obrázy Chrystusowe, ná Biskupy mowię,*
Luc. 10. *y ná Práłaty pobożne; o ktorych rzeczono:* Kto was słucha/ mnie słucha; kto wámi gárdźi/ mną gárdźi: *porwáli się ći Olbrzymowie niedawno; ále y ná obrázy máłowáne, ktore Chrystusá Páná dla nas vkrzyżowánego reprezentowáły.*

towáły. Kśiężyc Kośćioł znáczy, ábowiem bierze świátłość od Słońcá naiáśnieyszego, Słowá przedwiecznego; ten iáko widze, odmienia sie często w krew. W Roku Páńskim, 1623. Listopádá 12. Iozáphátá Kuńczewicá, Władyke Połockiego, Nalewáykowska Sekta zámordowáłá: w Bransbergu obraz Vkrzyżowánego Páná náśze° vstrzelány: y ten, y tamten, krwia zbroczeni: czego podziś dzień znáki sa cudowne. 1627.

Niniwitowie wołáć beda w dzień sadny ná vporne Zydy, iż Messyaszá swego nie przyieli, ktorego krwia iáko niewinnego Báranká sa skropieni: **Krew iego ná nas / y ná syny náße.** A ná was Odszczepieńcy záwoła krew niewinnego Ablá, ktoregośćie zábili przed Witepskim ołtarzem: ná was Heretykowie Szwedzcy, krzyknie krew z Obrázu Bransberskiego; krzyknie, y potepi przeklety y iászczurcy Kálwinizm wász, y zbrodnie wásze świetokradzkie, ktorycheśćie pełni. Matth: 27.

Pámieć o tym oboygu, niose w Dom twoy Prześwietny Senatorski, Iáśnie Oświecony X. Biskupie Wileński: mam zá to iż przyimiesz wdzięcznie purpure te oboia, Władyki, y Obrázu; obu cudotworcow. Iáko Oblubieniec Cerkwi nászey świetey iest sponsus sanguinum, oblubieniec krwi; ták y małżonká krwáwa iest oblubienica, iáko **purpurá krolewska / do tynienek szkárłatnych przywiazána.** A przyiąwszy te krew, mow, co niegdy mowił Iákob ś. Pátryárchá, száte vkrwáwiona syná swego obaczywszy: **Zwierz srogi pożárł syná mego Iozephá.** Brátá mego Iozáphátá, Archiepiskopá świątobliwego, pożárłá nie bráterska zazdrość, Exod: 4. Cant: 7. Genes: 37.

 bestya

*bestya okrutna, nád ktora puszcze Bábilońskie, ábo Afrykáńskie piaski, okrutnieyszey nie widywáły. Obraz Chrystusá Páná Zbáwićielá mego, przekleći Heretycy postrzeláli, á nie mogac sámego Chrystusá pożyć, ná znák iego vderzyli; obelgámi karmiac málowánego, poniewaz żywego dostáć nie mogli. Zemśći sie Pánie, krwi Swietych, y obrázow twoich cudownych, ktora wylaná iest, á vczyń potege w rámieniu twoim: rosproz te hárde w sercách swoich, á poniż ie, áby te narody z posłuszeństwá twego wyuzdáne, wrociły sie znowu pod iárzmo słodkie twoie, á poználi śiebie sámych, że prochem y popiołem sa, y ludzmi, ktorych chełpá ledwie ná kropke czasu słynie: á zá tym áby zbáwionymi byli, przez Páná nászego Iezusá Chrystusá; ktory żyie y kroluie z Bogiem Oycem, y Duchem ś. ná wieki wiekow. Amen. W Warszáwie, 14. dniá Pázdziernika. Roku P. 1628.*

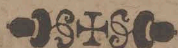
*W. M. mego M. Páná y Dobrodzieiá*

*Bogomodlcá,*

*y nanizszy sługá,*

*Br. FABIAN BIRKOWSKI,*
*z Zakonu Káznodz: Dom: ś.*

Ja X. SEBESTIAN NVCERYN, Pismá ś. Doktor/ Kośćiołá Káthedrálnego w Krákowie Káznodzieiá / y Kśiąg do druku w Dyecezyey Krákowskiego Biskupstwá idących/ Censor; Kazánia te czworo/ przez W. O. FABIANA BIRKOWSKIEGO, Zakonu Káznodzieyskiego ś. Dominiká /w Pismie ś. Doktorá/ nápisáne/ przeyźrzałem/ y áby były drukowáne / dla chwały Bożey / y zbudowánia ludzi / á miánowićie dla iásnego z nich obaczenia / iáki iest iad w Heretykách przećiw męki Chrystusowey pámiątkom/ y przećiw ludziom świątobliwym/pozwoliłem. Dan w Krákowie 3. dniá Styczniá. Roku P. 1628.



# Głos krwie
# B. IOZAPHATA
## KVNCZEWICA,
## Archiepiſkopá Połockiego,

*Wonne kwiáty, y owoce, kráiu zimnego.*

*Dobry páſterz, duſze ſwoie dáie zá owce ſwoie,*
Ioan: 10.



Zawołano niegdy wiátru mroźnego / od pułnocy; wiátru dżdżyſtego / od południá / do ogrodu Páńſkiego / iáko czytamy w Pieśniách w Rozdźiale 4. ℣.16. *Powſtań Aquilo, y przewiey ogrod moy, á popłyna z niego wonnośći.* Sam Pan y Oblubieniec Cerkwie ſwoiey / nadrozſzą krwią odkupioney / woła tych okrutnych Aquilonow / ktorzy drugdy łamią wyſokie Cedry / wywracáią ſtárożytne deby z korzeni ſwoich; ále woła nie ná wywrocenie / áni ná wykorzenienie drzew y źioł ſwoich / ktorych náſádźiłá błogoſłáwiona reká iego w ogrodźie ſwoim; ále ná pokazánie prześliczney woniey / ktoraby ſie byłá nie porwáłá z niego / áż zá oſtrymi wiátry poruſzona. Dopuśćił niedawnych czáſow ná ſtronách Pułnocnych ná Białey Ruśi / w Mieśćie Witepſku / pułnocne wiátry / do ktorych ſie przymieſzáły y południowe od odſzczepieńcow Greckich / ná vkochánego w Chryſtuśie IOZAPHATA KVNCZEVVICA, Władyke Połockiego; vdźielił im godźiny ná to / y władze ćiemnośći / iáko niegdy Zydom / ktorym mowił: *Tá ieſt godziná wáſzá, y władza ćiemnośći.* Coż ſie ſtáło? Pádły nátárczywie wiátry ſzátáńſkie ná Páſterzá / oddawáiącego dobrowolnie duſze ſwo-

Cant: 4. *Wiátry ná ogrod.*

*W Roku P. 1623. Liſtop: 12.*

*Kwiáty poruſzone cnot śi.* Luc: 22.

duße ſwoie zá owce ſwoie; y wyßły ſtrumieniámi wonnośći / iáko z ogrodu iákiego / z duße świetey iego. Sliczne kwiáty / wonne ziołá / koroną męczeńſką ozdobione / pokazáły ſię w ziemi náßey / ktora pod zimnemi leży Tryonámi: ktore kwiáty miło wſpomnieć v ſłucháczow moich / w imię Páńſkie.

*Cerkiew iedná.*

Cerkiew świeta Kátholicka / ze wßyſtkich Narodow y ięzykow zebrána / chceli bydź w kochániu Páńſkim / ma bydź zámkniona / iedna; ma bydź owczárnią iedną / y iednym Páſterzem.

Cant: 4. *Ogrod zámkniony, śioſtrá moiá oblubienicá, ogrod zámkniony, krynicá zápieczętowána. Wypuſty twoie, ray iábłek Punickich, z owocámi iábłek, &c.*

*Ogrod Páńſki, ktory.*

to ieſt: Lubo to ták wielka w tobie ieſt piekność / ktoraby innych ánimuße poimáć y zápalić mogłá / iednak ty tákeś one nietykáną dla mnie záchowáłá / iákowa wiec bywa ozdobá kwiátow y owocow wdzięcznych w ogrodźie zámknionym; ábo iákowa bywa wodá ſłodka y czyſta w krynicy zápieczętowáney / dla Páná ſwego.

*Sens literálny.*

Porywáią ſię z ćiebie / iáko z zámknionego ogrodu / przez płoty / ábo y po śćienie / śliczne látorośle / y iákoby nieiáki Ray owocow y iábłek Punickich; ſkąd wonnośći bárzo śliczne wypádáią. Widzę w nim Cypryſſy / y ßpikánárdy; przymießáły ſię do tego ßáfrány / y trzćiny ſłodkie / y cynnámony / y drzewá inne / ktore ná Libanie rozmáitymi wonnośćiámi płyną; wonnośćią mowię mirrhy / y áloeſu / y máśći innych bárzo koßtownych / bárzo drogich / pierwßych przed innymi.

*Sens Allego tiey.*

Wßyſtkich Oycow świetych poſpolity wykład ieſt / ábo o Cerkwi ś. ábo o dußy / ktora do tytułu oblubienice wſtępuie. Zowie ſię ogrodem zámknionym / ábowiem tám ſą ßczepow wßyſtkich wdzięczne wonnośći / y owoce: to ieſt wßyſtkich cnot vrodzáie / ktore záraz rozmáitymi ziołámi tytułuie.

*Bog oblubieniec rodowity.*

A záprawdę nie może bydź niepłodna dußá / ktora ſię prawdźiwie z Bogiem łączy / bo ten oblubieńcem ták rodowitym ieſt / że od miłośći iego / nie tylo dußá zácżyna duchá zbáwienia /. ále też y duchá boiáźni Bożey.

*Krynicá zápieczętowána, ná co.*

Táż dußá zowie ſię krynicą zápieczętowáną / y tylo iednemu krolowi otworzoną; bo iáko drudzy / bez dozwolenia oblubieńcá / iákoby oderwawßy pieczęći / co ztámtąd wyczerpną /

ſproſtą

ſproſna będźie y błotna / ráczey káluzá z tákiey duſze / á niż ślicżny zdroy krzyſztałowy. Dla tego ábowiem zámkniona ieſt / mowi Ambrożyś. lib: 2. de Virgin: áby legowiſkámi duſznych beſtiy nie byłá wzruſzona/y żeby błotem potoki iey nie były pomieſzáne. Przykłáda támże: Sygnetem obrázu Bożego zápieczętowáne ieſt zrzodło to; dla tegoż ſpráwiedliwość ſámá wyćiąga/ áby nikomu zrzodło ono nie ſłużyło/ iedno Bogu ſámemu.

Więc przez te ſzczepy wſpomniáne/vkazáne ſą cnoty rozmáite / do ich nátur przyſpoſobione. A naprzod w iábłkách Punickich/ y w owocách/ hármonią wſzytkich cnot málowáną bydź mowi Hieronym ś. lib: 1. contra Iouinian: y Greg: Niſſen: ná to mieyſce/w iábłku Punickim cnoty bydź zámknione y záchowáne rozumie. Abowiem iábłko ſámo Punickie ſtráſzne dla ćierniá/ ktorym złodźieie odpędza / y ſkorkę ma gorzką y kwáśną ná ſobie/ ktora cnot wſzyſtkich nalepſza ſtrażnicą ieſt. Przez ćierniſte gáłęźie znáczy powściągliwość / y oſtry żywot / ktory dáleko od śiebie odſadza co Punickiemu ſzczepowi nieprzyiázno ieſt; to ieſt cnotom/ ktore nodobnie ſię zárumieniwáią / y do ſmáku wielkiego ſą. Theodoret/ przez iábłko Punickie miłość vznawa / ábowiem wiele cnot w ſobie zámyka; to ieſt / ták ſporządzone ſą / że iedná drugiey przeſzkody nie czyni: iáko wiele w iábłku Gránatſkim ziarnek ſię zámyka/ktore ſię ták wzaiem zdiely/iż áni im ćiáſno/ áni ſię wzáiemnym dotykániem pſuią. W innych ſzczepách inne cnoty dáią ſię znáć/ktorych wypuſty ma duſzá wierna; ábowiem żadnego zapáchu z śiebie nie wydáie/iedno czyſty y świety/ y ktory z ſzláchetnego ſzczepu wyſzedł / ábo z drogiey wonnośći wyniknał.

Szczepy cnoty.

Hármonia cnot.

Iábłko Punickie, co.

O tych wonnośćiach Grzegorz ś. piſze/ Homil: 6. in Ezechielem,gdy wykłada one ſłowá Geneſ: *Iáko wonność roley pełney.* Mowi tám o pogáńſkim narodźie do wiáry náwroconym / ktorego figuruie tá oblubienicá z Libanu záwołána. [ Iáko(mowi) w Ewángeliey prawdá mowi/ rolą ieſt ten świát. A że lud pogáńſki do wiáry przywiedźiony przez wybránie iego / po wſzyſtkim świećie cnotámi pachnie/ wonność Syná / ieſt wonnośćią

Geneſ: 27.

Wonność roley, co znáczy.

 roley peł-

roley pełney. Ináczey ábowiem kwitnie kwiát winny/ ábowiem wielka iest cnotá/ y sławá káznodziey/ ktorzy vpaiáią duße słucháczow; ináczey kwiát oliwny/ ábowiem wdzięczne iest dzieło miłosierdzia/ ábowiem iáko oliwá krzepi/ y świeci; ináczey kwiát rożány/ ábowiem cudowna iest wonność/ ktora sie bleßczy y pachnie ze krwie męczeńskiey; ináczey kwiát liliowy/ ábowiem śliczny żywot iest ciáłá z nieskázitelności pánieńskiey; ináczey kwiát fiołkowy/ ábowiem wielka iest cnotá pokornych/ ktorzy z chuci ostátnie mieyscá trzymáiąc/ nie wynoßą sie dla pokory od ziemie wysoko/ á niebieskiego krolestwá ßkárłat ná myśli chowáią; ináczey pachnie kłos gdy doyźrzeie/ ábowiem dobrych vczynkow doskonáłość dla nákarmienia tych/ ktorzy spráwiedliwości łákną/ sie gotuie.] Poty Grzegorz ś.

Cnoty w Cerkwi Greckiey. Bellar: l. 2. de Christo. c. 30.

O iákie cnoty były w Cerkwi Greckiey/ poki odßczepieństwem sie nie oderwáli: ále skoro odpádli od Vniey kościoła Rzymskiego (mowi wielki Kárdynał Bellarminus) vcząc/ iż Duch ś. od Oycá tylo/ á nie od Syná pochodzi/ zárάz wßystkie/ iáko mrozem okrutnym/ porázone kwiáty/ powiedły. Do sámego czásu odßczepieństwá/ ták kwitnęłá Grecya w ludzie vczone y święte/ iż wßystkie Sobory wálne v nich sie odpráwowáły: á po odßczepieństwie/ przez lat niemal ośm set/ żadnego Soboru/ żadnego świętego cudotworce/ bárzo máło vczonych ludzi/ miedzy sobą mieli. A Łácinnicy tegoż czásu mieli dwánaście Soborow powßechnych/ á niezliczone Prowincyálne. Do tego/ co wiek mieli ludzie w cudá przesławne/ nowe Zakony/ vczonych ludzi co nie miárá. Jeßcze tego czásu wiárá Łácinnikow rozkrzewiłá sie przystępem Indow Oryentálnych/ y nowego świátá ná zachodzie słońcá: á wiárá Grekow co dzień to mnieyßa. Grekowie ná Soborách przekonáni/ do náßey wiáry náwracáli sie/ cztery ábo pięćkroć/ y podobno więcey/ y záwße do wzrotu wracáią sie swego: A Łácinnicy záwße w dysputácyách wyzśi/ w teyż wierze y náuce wytrwáli. Nákoniec v Łácinnikow/ krolestwá y páństwá możne do tego czásu kwitną: A páństwo Greckie/ przez Turki nieprzyiacioły Chrystusowe/ wywrocone/ y do ßczętu zepso-

tu zepso-

ku zepsowáne iest/ y sámi wszyscy/ w opłákániu niewoley/ ćiężkie iárzmo pogáńskie ná sobie nośić muszą. A żeby rozumieli (mowi tenże Kárdynał) iż przyczyná ich zguby iest/ vpor z strony pochodzenia Duchá ś. w sáme Swiątki/ ná Fest Zesłánia Duchá ś. wźięty iest Konstántynopol od Turkow: Cesarz zábity/ y páństwo prawie zgubione iest. Bo iáko dowodźi Gerardus Mercator w swoiey Chronologiey/ w Roku Pán: 1452. w dźień 28. Máiá. przykazał Máchomet woysku swemu ostátni szturm/ y názáiutrz wźiął Konstántynopole. A roku onego Pentecoste byłá 28. Máiá. iáko znáć ze Złotey liczby/ y Litery Niedźielney/ od ktorey święta ruchome idą. Złota liczbá byłá IX. á Literá Niedźielna A. Przetoż wiele tákich/ktorzy Cerkiew Grecką przyrownywáią krolestwu Sámáryey/ ktore sie oddźieliło od Kośćiołá prawdźiwego/ y nákoniec w niewolą wieczną záprowádzone iest.] Poty Bellármin Kárdynał. Dam ia pokoy Grekom/ y cnotom ich wielkim/ ktore mieli poki odszczepieńcámi nie byli/ wspomnie Błogosłáwionego nászego Męczenniká/ IOZAPHATA KVNCZEVVICA, Arcybiskupá Połockiego/ y cnoty iego/ ktorymi go Bog obdárzył/ skoro do Kośćiołá świętego Kátholickiego Rzymskiego/ przez Bogu miłą Vnią przyszedł. *Cnoty ś. Iozáphátá.*

Pierwsza w nim cnotá/ ktorą iábłko gránatskie znáczy/ iest miłość wielka do bliźnich swoich/ ktorych więcey miłował/ niż zdrowie swoie/ zá ktorych dusze swoie położył. *Miłość wielká do bliźnich.* Ieszcze był Dyákonem w Mánásterzu Troyce ś. w Wilnie/ á iuż gorzał miłośćią do zbáwienia dusz ludzkich. Wybiegiwał z domu ná rynek/ y vbogie kmiotki námawiał/ y prowádźił do kośćiołá/ kápłaná im iednał: z płáczem go drugdy prośił/ áby vśiadł w spowiednicy/ á vszy podał spowiádáiącym sie nędznikom onym. Nuż kiedy sam kápłanem został/ nic mu to było po sześći godźinách słucháć spowiedźi; w drodze Kárczmarzow sámych/ ktorzy do tego bywáią trudni/ drugdy gośći sámych/ do spowiedźi záćiągał/ oderwawszy ich od kuflá/ y ták skruszonych y wyćwiczonych do domow włásnych odsyłał. *Spowiedźi słuchánia pilność.* Báwił sie tedy náurząd długo w drogách ktore czynił/ y przykładem Chrystusá Páná przechodźił po wśiách

Marc: 6. y miásteczkách opowiádáiąc y ewángelizuiąc krolestwo Boże/
1. Cor: 1. ktorego poczatek iest odpußczenie grzechow. Iáko tedy Apostoł
domy cáłe/ to iest od gospodarzá poczawßy / wßystkich w domu
chrztem świetym chrzcił y oczyśćiał: ták B. IOZAPHAT oczy-
śćiał przez pokutę świetą wßystkich/ ktorzy w gospodźie iego by-
li/w ktorey stáwał. Iednego czásu do Niemná/rzeki wielkiey w
Xiestwie Litewskim/ przyiáchał / ten śie łamał / y nie dopußczał
áby śie kto miał przezeń wozić ; okázyą ználázłá prędko miłość
Chrześćiáńska / ná ten czás w nim vsłużyć zbáwieniu duß ludz-
Służbá w zbáwieniu ludzkim. kich. Wielka kupá kmiotkow vbogich / tákże ná przewoz oczeki-
wáłá; y rzecze do nich: Nie proznuyćie dziatki / nim kry ominą/
á wy do spowiedzi wßyscy / ia káżdego z was wysłucham : cáły
dźień tedy ná spowiedźi strawił/ słucháiąc onego vbostwá/ ktore
śie było zbiegło do przeprawy. Zápomniał wczásow swoich mąż
Apostolski IOZAPHAT świety / zápominał śiebie sámego;
wßystek oddány ná pozyskánie duß / drogą krwią Chrystusową
odkupionych.

O ziednoczenie stáránie. Ale y z drugiey miáry widzę ia wielką miłość w IOZAPHA-
CIE błogosłáwionym/ gdy wßystek ná tym był / iákoby do świe-
tey iedności kośćiołá Kátholickiego wßystkę bráćią swoię przy-
wiodł/ zwłaßczá owce dyecezyey swoiey. Rosproßone były nie-
dawno od wilká Smotryckiego/ ktory śie vdawał zá pásterzá no
wego owieczek iego/ y pod czás Seymu / ná ktorym był pásterz /
y wpadł iáko wśćiekły przez listy y zwodniki niektore/ ßárpáiąc y
drapiąc owieczki Chrystusowe; o iáko prędko przybieżał Oćiec
nász świety / áby ginacych rátował ? Sprawił wiele w Poło-
cku/wiele po diecezyey swoiey błednych do owczárniey záprowá-
dził: ále máło w Witepsku/zástał ábowiem odßczepieństwá peł-
ne nowo zbudowáne dwie Synágogi / ktore grzech bezecny zgo-
dzie świetey przećiwny wybudował. Mowiono niegdy Eze-
Ezech: 2. chielowi Prorokowi: *Synu człowieczy, posyłam ia ćiebie do narodow odstępnych, ktore odemnie odstąpiły : sámi y Oycowie ich złamáli przymierze moie, áż do tego dniá. Y synowie twárdego oblicza, y nieużytego sercá są, do ktorych ia ćiebie posyłam.* Pánie do ktorych narodow/

ábo po-

ábo pogan odsyłaß Ezechielá twego? Zydy pogánámi zowie Bog/ ábowiem vdáli ſię zá bałwany pogáńſkimi / y zá ich grzechámi. Zydy zowie wybieglcámi/ ápoſtátámi; ábowiem od przymierza z Bogiem záwártego wyſtrzelili/ ktore byli przez Moyzeßá Exod: 24. vczynili. Twárde oblicza ich wſpomina / to ieſt niewſtydliwe / żelázne / ktorych nigdy łzá pokutna nie pokropi. Sercá nieużyte/ ktorych áni dobrocią / áni złością nie pożyieß / ſercá krzemieniſte y bezecne. Do tákich poſłány był Ezechiel.

A náß ś. IOZAPHAT do iákich? málo lepßy byli oni/ktorych fałßywy Pátryárchá Alexandryiſki pozwodził / y świetokrádzkim obyczáiem ná Władyki poświecił: málo lepßy byli y oni Czerncowie / ktorzy iáko pśi wściekli od Páná Smotryckiego náſłáni/ Połocką dyecezyą/ włość Chryſtuſowę/ ßárpáli; kupy to były ápoſtatow / wybieglcow / konfederatow dußnych. Do tákich z Wárßáwy przypádł / tákich náwracał od odßczepieńſtwá przeklętego / iáko niegdy Szczepan ś. Zydom mowił: *Twárdey chrzczyce y nieobrzezánego ſercá, czemu to Duchowi ś. ieſteście przećiwni?* Czemu miłość y zgodę Chrześćiáńſką tárgacie? czemu zá wilki idziecie? czemu zmienniki Tureckie / zdrayce duß wáßych / zá páſterze przyimuiecie; prawdziwe Oyce wáße / ktorzy was przez Ewángelią zrodźili / porzućiwßy? Ná co buduiećie te Káthedry morowym powietrzem zárażone? te bożnice nowe kácerſkie? ná co ſtáwiaćie dom gniewáiacy Páná? (domum exaſperantem) ná co idolum zeli; bałwan ten żarliwośći? Ktory woła do Bogá o pomſtę / y nie raz iuż wywołał ſtrzały Boże z niebá ná bráćią wáßę? co do was ma Pátryárchá Cárogrodzki? kiedy ten zmiennik ſłyßał to / co Papież w Pietrze świetym głowie Apoſtolſkiey ſłyßał: *Ty ieſteś Piotrem, á ná tey opoce zbuduię kośćioł moy, y bramy piekielne nie przemogą przećiwko niemu. Tobie dam klucze do kroleſtwá niebieſkiego*; tobie Pietrze y námieſtnikom twoim / nie tobie Cárogrodzki Władyko / ktory ſię dármo Oekumenikiem zowie / bo iego rzecz pilnowáć Dyæcezyey ſwoiey w Trácyey / á nie wypadáć dáley / chybá zá błogosłáwieńſtwem głowy ſtárßey nád ſobą: to ieſt zá pozwoleniem Oycá świe-

Pſeudo-Epiſcopi.

Actor: 7.

*Mowá ś. Iozáphátá.*

*Odßczepieńſtwo, dom gniewu.*

Matt: 16.

*Vrząd Cárogrodzkiego Władyki, poki.*

cá świetego Papieżá / Biskupá powszechnego. A czemużeście to ták glupi y száleni? Wyrwie sie ládá kto / ládá szpieg / bez listow / bez świádectwá do was; czásem z pogáńskiey naprawy (iáko ten poślednij zmiennik Alexándryiski) á wy záraz do niego/
Ierem: 23. iáko do pásterzá prawdziwego przystáiecie? *Nie posyłałem Prorokow* (mowi Bog) *á oni sámi biegáli.* Tákowych Prorokow y wy przyimuiecie. Odbiegliście Stolice Apostolskiey / iáko krynice prześliczney / odbiegliście Cerkwie Rzymskiey / Cerkwie błogosłáwioney / w ktorą wszytkę náukę niebieską y zbáwienną / Piotr
Tertull. y Páwel Apostołowie święci / wespoł ze krwią swoią wlali: á *nákopáliście sobie cystern rozsypánych, káłuż błotnych, ktore wod śli-*
Ierem: 2. *cznych w sobie otrzymáć nie mogą.* Te/ y tákowe słowá / ogniá miłości Bożey pełne / mowił mąż Apostolski / y iáko Szczepan ś. kámienie ná głowę swoię obálił / y iáko nowy Jeremiasz. Mowy te iego ogniste/ wdzięczne / miłością Bożą y Chrześciáńską záprawione / pochodziły z sercá żarzliwego o zbáwienie dusz ludzkich / do ktorych wierzę iż z Páwłem ś. często mowił: *Żarzli-*
2. Cor: 11. *wie was miłuię żarliwością Bożą, poślubiłem ábowiem was iednemu mężowi, ábyście dziewicą czystą byli Chrystusowi.* Nie ma do was żadnego práwá bálwan odszczepieński/ nie ma żadnego práwá bálwan kácerski: sámemuście Chrystusowi poślubieni / do niego się wroćcie / od ktoregoście sprośnie przez ápostázyą odbiegli.

*Gniew ná odszczepieńce.* A záprawdę iest się o co gniewáć ná te odszczepieńce: gniewał się ná nie káżdy święty. Przykazánie iest ś. Páwłá Apostołá imieniem Bożym / Ephes: 4. *Znoście się wzáiem w miłości, z pil-*
Eph: 4. 2. *nością chowayćie iedność duchá, w węzle w pokoiu. Iedno ciáło, y ieden duch, iáko wezwánymi iesteście, w iedney nádziei powołánia wászego. Ieden Pan, iedná wiárá, ieden chrzest. Ieden Bog, y Oćiec wszytkich, ktory iest nád wszytkie, y przez wszytko, y we wszytkich nas.* To iest/ wzá-
*Vnia zálecá Páwel ś.* iemną miedzy sobą miłość záchowayćie / ktorey autorem iest Duch ś. Záchowayćie *iedność duchá*, to iest / iedność vmysłu y sercá / ábyście lubo to według ciáł rozdzieleni y rozłączeni iesteście/ ále sercem/ ále vmysłem iedno byli zuniowáni. Bo tá Vnia y naysłábsze ludzie záchowuie / iáko odszczepieństwo mężnych ro-

zrywa; ábowiem przez zgode y máłe rzeczy podrastáią / á przez niezgode y wielkie giną. Vczćie śie z tych słow/iáką pilność potrzebá czynić o Vnią y zgode/ y iáko śie trzebá strzedz odszczepieństwá. Ná te słowá gdy pisze Jan Złotousty/mowi miedzy innymi rzeczámi y to: Grzech odszczepieński nie może bydz áni meczeństwem zgłádzony. rozumiey iż to bywa ná ten czás / gdy kto schizmátykiem będąc/ zá wiáre zábity będzie; bo w ten czás zábiią iáko meczenniká/ ále meczeńskiey korony nie weźmie / bo nie formaliter, ále tylo materialiter iest meczennikiem táki. Meczeńska ábowiem koroná potrzebuie tego / áby meczennik był w Cerkwi świetey Kátholickiey / y żeby śie od niey przez odszczepieństwo nie odrywał. Vczy te° Páweł ś. 1. Cor:13. *Bym wydał ćiáło moie ták ábym gorzał, á miłośći nie miał, nic mi to nie pomocno.* Rozmáite przyczyny są / ábo bywáły ludźiom / áby ná ognie chodźili. Chrysost: homil: 11. in Moral. *Odszczepieństwo iáko ćieszkie.* 1. Cor: 13.

Był Mutius Scæuola, ktory chcąc zábić krolá Porsenne/ ktory był Rzym obległ/ gdy zbłądźił/ y iuż był w rekách nieprzyiaćielskich / áby pokazał / iáko v niego dla oyczyzny śmierć byłá pogárdzona/ reke spalił: [Abyś wiedźiał ( mowił sam do Porsenny ) iáko v nas tanie iest ćiáło / ktorzy wzgląd mamy ná sławe. ] Czynili to drudzy dla márney chwały / iáko vczynił Peregrinus, ktory áby sobie ziednał imie nieśmiertelne / ná igrzyskách Olimpiáckich / sam w ogień wielki wskoczył / iáko świádczy oczny świádek Lucianus. Może też kto vczynić te przewage dla wiáry Chrystusowey / oraz chowáiąc chráp przećiwko bliźniemu/ ábo wolą grzeszenia śmiertelnie / ábo odszczepieństwo / ktore tárga miłość Chrześćiáńską / á ná ten czás meczeństwo iest máteryálne/ nie formálne / iáko śie wyżey rzekło ; bo iest bez miłośći/ y nic nie pomaga/ iáko Páweł świety vczy. *Smierć dobrowolna z rozmáitych przyczyn.*

O iáko szkarádny grzech iest odszczepieństwá / ktory áni ze krwią meczeńską wćisnąć śie do niebá nie może ! Vpomina tedy do Vniey Apostoł: *Iákośćie záwołáni w iedney nádźiei záwołánia wászego?* Chce mowić: Ták chowayćie iedność duchá / ábyśćie byli iákoby iednym ćiáłem / y iednym duchem ; ábyśćie śie zdáli wszyscy bydz człowiekiem iednym / máiącym iedno ćiáło / iedne dusze. *Iedność zálecona.*

*Iákośćie záwołáni w iedney nádziei*; to ieſt do iedney / y do teyże nádzieie zbáwienia / nieśmiertelnośći / y chwały niebieſkiey. Bo z tey miáry Rzeczpoſpolita y Cerkiew / zowie ſie człowiekiem iednym polityckim / ábo iednym ćiáłem polityckim: ábowiem pod iednym prawem / zgodą / miłośćią / iednoczy ſie y żyie / y do iednego końcá / to ieſt do dobrego y błogoſłáwionego żywota / ćiągnie y mierzy.

*Nádzieiá powołánia.* Wielki ośćien do Vniey / y do zgody / nádzieiá powołánia / przez ktore wſzyſcy wezwáni ieſtechmy / do bránia dziedzictwá wiecznego / Bogá Oycá. Ponieważ tedy wkrotce záżywáć go bedziem / y od ziemie do niebá nas wołáią / y tám w wielkiey zgodzie / z weſelem y z błogoſłáwieńſtwem / wſzyſcy w kupie żyć bedziem; dla czego tu o ſztukę białey ziemie / ábo czerwoney / z ſobą walczymy? czemu wſzyſcy do niebá nie vſiłuiemy? By kto doyźrzał oney nádzieie; by kto ná niebioſách ſtánął z Swietymi onymi Duchámi / y poyźrzał ná tę máłą ziemię; záprawdeby záwołał: Tá ieſt kropká / ktorą ludzie śmiertelni miedzy ſobą żelázem y ogniem dzielą. O iáko ćiáſne ſą gránice śmiertelnych / iáko ſzczuple ſą v śmiertelnych ánimuſze? Tá ieſt kropká / o ktorą Náleſwáykowie z Vnitámi zá łeb idą / Włádyckie wioſki / Archimándryckie dzierżáwy / ziemie trochá: o tę ſie wádzą odſzczepieńcy / tych zazdroſzczą / z zmiennikámi z Cárogrodu poſyłánymi / Kátholikom świetym / teby im rádzi wydárli. O podłe! o ſzczupłe ſercá! záwołáni do kroleſtwá / o kroleſtwo niedbáią / ná háłce nedzney przeſtáwáć chcą / dla niey duſze ſwe do piekłá odſyłáią! nedznicy.

*O co ſie wádzą odſzczepieńcy.*

Słuchaycie bráćia odſzczepieńcy / co mowi Páweł ś. *Ieden Pan, iedná wiárá, ieden chrzeſt.* Ná co te łekſze miedzy námi á ſobą czynicie? Ieden Pan ieſt v Chrześćian wſzytkich; iedná ieſt wiárá Chrześćiáńſka; ieden Chrzeſt / przez ktory odrodzeni ieſtechmy / y Chrześćiány. Zydowie Bogá zowią Adonai, to ieſt Pánem / ábowiem on ſam powſzechnym ieſt / y nawyżſzym niebá y ziemie / Anyołow y ludzi / Pánem. Ztąd Attalus Męczennik od tyráná ſpytány ná ſzyderſtwo / ktoreby miał imię Bog? Odpowiedział:

*1. Cor: 4. ℣. 5.*

*Vpominek iednośći.*

*Imię Boże, Ieden.*

dział: Kedy czego wiele / tám imion dla rozeznánia potrzebá; á kto ieden ieſt/ imienia nie potrzebuie. Swiádczy Euſebius lib: 6. Hiſt: cap: 3.

A wy politycy ſłuchayćie: Jedná ieſt wiárá / ktora do Bogá / do zbáwienia nas prowádzi / nie wiele wiar ma bydź / ále iedná; ieden Pan / nie wiele. Bładźićie tedy Pánowie / y ná wieczną zgubę idźiećie/ktorzy mowićie/ iż ták kto może bydź zbáwiony w wierze Lutrowey / Kálwinowey / Memnonowey / ábo w Zydowſkiey/ w Tureckiey / iáko w iedney prawdziwey Kátholickiey / Rzymſkiey wierze / by iedno w Chryſtuſá Odkupićielá wierzył/ á cnotliwie żył: bo nic pewnieyſzego / że te wiáry nie ſą iedno / ále ſą rożne y inákſze wiáry. Apoſtoł záś vczy / iż iedná ieſt prawdziwa / ktora ieſt proſtą drogą do zbáwienia: záczym poydźie to/że inne/ y rożne od tey prawdziwey wiáry wiárki / owſzem iey przećiwne / nie ſą wiárą / ále niedowiárſtwem / ktore nie do niebá prowádzi duſze błędne/ ále do piekłá. *Wiárá tylo iedná.* *Wiárki Herętyckie co.*

Liberatus Opát/ Bonifácius Dyákon / Ruſticus y Seruus Subdyákonowie / Rogatus, Septimus, y Maximus, Mniſzy/ wiedźieli o tym bárzo dobrze. Bo gdy z Mánáſterzá do Kártháginy záwleczeni byli/y naprzod pochlebſtwem do niedowiárſtwá Aryáńſkiego byli námawiáni; wſzyſcy iednym głoſem / y ſercem / ſwoie przed wſzyſtkimi wiárę wyznawáli/ mowiąc: *Ieden Bog, iedná wiárá, ieden chrzeſt:* y nie może to w nas bydź powtorzono/ co w náuce Ewángeliey raz tylo dáć roſkazano: ábowiem kto raz omytym ieſt / nie ma potrzeby áby znowu był myty / ále wſzyſtek ieſt czyſtym. Lepiey ieſt docześne te męki znośić / á niż wieczne. Roſkazał krol nawę chroſtem nałożyć / y wyznawce powiązáne ná wierzch włożyć/ y ognie podłożywſzy / w poyśrzod morzá záwieść/ y ſpalić. A oni z wielką vfnośćią śpiewáli: Chwałá ná wyſokośći Bogu. Oto teraz czás przyiemny / oto dźień zbáwienia/ kiedy zá wiárę Bogá náſzego męki ćierpieć będźiem / bychmy z doſtąpney wiáry ſzáty nie vtrácili. Ogień zápalony częſto gáſnął. Przetoż wſtydem y ſzaleńſtwem zdięty krol / kazał ich wioſłámi pozábiiáć. Ná ten przykład zacny świętych mężow / poyźrzyćie *Przykłády świętych, ktorzy ſię ſtrzegli odſzczepieńſtwá.* *Victor: Vticenſ: l. 3. Wandal: perſecut.*

bráćia moi/ktorzyśćie śie od iedności wiáry oderwáli/á náwroć-
Ezech: 21. ćie śie dla Bogá. A dla czegoż chcećie zginąć wiecznie/y pomrzeć/
synowie Izráelscy?

Puszczam tę wielką cnotę (miłość Chrześćiáńską mowię) ktora śię ze dwu miar sowićie pokazálá w świetym Męczenniku nászym; to iest w słuchániu spowiedzi vbogich kmiotkow / y zápámietáłych ludzi/ y w stárániu áby wszytkie owce iego w iedności świetey żyły: idę do drugiey / to iest do świetego vmartwienia iego/ ktorym torował sobie drogę do korony męczeńskiey. On to iest Jozáphát/ ktory nád 20. lat/ ledwie co więcey máiąc / żywot zakonny pod Regułą ś. Bázylego/ według obrzędow Greckich Kátholickich / w Wilnie w Cerkwi ś. Troyce przyiął; w ktorym ták żył surowie/ iż przez wiele lat innego napoiu nie piiał/ iedno szczerą wodę. A pewnie prowádziłby był ten świety zwyczay swoy/ przez ostátek żywotá swego/ by nie nástąpiły były nań bole ćiężkie żołądkowe z tákiego napoiu; y by go byli stárszy od tey ostrośći nie odwiedli. Co mowię odwiedli? Owszem to ich zábronienie powodem mu było / áby innych vmartwienia łásztem náprowádził ná ćiáło swoie. Ztąd włośiennice okryły ćiáło młodzieńcá onego bárzo ostre / ktorych áż do śmierći ná grzbiećie swym dotrzymał: ktore gdy mordercy ná nim obaczyli / nie dowierzáli áby Władykę zábili. Władyká (pry) ma chodzić/ ábo chodził w ćienki koszuli/ nie w ták grubym worze: áż od slug iego świádectwo wzięli/ że ten/ á nie inny. Kto wypowie dyscypliny iego? kto posty? kto nieśpánia / ktorych przez wszystek żywot swoy vżywał? Powstań Aquilonie/ porwi śię Austrze/ vderzćie w ten śliczny ogrod; mam zá to / iż popłyną wdźięczne wonności z niego.

*Vmartwiánie ćiáłá y duszę.*

*Włośiennicá miásto koszule.*

Mowił niegdy Jákob Pátryárchá ś. zacny pásterz owiec
Genes: 31. swoich: *W dźień y w nocy od gorącá, y od mrozu byłem vpalány, y sen vćiekał od oczu moich.* Nász Pásterz Połocki/ w dźień y w nocy / trudámi y frásunkámi był kłopotány/ dla włośiennice/ dla dyscyplin gęstych/ dla nieśpánia vstáwicznego/ sen odchodził z oczu iego. Wziął ábowiem ná śię dobrowolnie krzyż Páński / on ámá-

ránt/ on

ránt/ on kwiát miłości/ y nosił go zá Pánem/ záprzáńcem śiebie sámego zostáwszy. Mowił tedy z Páwłem ś. *Nie day tego Boże, ábym śię ia miał chełpić w czym innym, iedno w krzyżu Páná nászego Iezuśá Chrystuśá, przez ktore go mnie świát iest vkrzyżowány, á ia świátu. Niechay mi śię żaden nie przykrzy, bo ia blizny Páná nászego Iezuśá Chrystuśá ná ćiele moim noszę.* Wstąpił do zakonu Oćiec ten świety/ á zakon co iest innego/ iedno wyrok świátá? A ten co? Słuchaymy co Opát Pinuphius v Kássyáná o tym mowi/ lib: 4. de Institut: Renuntiantium, cap: 34. y 35. gdy nowicyuszowi/ ktorego do swego Mánástеru przypuszczał/ żywotá zakonnego wizerunk/ Chrystuśá vkrzyżowánego przekłáda/ mowiąc: [Wyrok nic innego nie iest/ iedno znák krzyżá y vmartwienia.] Wiedzże tedy o tym/ iż dniá dźiśieyszego świátu temu/ y dziełom iego/ y chućiom zmárłeś/ y żeś według Apostołá świátu temu iest vkrzyżowány/ á tobie świát. Przypátruyże śie tedy kondycyom krzyżá/pod ktorego przyśięgą powinieneś potym ná tym świećie żyć: ábowiem iuż nie ty żyiesz/ ále żyie w tobie ten/ ktory iest zá ćię vkrzyżowány. W tákim tedy ksztalćie y sposobie/ w iákim on dla nas ná krzyżu był záwieszony/ y my muśiemy w tym żywoćie żyć/ ábychmy koniecznie według Dawidá/ przybiwszy ćiáłá násze boiáźnią Páńską/ wszytkie swewole y chući/ nie nászey pożądliwośći służące/ ále do vmartwienia iego mieli przybite: bo ták przykazánie Páńskie wypełniemy: *Kto nie bierze krzyżá swego, y nie náśláduie mnie, nie iest mnie godzien.*

*Krzyżá Páńskiego noszenie.* Galat: 6.

*Zakon wyrok świátá.*

Psal: 118.

Matth: 10.

Vczy potym sposobu/ iáko z Chrystusem wespoł możem bydź społ vkrzyżowáni. Ale podobno rzeczesz: Jákoż to może człowiek krzyż swoy nośić vstáwicznie? ábo iáko kto może bydź żywo vkrzyżowány? Słuchay krotce sposobu. Krzyż nász boiaźń Páńska iest. iáko tedy kto vkrzyżowány iest/ nie włada/ áni obráca członkámi swoimi iáko chce: ták y wolą nászą y chućiámi/ nie według tego co nam teraz lubo/ ále według práwá Páńskiego/ kedy nas ono zwiąże/ kierowáć mamy. A iáko ten ktory ná krzyżu przybity iest/ nie vpátruie teráźnieyszych rzeczy/ áni o swoich namiętnośćiách myśli/ nie frásuie śię o dzień iutrzeyszy/ nie porusza go chuć

*Społukrzyżowánie z Chrystusem*

ßa go chuć do dzierżaw / nie podżega go żadna hárdość / żadna zwádá/żadna zawiść: nie boleie ná krzywdy obecne/nie wſpominá przeßłych / poki ießcze w ćiele dycha; wierzy iż wßytkim żywiołom vmárł/ tám oko ſercá ſwego przeſyła/ kedy ſie ſpodziewą predko záwedrowáć: ták y nam potrzebá / ktorzychmy boiáźnią Páńſką vkrzyżowáni / ábychmy nie tylo grzechom ćieleſnym / ále y ſámym żywiołom pomárli/ tám máiąc oczy duße náßey wbite/ kedy ſie ſpodziewamy ná káżdą minute ſámi przeprowádzić/ ] Poty Pinuphius v Káſſyaná.

*Vmartwienie wßyſtkich Chrześćian.*

Więc Apoſtoł ś. nie tylo Zakonnikom vmartwienie rádzi / gdy do Gálátow piße; rádzi wßyſtkim Chrześćiánom / ktorzy pompom świátá tego ná chrzćie odpowiedź vczynili. Wßyſcy máią bydź vmárłymi z tey miáry / áby o prawá świátowe ſpiſáne/ o ſykofáncye polityckie/ ábo obłudy/ o zbytki/ o czći/ o zemſty/ y o inne rzeczy/ ktore Chryſtuſowi y krzyżowi iego ſą przećiwne / nic nie dbáli/ iákoby do nich nic nie należáły. Ná przykład: Práwo świátowe mowi; V lula cum lupis, ták iáko w targu / ze wßyſtkimi ſie brátay: z Heretykámi zmyślay ſie heretykiem: z Náléwáykámi bądź Náléwáykiem: z Polityckámi polityku; śiedzießli z nimi do ſtołu/ lubo to dniá poſtnego/ iedz mięſo. Ale Chrześćiánin odpowie; Jam vmárł temu práwu/ iam obowiązány ieſt práwu Chryſtuſowemu/ religiey/ poſłußeńſtwu / vczynić tego nie moge. Ale ćie zwáć będą ſykofántą / Papieżnikiem / Jezuitą: niedbam o to / nie ſłyße tego / iam iuż vmárł. Znowu świát y práwo świátowe mowi: Jáko kártelluſá poiedynkowego od nieprzyiaćielá nie przyimieß / nikczemnikiem / ládáiákim / bezecnym będzieß miány. Chrześćiánin / gdy mu kártellus przynoßą/ odpowie; żem temu práwu vmárł/ dla práwá Chryſtuſowego/ ktore poiedynkow zákázuie/ y rzecze: Ja niewiele dbam / owßem pogardzam głupimi głupiego świátá rozſądkámi: ide ráczey zá mądrym rozſądkiem Bogá/ Chryſtuſá/ y mężow Chrześćiáńſkich/ ktorzy vczą/ iż poiedynek ieſt ſpráwą bezecna/ głupia/ bezrozumna/ ßkodliwa dußy y ćiáłu / y Rzeczypoſpolitey / ktora ßwánkuie bárzo/ y obrána bywa z ludzi mężnych y ßláchetnych / dla poie-

*Práwá świátowe przeklete.*

*O poiedynkách práwo świátowe mowi.*

dla poiedynkow. Ták rozumie dobry Chrześćiánin / iż prawdźiwe mestwo Chrześćiáńskie zależy ná znieśieniu krzywd / śmierći / męczeństwá; wiec w meżney obronie Rzeczypospolitey / wiáry / náwet y persony właśney swoiey / gdy może náćieráiącemu / y ná poiedynek wabiącemu / dáć odpor. Jáko mie nádeydźieß / doznaß śil moich / mego sercá / moiey dźielnośći w bitwie / &c. *Mestwo prawdźiwe ktore.*

Tákim był Jozáphát Kuńczewic / do Zakonu wßedßy: ále y przed zakonem żył według praw Bożych / nie według praw tego świátá / ktory v niego był vkrzyżowány / vmárły: niedbał nic / lubo też go świát v śiebie miał zá vmárłego / y vkrzyżowánego. *Mnie świát vkrzyżowány, á ia świátu.* Własny ámáránt (Polacy to źiele ßárlatem / ábo ßárlatkiem zowią) ktory krew ná sobie vmárłego Chrystusá ná krzyżu nośił / tyby oney błogosławioney / dla nas ná ogniu miłośći vpieczoney / y prawdźiwey purpury. Szárłat z źiárná czerwoney pßenice / práſą krzyżową wytoczony / z robaczká onego pogárdzonego / ktory mowi: *A ia robak nie człowiek, pogárdá ludźi y wymiot.* Krew mowie ná sobie nośił / gdy nośił vmartwienie / według Apostołá: [a] *Záwße vmartwienie ná ćiele wáßym nośćie.* [b] *Ciáło wáße vkrzyżuyćie z grzechámi y z pożądliwośćiámi wáßymi.* Niechay vmrze stáry człowiek w was / á nowy żyie / &c. Galat: 6. *Amárant co znáczy.* *Szárłat zkąd.* Psal: 21. a 2. Cor: 4. b Galat: 5.

*Powstań Aquilonie, przychodź Austrze, przewiey ogrod moy, á wypłyną wonnośći iego.* Widzę w nim prześliczny kwiát Hiácynt máśći bronatney / máśći niebieskiey. Myśli Jozáphátá moiego były myśli niebieskie / żadoby iego niebá godne / náuká z niebá dána. Mogł mowić Páweł ś. *Náßá zabáwá w niebieśiech iest,* lubo to ná źiemi mießkał; toż y IOZAPHAT náß mogł o sobie powiedźieć / ktory náuki nie od ludźi ták dálece / nie z ięzykow wysokich náuki pełnych (iákie są Grecki y Łáćiński) ále z bogomyślnośći nábierał wiele; o ktorey rzeczono: *W rozmyślániu moim zápali się ogień.* Był tedy miedzy onymi / o ktorych Prorok mowi: *Wßyscy synowie twoi wyuczeni od Páná.* Chrześćiány miał ná myśli Prorok / ktorym Pan Bog do sercá wewnątrz świátło nádprzyrodzone rozumu wlać raczył zá czásow Messyaßowych / do tego nábożnych popędow do woley / áby rzeczy wielkie pobożne zaczy- *Hiácynt bogomyślnośći.* Philip: 3. Psal: 38. Isa: 54. v. 15. *Bogo-uczeni.*

żnie záczynáli z ochotą wielką. Nie mieli tego dáru Zydowie; bo nie wewnątrz / ále zewnątrz náukę miewáli / przez Proroki / kápłany / y pismo ś. w stárym Testámenćie. Te rożnice vkázuie
Ierem: 31.
Ieremiasz / gdy o nowym Testámenćie mowi: *Dam práwá moie w myśli ich, y ná sercu ich popiszę ie.* Ztąd Duch ś. ná Pentekoste dány iest Apostołom / y nád nimi ná ksztalt iezykow vśiadł / iáko ten ktory przez vstá ich mowił / y myśli ich / y iezyki ogniste czynił / ktore z śiebie płomień miłośći ná słuchácze wystrzeliwáły.
θεοδίδακτοι.
Było tákich od Bogá vczonych bárzo wiele / zwłasczá ktorzy sercá swoie oczyszczáli / y z Bogiem ie ná modlitwie wiązáli: bo ná ten czás wewnątrz od Bogá náukę bráli.
S. Antoniego náuka skąd.
Ztąd ś. Antonius / iáko świadczy ś. Athánázyus / vstáwiczny będąc ná modlitwie / ten dar był wziął od Bogá; iż ieśli czego ná gorze śiedząc niewiedział / á chćiał wiedźieć / záraz mu to ná modlitwie Bog oznaymiał. Podobni Bogo uczeni byli / ś. Jan Ewángelistá / Symeon Słupnik / ś. Páwel Pustelnik pierwszy / ś. Dominik Pátryárchá Zákonu Káznodźieyskiego / ś. Thomasz z Aquinu Doktor Anyelski / ś. Fránćiszek; y innych bárzo wiele.

Náuka ś. Iozáphátá.
Miedzy te niech sie wnidźie y ten Oćiec ś. vstáwiczny ná modlitwie / we dnie y w nocy / vstáwiczny ná bogomyślnośći / ná ktorey z Bogiem mowił: vstáwiczny ná czytániu ksiąg świetych / z ktorych ták wielki profekt w krotkim czáśie wziął / iż kazánia gorące y vczone czynił z zbudowániem wszystkich / y z zádźiwieniem. Co dźiwnieysza / nie czytał ksiąg innych / iedno Słowieńskie á Polskie (bo Láćińskiego iezyká / áni innego / oprocz domowego / nieumiał) był iednák ták potężny y ćwiczony w pogromie błędow odszczepieńskich y kácerskich / iż záledwie z nim ktory Theolog w tey mierze mogł zrownáć y nauczeńszy. Był ták w
Bicz ná odszczepieńce.
mowie możny / iż żaden z Kácerzow / áni z odszczepieńcow / oprzeć śie mu nie mogł: zwáli go więc Kátholicy biczem ná odszczepieńce y kácerze; á odszczepieńcy miásto Iozáphátá zwáli go Duszochwatem / dáiąc znáć / iáko był szcześliwy do połowu dusz ludzkich / ktore z czártowskich ták wyrywał / y wychwytywał. Do tego był ták dowćipu bystrego / iż by natrudnieysze Theologickie
Duszochwat.

questye/

questye / iákowe ſą z ſtrony táiemnice Troyce przenaświętſzey / y inne : łácwiey on mogł poiąć / á niż y naſubtelnieyſzy Doktor o nemu wyłożyć. Co ia rzekę o cudowney pámięci iego : nie tylo to pomniał co kiedy czytał / ále y co ſłyſzał od kogo : mogłeś go názwáć Kroniką / ábo Biblioteką ; zwłaſzczá Oycow świętych kśiąg ſkárbnicą. Sliczny ten Hiácynt / kwiát ten pozorny był ná duſzy iego / kwiát niebieſki od Bogá dány / ktory iáko plemiennik niebá / opowiádał chwałę Bożą / według tego co nápiſano w Pſálmie : *Niebioſá opowiádáią chwałę Bożą, y dźiełá rąk iego opowiáda twierdzá.* Pſal : 18.

Niegdy w kośćiele Sálomonowym lilie ná wyſokie kolumny ſtáwiano ; á ia ten zacny Hiácynt położę ná dwie kolumnie : ná pierwſzą w rządách Zakonnych / ná Archimándryą Wileńską ; ná drugą w rządách Diecezálnych / ná Włádyctwie Połockim ná Białey Ruśi. Ná pierwſzym vrzędzie będąc / zbierał nowe Anyoły z świátá / młodź pobożną / ktorą nabożeńſtwu y náukom przyuczał : áby Mánáſter iego mogł mieć tákich ſynow / o ktorych wſpomina piſmo : *Kędyś był gdy mię chwalıły gwiazdy iutrzenne , y gdy ſię mi rádowáli wſzyſcy ſynowie Bozy ?* Przeto áby oni pilnowáli ćwiczenia ſwego tym ſpoſobniey ; nie tylo to czynił co Archimándrycie czynić przynależáło / ále y Káznodźieią / y Spowiednikiem Czerncow y Czernic ſwoich był. Onże w kośćiele Pſálmiſtą pierwſzym : on w domu goſpodarzem przez kilká lat / z táką dogodą wſzyſtkich / zwłaſzczá wdow y śierot / y vćiśnionych od Potentatow ; że to był iedyny cud w Xięſtwie Litewſkim. Iednał do tego rad y niezgodne ſercá / y gniewy záiątrzone : w czym był ſzczęśliwy bárzo. 3. Reg : 7. y 21. *Archimándrya Wileńſka.* Iob 38.

Drugi filar iego / ná ktorym iáko Hiácynt ábo lilia / wyſtáwiony był / było Biſkupſtwo Połockie / ná ktore po X. Gedeonie zmárłym náſtąpił. Vrząd ten pierwſzy ieſt po Arcybiſkupie Metropolićie Kijowſkim / y ma w Dyecezyey ſwoiey troie Woiewodztw / Połockie / Witepſkie / y Mśćiſłáwſkie : ktore wſzyſtkie Oćiec ten święty záſtał odſzczepieńſtwem zárázone / gdy ná to Włádyctwo przyiáchał. Nie roſpaczáiąc iednák nic w łáſce Bo- *Biſkupſtwo Polockie.*

D żey / puśćił

było żadnego ktoryby ná tákie widziádło miał suchymi oczymá pátrząć/ kráiáły się sercá wszytkim. Z odszczepieńcow ná ten czás żaden áni gęby rozdziwił. W kościele Káthedrálnym / od niego niemal z gruntu wybudowánym/ złożone ciáło / y wszystkim ná oglądánie wystáwione przez 20. dni. Zadnemu nie było przykro nań pátrząć/ żaden się nim nie hydził / y ci ktorzy na vmárłych nie rádzi pátrząią/ násycić się nie mogli z widzenia iego. Cerá ná twarzy iego byłá rumiána/ y wdzięczna wielmi.

*Prágnienie śmierci.*

Tác iest krotka relácya korony męczeńskiey/ ktorą podiął ś. Jozáphát Władyká Połocki / gdy iáko dobry pásterz kładł duszę swoię zá owieczki swoie: prágnął iey záwsze/ ále miánowicie gdy ostáteczny raz z Połocká wyieżdżał/ roskazał áby z pilnością grob dla niego był budowány co naprędzey w ścienie kościelney. W drodze milszey mowy nie miał / iáko o śmierci / áż się mu drugim przykrzył. Przy stole iednego czásu z tákim smákiem o niey mowił / y ták długo / że go kompánia prosiłá/ przynamniey Oycze Wielebny day się nam náieść / niechay o tey śmierci mowá twoiá odłogiem troche będzie.

*Cudá przy śmierci Iozáphátá ś.*

Tegoż dniá / y teyże godziny / ktorey ś. męczennik poległ/ Połoczánie widzieli nád Witepskiem ( ktore miásto od Połocká 24. mil Polskich iest odległe ) filar iásny/ czego przysięgą potwierdzáli. Po zátopieniu ciáłá męczenniká ś. gdy się oni Oycoboycy do domow swych rozeszli / vrząd Zamkowy boiąc się áby w nocy nie wpádli do kościołá/ ktory był przy dworze Biskupim / y z niego nie wybráli rzeczy kościelnych / zstąpił tám.

*Skrzyniá krwią otoczona.*

Skrzyniá w ktorey kościelne rzeczy zámknione były / kluczem własnym swym / w ktorym żadney wády nie było / żadną miárą áni od tego ktory ią był zwykł otwieráć często/ nie dáłá się otworzyć/ y ták zámkniona nieśli dwáy słudzy do Zamku. Ci gdy miiáli imo mieysce / ná ktorym wywleczony ś. męczennik ná godzinę leżał/ y krwią swoią ziemię skropił; wypádłá im skrzyniá z rąk/ wierzchem ná doł/ y dobrowolnie bez rąk sámá się otwárłá; z ktorey wypadł kielich / y prosto stánął ná tymże mieyscu ná ktorym byłá krew/ iáko wiec stawa ná ołtarzu / á wedla niego pátyná/ gwiazdá/ y krzyż/ káżda z tych rzecz ná swym mieyscu. Zdu-

mieli się

imieli śię wßyscy / y sam Podwoiewodzy / lubo to Kálwinistá / ktory te prawdę wyznawał / y teraz toż mowi przed káżdym / przy czym wiele innych było.

W Połocku dźiećię we dwu lećiech / gdy nikt ießcze niewiedźiał o zábiciu swego Władyki / ocknąwßy śię ze snu przed świtániem / rzekło do Oycá swego: Zábito Bogá. Głos ten śmiechu nábáwił słucháiących. Gdy też słowá dźiećię powtarzáło / ktore ledwie co mogło mowić / spytáne / ktoryby to był Bog zábity? Odpowiedźiáło: Ten ktory kośćioł zbudował. Nie miáło to wagi v rodźicow (lubo to rozumieli / co dźiećię mowiło o Cerkwi Soborney / niedawno przed śmierćią iego dokończoney) áż po kilu godźin / gdy wieść latáć poczęłá / iż Arcybiskup Połocki zábity. Zyią ießcze rodźicy dźiećięćiá tego / y káżdemu to iáwnie powiádáią.

*Dźiećię opowiáda śmierć.*

Dobry pásterz Jozáphát ś. położył duße zá owce swoie / y przeto wźiął koronę niewysłowioną w krolestwie niebieskim. Obietnicá iest Pánska / ktorą czytamy v Dánielá Prorocká: *Ktorzy będą vczonymi, świećić będą iáko iásność twierdze niebieskiey: á ktorzy do spráwiedliwośći wielu wyćwiczą, iáko gwiazdy ná wieczne wiecznośći.* Tá obietnicá vißczenie swoie wźiełá ná dußy świętego tego męczenniká / ktory y vczonym był / y vczył wielu spráwiedliwośći / y miłośći Chrześćiáńskiey; weźmie potym ná walne zmartwychwstánie wespoł z drugimi náuczyćielámi / y według ćiáłá; znáki tego wielkie iuż vprzedźiły / iáko śię wyżßey wspomniáło / gdy świátłość z obłokiem spußczáłá śię ná ćiáło zábite iego / y gdy ßostego dniá pálcem świátłośći z niebá iest pokazáne. A słußnie záprawdę / áby świetnymi byli tácy ludźie / ktorzy iáko Anyołowie Boży / w sercá vczniow swoich śieią boiaźń Bożą / y pobożność / y kßtałtuią ich do spráwiedliwośći / y czynią z nich y spráwiedliwe / y vczone. Nápisał nadobnie ś. Dyonizyus Areopágitá: Boskich wßystkich (mowi) doskonáłośći / nawießa iest pomocnikiem bydź Bogu w náwracániu duß do stworce swego: iest to Anyelskie dźieło / oczyśćiáć innych / oświecáć / y czynić doskonáłymi. Swięta ábowiem prostotá sobie tylo pożyteczna / y iáko budnie

*Dan: 12. 3. Náuczyćiele iáka korone máią w niebie.*

*Doktorowie Anyołowie.*

cáli. Tym czásem / gdy owi piią / ciáło ś. Męczenniká wydáne było ná wszystkie vrągánia y obelżenia; bieglo co żywo / chłopi / chłopiętá / niewiásty y báby / y nogámi po nim deptáli / brodę y włosy wyrywáli / ná twarz plwáli / vśiadszy ná ćiele iego / gorzałkę pili. Ták śię nápastwiwszy / odeszli.

*Obłok z promieniem.* Zátym przyidzie obłok czarny od rzeki máley Widblá / y stánie nád ćiáłem ś. Włádyki: we śrzodku obłoku tego / vkaże śię promień iásny. Widziádłem tym wiele śię ich poruszyło / y bieglo ná mieysce przerzeczone / nie ták żeby Biskupá zábitego widźieli / iáko żeby on promień / ktory podniozszy śię zlekká wzgorę wstąpił / y zniknął. Ale skoro beczki one wypili / piiánice bezecni znowu śię do ćiáłá zbiegli / ktore obnáżyli áż do włośiennice; tę miásto koszule obaczywszy / mniemáli że nie Biskupá / ále iákiegoś Czerncá zábili; powiádáiąc / iż Włádyká w ćienkich koszulách chadzał. *Włośienicá ná ćiele.* Przywiedli tedy do ćiáłá niektorych sług iego / ktore byli poimáli / pytáiąc od nich / Pan li to ich zábity / czyli nie? odpowiedzą że ten iest / á że w koszuli inney przez wszystek żywot swoy nie chodził / iedno we włośiennicy. Nie wierzą tym / woláią drugich / káżdegó z nich osobno / káżdego kiiem biią / chcąc śię prawdy od nich dowiedźieć. Gdy wszyscy iednostáynie mowili / że to Pan nász / á nie inny: nie wierzą oni przećię / ále páwiment wszystek tárcicámi położony / ktory był w izbie iego / rozrzućili / y pod nim Włádyki szukáią. Nákoniec gdy sámi poználi Włádykę / że był ten á nie inszy; vwiązawszy powroz do nog iego / po vlicách Witepskich święte ono ćiáło sámą włośiennicą pokryte / włoczyli / ták że nágość wszystká ná oczy wszystkich przychodźiłá: nákoniec záwlekli go ná wierzch gory wysokiey / z ktorey niedawno beczki zrzucáli / y ztámtąd go zrzućili / woláiąc ná pośmiech: Dźierz śię / dźierz śię Włádyko. Poszli potym ná doł nád brzeg Dźwiny / ná ktorym ćiáło ono leżáło: y zdárszy z niego włośiennicę / á nákładszy w nię kámieni / kámień do tego wielki v nog iego vwiązawszy / włożyli ná czołn / y szukáli nawiętszey głębiny w rzece / tám go wrzućili; spodźiewáiąc śię iż go z támtąd nikt dobydź nie będźie mogł.

Wroći-

Wroćiwszy śię hurmem wielkim do dworu Wlády czego / wszystko splondrowáli / okná skláne potlukli / piecze poobáláli: stoly / drzwi / láwy / naczynia drewniáne porąbáli / nic w cále nie zostáwili. Spráwiwszy to wszystko / káżdy z nich iáko tryumphator do domu śię swego wroćil.

Zamkowy Vrząd / y drudzy podrożni ludźie / wielką pilność vczynili przez dni pięć / áby ćiálo świętego ználeść mogli: á że niewiedźieli mieyscá pewnego / pobráwszy tych ktorzy byli przy zátopieniu iego / szukáli. Ale áni tym sposobem ználeść go mogli / áż iáko powiádáią / świátlość ná ksztált łyskáwice wypádlá z rzeki: y ták z niebá pálcem iest ono mieysce pokazáne / z ktorego ná wieczną odszczepieńcow hańbę / á wszystkich Kátholikow wesele / szostego dniá od pogrążenia iest ználezione / y z vczćiwośćią w kośćiele murowánym Zamkowym / przez vrząd támteczny iest zlożone. W ośmi dni potym / przez kápłany Kośćiolá Polockiego / y szláchtę onego Powiátu / ná rzekę Dźwinę / áby nią do Polocká wiezione bylo / iest wstáwione. Prowádźili ćiálo wielka rzeszá ludźi / ktorzy nieszczęśćia miástá tego opłákiwáli: miedzy nimi znáydowáli śię y ći / ktorzy świętego zámordowáli: co dźiwnieysza / Minister heretycki z swoimi Kálwinistámi ćiálo to prowádźili / żáluiąc bárzo; y byli przy nim áż do Wićiny wlożone bylo. Zydowie náwet y Zydowki / stárzy / mlodźi / y dźieći ich / z domow swoich kupámi wypádáli do ćiálá ś. męczenniká / nárzekániem swoim potępiáiąc y przeklináiąc nieszczęsne Chrześćiány. Ciż slugom Wládyki ś. zránionym vslugowáli / pokármy im gotuiąc / y przysmáki / frukty im nosząc (á to wszystko dármo) z áffektem wielkim. Poruszálá bárzo tá spráwá oziębłych Chrześćian / y onych świętokrádzcow / ták że śię kruszyli.

*Swiátlość nád ćiálem.*

*Processya pogrzebna.*

*Zydowski áffekt.*

Przywiezione potym iest ćiálo do Polocká: gdy go z nawy wynieśiono / wielka moc ludźi zábieglá / wszelákiego stanu / wieku / płći; wszyscy rzewno płákáli / krzykiem wielkim żálosnym nápelniáiąc wiátr. Nieśiono przed ś. męczennikiem naczynia męczeństwá iego / włośienice / kámienie / y powroz / ktorym po vlicách wloczony byl / y do rzeki ná zátopienie záćiągniony. Nie

*Processya Polocka.*

żey/ puśćił ręce ſwoie do dźieł mężnych; y przez dwie lećie / łotro-
wſkie te chwaſty y kąkole/ ktore czárt náśiał/ wykorzenił do ßcze-
tu. Záſtał kápłany niezforne / te reformował. Kośćioł ś. Zo-
phiey w Połocku Káthedrálny (iáko y drugie po Diecezyey) nie-
*Praca Iozáphátá ś. ná Władyctwie.*
mał vpádły/ dźwignął. Co rok/ iáko drugi Carolus Borromæ-
us, Arcybiſkup Medyolánſki/ Synody zgromádzał: wizytował
ſam oſobą ſwoią/ z wielką vtrátą zdrowia ſwego. Dobrá Ko-
śćielne/ oderwáne od Cerkwie przez ręce pánow niektorych / odi-
ſkał: domy/ dwory cáłe budował: koßt ná Kośćioł ś. Zophiey
ták wielki ważył/ gdy go práwie z gruntu wynośił / iż ledwieby
troiáko więtßa intratá Władyctwá iego ná to wyſtárczyłá / zá
zdániem wielu. Położmyß tedy tę lilią ozdobną ná ten filar wy-
ſoki Káthedry Arcybiſkupiey; á mowmy do niego / co niegdy
mowiono do ćiáłá zmárłego ś. Jana Złotouſtego / gdy było do
Cárogrodu od Theodozyußá młodßego przywiezione: Powſtań
*Baron.*
Oycze/ á bierz krzeſło twoie, Káthedrá ábowiem iego kátáfal-
kiem byłá pogrzebnym iego ná ten czás / z ktorego ſię on iednák
lubo to vmárły ozwał/ mowiąc do Proceſſyey oney zacney: *Pokoy
wam*, iáko Hiſtorycy kośćielni pißą. Powſtań y ty Jozáphácie
náß/ Páſterzu ś. á bierz krzeſło twoie; nikt ći go nie odeymie: po-
tomne wßyſtkie wieki mianowáć ćię będą Władyką Połockim;
y w niebie ten tytuł ná tobie oglądamy/ weſpoł y z ránámi twoi-
mi / ktoreś podiął iáko Páſterz dobry / broniąc trzody/ y záſtá-
wiáiąc ſię o chwałę Páńſką.

*Smierć ś. Iozáphátá z relácyey pewney.*
*Powſtań wietrze pułnocny, y ty z południá, vderzćie w ogrod moy,
á oto płyną wonnośći iego.* Przyßedł pożądány dźień 12. Liſtopá-
dá/ ktory koronę męczeńſką Jozáphátowi náßemu przynioſł/ fu-
ryą / mieczem / ogniem dorobioną. Ledwie z kośćiołá w dźień
Niedźielny z Jutrznie wyßedł/ ledwie domowe progi przeſtąpił/
y w komorce ſwey záczął modlitwy/ vderzyli ſynowie Belyal / o-
derwáńcy Cerkwie Bożey / miodem y gorzałką podſyceni / ná
dwor iego: ſługi iego/ ktorzy byli ná pierwßym wſtępie/ zránili/
y poſtrzelali práwie ná śmierć. wpádli hurmem wielkim potym
ná Archidyákoną Dorotheußá; tego okrutnie kiymi/ ná ziemi go
ſobie po-

ſobie położywszy/ ſtłukli ták/ że práwie ná śmierć. Pádli potym ná Emánuelá Kántákuzena/ ſtárſzego w domu onym Greczyná/ ze krwie przezacney Ceſárzow Konſtántynopolitáńſkich. Ten to ieſt Cantacuzenus, ktory po wzieciu Moſkiewſkiey Stolice/ z Pátryárchą Moſkiewſkim / ná imię Ignácym / tákże Greczynem/ w te náſze kráie przyſzedł/ opuśćiwſzy dzierżáwy/ ktore Wuy iego Rali od Turkow vćiśniony mu zoſtáwiał. Lat trzynaśćie mieſzkał w Páńſtwie KROLA J. M. Páná náſzego/ ZYGMVNTA III. Ná tego vderzyli iáko y ná Archidyákoná/ y ztłukli/ zránili/ tákże iáko y drugich. Ná wołánie/ y ná krzyk krwie niewinney/ wynidzie B. Jozáphát/ y naprzod one zboyce Krzyżem ś. przeżegnał/ potym rzecze: Czemu biiećie niewinne ſługi moie? maćieli co ze mną/ owo ia ieſtem. Zdumieli ſie/ y ná Paćierz bić poprzeſtáli/ ſłowá żaden nie rzekł/ reki nie ruſzył. Jednym rázem dwáy ſie gwałtem przez one kupę przedárſzy/ puśćiwſzy innych/ ná ſámego Arcybiſkupá ſie rzućili. Jeden z nich zádał mu ráne w czoło kiiem/ od ktorey padł ná ziemię; á wtory śiekierą/ ktorą bárdyſzem zowią/ głowę świętą iego rozćiął: wſzyſcy potym/ co kto miał w reku/ tym bili/ kłoli/ tłukli/ zwłaſzczá głowę/ ná ktorey od rázow nie znáć iuż twarzy było. Nie dośyć ná tym/ ále gdy ruſzyli ſie do drugich (rozumiawſzy iż Włádyká vmárł) áby ich mordowáli/ Włádyká ś. podniosł reke/ podobno chcąc włożyć ná ſie znák Krzyżá ś. wroćili ſie do niego káći okrutni/ y wywlekli go ná podworze/ y tám głowę iego kulámi dwiemá z pulhaku poſtrzelili; kiiámi przy tym bity był od nich okrutnie/ ále on poſtrzałem od kul ſkonał. Był przy tym mordzie X. Włádyki pies/ ktory ſzczekániem y kąſániem ſwym/ od ćiáłá Páná ſwego te zboyce świetokradzkie odgániał/ tego porwawſzy/ y ná ćiáło X. Włádyki rzućiwſzy/ w ſztuki rozrąbáli/ y poſoką pśią/ ná wietſze naśmiewiſko/ ćiáło iego święte pokálili. Biegli potym (zoſtáwiwſzy go przed dworem) do dworu/ y ſprzety Włádyczyne rozſárpáli/ y ſzpiżárnie. Z piwnic wynieśli miod y piwo/ y ná ziemi śiedząc pili: á ktorą beczkę wyprożnili/ tę z wielkim krzykiem z gory wyſokiey/ ná ktorey Dwor Biſkupi wybudowány ieſt/ zrzućáli. Tym

*Emánuel Cantacuzenus ſkąd.*

*Okrućieńſtwo odſzczepieńcow.*

buduie zasługą kościoł Boży / tyle szkodzi iáko sie nie opirze tym ktorzy go psuią: mowi ś. Hieronim do Pauliná. Táki był Thomasz ś. Doktor Anyelski, táki ś. Bonáwenturá Doktor Seráphicki: tákowymi máią bydź wszyscy Theologowie / zwłaszczá Zakonnicy / miedzy ktorymi mieysce nieposlednie ma świety ten nasz

*Doktorowie gwiazdy.* meczennik / Jozáphát ś. Swietych tedy náuczycielow chwałá y iásność bedzie iáko gwiazd / w ktorych świátłość iest gestsza / y do oświecenia rzeczy innych skutecznieysza: bo ták y ći / iáko we wszystkich ktorych ćwiczą do spráwiedliwośći zasługách / nieiáko zásługuią / ták w ich koronách nieiáko vkoronowáni bedą / mowi Dionys: Kártuzyan. A iáko ná ziemi innym iáko gwiazdy świećili przez mądrość y łáske: ták y w niebie przodek nád inne mieć będą iáko promieniste gwiazdy / przez korone prześwietną y chwałe.

*Dan: 12. § Meczennicy słowem y vczynkiem vczą.* Do tego / mowi tám Anyoł v Dánielá ś. o tych ktorzy słowem y przykłádem / zwłaszczá stałośći w cnoćie / w spráwiedliwośći / w świątobliwośći / y w práwie Bożym / áż do śmierći / y korony meczeńskiey / innych vczą y vmacniáią. Ci ábowiem słowy y vczynkámi vczą / y pokázuią iáko krotkie / podłe / y nikczemne są wszystkie bogáctwá / delicye / y pompy ziemskie; to iest / że są szczere dymy / y bánki dźiećinne / ktore zwierzchu nábrzmiáłe / y wielkie sie bydź zdádzą / á wewnątrz są prozne y czcze / y nie trzymáią w sobie nic innego / iedno wiátru trochę: tákim ábowiem kształtem świátowe bogáctwá y czći / pompą swoią powierzchnią coś wielkiego pokázuią; ále wewnątrz prawdy / státku / iestestwá nie máią. Tácy náuczyćielowie vczą / prawdziwe / státeczne / y wieczne dobrá bydź w niebie / ktore Bog obiecał pogárdzáiącym ziemskie rzeczy. Ci słowy y vczynkámi pismá ś. vczą / iákowe dobro iest cnotá / y miłość Boża / y miłość bliźniego: á iáka złość wielka iest w grzechu / y obráżonego Bogá gniew.

*Trwogá Apostolska.* Nákoniec / ći w prześládowániách rzeczą sámą vczą / iż wszystkie męki są krotkie y máłe / względem wielkośći chwały wieczney / ktorey pewnie oczekiwáią / y ná one Apostolską trwogę trąbią / gdy ćierpią wszelkie rzeczy smutne y twárde / ábo gdy innych do

*a Rom: 8.* ćierpliwośći pobudzáią. a *Nie są godne pássye tego czásu do przyszłey chwały,*

*chwały, ktora nam będzie obiáwiona.* [b] *Ná minutkę ábowiem, y lekkie utrapienie náſze, wieczney chwały ćiężar robi w nas.* To czynili ś. Sebáſtyan/ Wincenty/ Wáwrzyniec/ y pierwſzy Papieżowie Rzymſcy. Tá ieſt ábowiem prawdziwa náuká y mądrość świetych. Tey pilnował náuki IOZAPHAT ś. náß męczennik/ y przeto iáko gwiazdá świećić bedzie w kroleſtwie Bożym. b 2. Cor: 4.

Do tego przymawia ſie tu Anyol do Lewitow Máchábeyſkich/ y do drugich Doktorow y męczennikow/ ktorzy byli zá czáſu Antyochá / y będą zá czáſu Antychryſtá / o ktorych rzekł ℣. 33. *Y uczeni miedzy ludem, wyuczą wielu, y upádną od mieczá, y od płomieniá.* y ℣. 35. *Y z uczonych upádną, áby zlani byli, y wybráni, y wybieleni.* Ci ábowiem ſą náuczyćielowie Boſcy / y przeto świećić będą iáko gwiazdy ná wieki. Ten dekret o nich ſtánowi Chryſtus ſam / Matth: 5. 19. *Ktory czynić będzie* (práwo y przykazánie Boże) *ten wielkim zwány będzie w kroleſtwie niebieſkim.* O innych ábowiem ktorzy ſłowem uczą / żywotem oduczáią / támże mowi: *Kto rozwiąże iedno z tych namnieyſzych mándatow, y ták ludzi náuczy, naymnieyſzym będzie zwány w kroleſtwie niebieſkim.* Doktorowie zá czáſu Antychryſtá. Matth: 5.

Wiedzieć do tego potrzebá / iż tacy Doktorowie wietſzą chwałę będą mieć/ á niż proſtaczkowie / nie tylo tę / ktorą accidentalem zowią / ále y onę eſſencyalną. Przyczyná ieſt; ábowiem ta náuká ich ponieważ ieſt w práktyce y w áffekćie/ wietſzą miłość do śiebie záćiąga/ y łáſkę Duchá; tym ábowiem popędzeni / innych uczą/ y tychże tymże / to ieſt poznániem Bogá y niebá / y miłośćią nápaiáią; a wietſzey łáſce y miłośći/ wietſza od Bogá obiecána ieſt iákoby zápłátá / błogoſłáwieńſtwo/ y chwałá eſſencyálna. Bo ieſliby ktory proſtaczek/ ná przykład kmiotek/ wietſzą miał łáſkę y miłość/ niż Doktor y Káznodzieiá (co ſie tráfia czeſto w tych/ ktorzy ſie ſámi ſpekuláćyą ſuchą báwią, ábo kwiatkow tylo y wymowy kráſney pilnuią) wietſzą też á niż Doktor chwałę iſtotną ośiągnie/ ácz áccydentálney korony Doktorowſkiey nie doydzie. Ci tedy Doktorowie Dánielá ś. świećić będą: naprzod wietſzą świátłośćią chwały ná duſzy. 2. Wietſzą chwałą ná ćiele. 3. Włáſną aureolą. Trzy ábowiem ſą koronki; to ieſt/ Doktorow chwałá. Miłość robi zapłáte wietſzą.

Aureolæ tres. ki; to iest/Doktorow/Dziewic/y Męczennikow/iáko vczą świe- ći. Tá koronká/ będźie osobna chwała duße y ćiáłá/ koro: á ná kßtałt gwiazdy/ lubo to ná głowie/ iáko vczy Augustyn ś. Ser: 1. de Omnibus Sanctis; lubo ná wßystkim ćiele/ iáko vczy Soto 4. distinct: 49 in fine. W Męczennikách iásność będźie ßkárłá- tna / ná kßtałt rożey; w Dziewicách biała iáko lilie; w Dokto- rách gwiazdźista y źielona/ ná kßtałt lauru.

Przykłády gwiazd. Tákich gwiazd przykłády chceß widźieć? Poyźrzy ná Chry- stusá Páná/ ten iest Doktorem doktorow / ktory mowi o sobie: Apoc: 22. *Iam iest gwiazdá iásna, y iutrzenna*. Poyźrzy ná Cerkiew / ktora iest Apoc: 12. filarem y twierdzą prawdy: tá się Janowi ś. pokazáła iáko má- troná / máiąc ná głowie korone z gwiazd dwunastu / to iest ze dwunastu Apostołow; ktorzy będąc Cerkwie ś. Doktorámi / świećili / y świećić będą ná wieki. Moyżeß práwodawcá / y Doktor stáreḡ Testámentu/ świećił iáko gwiazdá/ gdy twarz ieḡ od Bogá promieni/ y iákoby rogow nieiákich świátłá/ nábrała.

Szymon syn Oniaßá/ zacny Doktor y Biskup/ był *iáko gwia- zdá iutrzenna okolo mgły, y iakoby księżyc pełny we dni swoie świecący, y iáko słońce iásnieiące; ták on iásniał w kośćiele Bożym*. Apoc: 1. ℣. 20. *Siedmioro gwiazd, śiedm Anyołow* (to iest Doktorow/ y Biskupow) *iest w śiedmi kośćiołách Azyey*. Swięty Dominik Pátryárchá Zá- konu Káznodźieyskiego/ zacney mátronie iedney w widzeniu po- kazał się / prześliczną gwiazde ná czele máiący / ktora iásnośćią Gwiazdá márßałku- ie. swoią wielką wßystek świát oświećiłá. Swięty Mikołay z To- lentynu/ ktory słowem/ y świętym y ostrym żywotem/ wielu wy- ćwiczył do zbáwienia/ w komorce swoiey śpiący / widźiał gwiá- zde promienistą: ocknąwßy obaczył gwiazde/ ktora w káżdy dźień prosto przed nim ßłá aż do ołtarzá; táż gwiazdá po śmierći iego w ánniwersárz śmierći nad grobem widywána bywáłá. Tenże ßeść mieśięcy przed śmierćią / ná káżdą noc przed iutrznią słychy- wał Anyoły / á oni wdźięcznie śpiewáią / y onego wzywáią do swego w niebieśiech towárzystwá; mawiał tedy do nich wzdy- cháiąc: [Prágnę bydź rozwiązány / y z Chrystusem mießkáć.] Znáć iż Anyołowie kocháią się w náuczyćielách/ iáko w tych/

ktorzy

ktorzy vrząd Anyelski v ludzi noszą. Nád iednym świetym Czerńcem vmárłym/ gwiazdá śie vkázowáłá / y nie opuszczáłá głowy iego/ idąc zá nim wszedzie/ áż był do grobu włożony. Opát Polychronius o tym in prato Spirituali, cap: 6. Támże cap: 104. widywał Theodosius Opát nád głową Nonná káplaná gwiazde: á drugi widział gdy śie modlił/ rece iego rośćiągnione/ iáśne iáko kágáńce. Przy śmierći ś. Thomaszá z Aquinu/ Zakonnik ieden widział gwiazde nád Klasztorem/ ktora gdy konał/ do niebá wstepowáłá. Ferdinan: Castel. l. 1. c. 33.

Wnidź w poczet tych gwiazd świetych/ świety meczenniku nász/ Jozápháćie błogosłáwiony. Mam zá to że iuż wszedł/ iáko náuczyćiel/ iáko pásterz/ iáko Hetman woyská Páńskiego/ iáko gwiazdá/ ktora iest okiem niebieskim. Gdy wielki Alexánder vmárł/ Demás kráśomowcá znáczny/ woysko Mácedońskie przyrownał Cyklopowi/ ktoremu oko iest wybite. Toż ia moge mowić o Dyecezyey Połockiey: wielka iest / ále nedzna bez świátłośći/ ktora okiem iest Cerkwie/ skoro ták zacną gwiazde strácilá. Jáko Medrcowie do Herodá wszedszy gwiazde zgubili; ták y Połocánie/ Witepszczánie/ y drudzy zápámietáli ludzie/ gdy śie do odszczepieństwá obroćili/ wszystko swoie dobro/ Pásterzá nákoniec/ vtráćili. *Woysko bez Hetmáná, Cyklop.* Matth: 2.

On iednák lubo to nie świeći w Witepsku / świeći iednák ná wieczne wiecznośći w niebie. Krotka prácá iego/ ná godzine ná dwie meká / wielki ćieżar chwały mu zrodźiłá. Náuczyćielu błogosłáwiony/ tyś miedzy innymi/ ktorzy śieią wieczność błogosłáwioną (satores æternitatis, zowie Hiláry ś.) był niepoślednieyszym/ teraz iesteś teyż wiecznośći żeńcem. Nie tyloś wziął korone zá trudy twoie krwáwe/ zá miłość przez krew oświádczoną / y przez źćierpienie háńby tey świeckiey / ktora ćie y żywego y vmárłego potykáłá: áleś teraz sam stánął dyádemą / ábo koroną w rekách Bogá twego / według obietnice Páńskiey v Proroká Jzáiaszá. *Chwałá Jozápháta ś. w niebie.* Isa: 62.

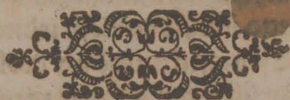
Ośiągnąłeś teraz krolestwo Kápłáńskie / iáko narod wyborny/ iáko krolewskie Kápłáństwo/ iáko narod świety/ według 1. Petr: 2.

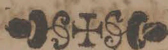
Piotrá ś. y śpiewáż z Swiętymi w niebie/ ktore widźiał Ian ś.
Apoc: 5. 10. w Obiáwieniu. *Vczyniłeś nas Bogu nászemu krolestwem y Kápłany, y krolowáć będziemy ná ziemi*; pánowáć ábowiem bedźiesz iáko krol; tryumphowáć bedźiesz iáko zwyćiezcá; y ofiárowáć bedźiesz Bogu wieczna kurzáwe/ ábo Thymiama chwały/ iáko Káplan.
*Smierć dla krolestwá wiecznego, zacna.* Piekna iest dla cnoty w Grecyey vmrzeć/ mowił Arystoteles: słodka iest y ozdobna zá oyczyzne vmrzeć/ mowił Horácyus: y coż pieknieyszego/ co ozdobnieyszego/ iáko vmrzeć dla krolestwá kápłáńskiego/ dla dyádemy/ dla korony niebieskiey? O bychmy doyźrzeć mogli koron niebieskich/ iákobychmy przećiwili sie pożadliwośćiom y grzechom? Iákobychmy o nie świete ámbicye robili? iákobychmy wszelákie prace y bitwy zá nie podeymowáli? Miał ie/ nośił ie ná oczách rozumnych vstáwicznie Iozaphát ś. y coż zá dźiw/ że sie dobrowolnie sam podał ná kátownia rozboynikow przekletych? pátrzał ábowiem ná zapłáte/ iáko Moyzesz
Hebr: 13. niegdy.

*Przykłády ś. Meczenników.* Swiety Agápetus meczennik/ ktory wyrodkiem bedac w pietnastu lećiech/ zástáwił sie furyey Aureliáná tyráná/ iáko dyáment nieiáki/ w Roku P. 275. rozgámi/ korbáczámi/ ogniem/ dymem/ vkropem/ y drugiemi ćieżkiemi mekámi zmeczony/ skátowány; gdy ná głowe iego sypano wegle żarzyste/ Bogu dźieki
*In vita 18. Aug.* czyniac/ mowił: [ Máła to rzecz / ieśli głowá ktora ma bydź koronowána w niebie/ palona bedźie ná źiemi / o iáko ozdobi koroná chwały/ rány y plagi podiete dla Chrystusá? ] W Mártylogu Rzymskim 15. Maij, zacna iest pámieć ś. Stephany ábo Korony/ y Viktorá/ Meczennikow w Syryey zá Antoniná Cesárzá. Bo gdy Viktor od sedźiego Sebestyáná / rozmáitymi y okrutnymi mekámi był dreczony; Koroná żoná tegoż żołnierzá / gdy go poczełá zwáć błogosłáwionym / dla stałośći w meczeństwie; o-
*Korony z niebá.* baczyłá dwie koronie z niebá spuszczone/ iedne Viktorowi/ druga sobie zesłána; y gdy o tym przed wszytkimi w głos mowiłá/ y przed sedźim z tym sie ozwałá: Mnie zowia Stepháná/ ktorey koroná w niebieśiech iest nágotowána; Viktor śćiety iest/ á oná do schylonych gwałtem wierzchowisk od drzew przywiazána/ od nich

puszczo-

puſzczonych rozerwána ieſt/ y korone niebieſką / ktorą widźiáła/ ośiągnełá/ gdy lat tylko 16. dopedźiłá. Mám zá to/ żeś y ty Jozáphácie/ święty Męczenniku/ zá ſpráwiedliwego ſedźiego (to znáczy imie Jozáphát) dekretem / iáko náśládowcá Páwłá świetego / iáko dobry żołnierz w boiu Chryſtuſowym / wźiął korone ſpráwiedliwośći; mogłeś ábowiem mowić z Apoſtołem: *Dobrą bitwę woiowałem, odpráwiłem zawod, nákoniec ſchowána mi ieſt koroná ſpráwiedliwośći, ktora mi odda ſpráwiedliwy Sędzia, nie tylo mnie, ále wſzyſtkim ktorzy miłuią przyśćie iego.* Chryſte IEZU, korono Swietych twoich/ bądź pochwalony ná wieki wiekow. Amen. Jozáphát co znáczy. 2. Tim: 4.





# Głos krwie B. IANA SARKANDRA, Męczenniká Moráwſkiego.

Roku 1620 Márca 17.

*Przez ćierpliwość bieżmy ná walkę nam przełożoną, á pátrzaymy ná autorá wiáry, y ná dokończyćielá* IEZVSA. Hebr: 12.

Wozy niebieſkie.



CJ ktorzy naprzod puſzczáli ſie ná morze / gdy drogi pewney nie widźieli ná wodách / muśieli rádzi nie rádzi ná gwiazdy poglądáć / zwłaſzczá ná te ktore nigdy nie záchodzą pod ziemię/iáko ſą Wozy niebieſkie/ wielki y máły: po morzu ieździli/á Wozow niebieſkich pilnowáli. A coż innego świát ten ieſt iedno morze? czy iednego ten záleie / y vtopi? miáſtá drugdy y kroleſtwá pożera / iáko mu dowierzáć poczną. Aby ten Ocean nie ták był nam ſrogi / podnieśmy oczy ku niebu/zwłaſzczá ku Słońcu ſpráwiedliwośći/ Chryſtuſowi Pánu náſzemu: ten autorem ieſt wiáry náſzey: ten ieſt ſtworzyćiel / y Odkupićiel / y dokończyćiel naſz: nie lękaymyż ſie tedy bitew z nieprzyiaćioły tymi ktore widziemy/owſzem bieżmy z ćierpliwośćią do nich / y przebiiaymy ſie przez vſce ich/ iáko mężni żołnierze; máiąc oko ná Woz náſz niebieſki/ ná ktorym pewna droga do niebá. *Oycze náſz, oycze náſz, wożie Izráelſky, y direktorze iego.* Vczynił ták niedawnych czáſow bogoboyny Kápłan/ Jan Sárkánder / y gdy od heretykow przeklętych rzucony był ná morze mąk / y przyſzedł ná głębiny wielkie / ná tym wożie do niebá záiáchał/iáko Męczennik Chryſtuſá Páná. Miło wſpomnieć dźiełá iego/ ná ozdobę Kośćiołá świętego Kátholickiego Rzymſkiego / przezeń od Bogá vczynione: ále pierwey wyłożę to piſmo zá theme położone / w imię Páńſkie.

Swiát morze.

4. Reg: 2.

Jáko konterfet iáki Chrystusá Páná / przekłada przed oczy náße Páweł ś. Chrystusá vkrzyżowanego / ábychmy vstáwicznie nań pátrząc / wyrażáli ná sobie ćierpliwość y státek w wierze świetey. Słuchaymy co otym mowi Augustyn ś. [ Głowá nasza że ćierpiáłá / przyczyna byłá áby ćiáło miáło z niey przykład: Pan ábowiem z woley ćierpiał / á my z potrzeby: on z miłośierdzia / á my z kondyciey. Jego tedy dobrowolna meká / nasza iest potrzebna poćiechá / áby iesli co tákowego ćierpimy / pátrząlichmy ná głowe náße / żeby przykłádem iego nápomnieni / moglichmy mowić: Jesli on / á my co? ] Jesli ( mowie) on ktory grzechu nie vczynił / áni sie ználázłá zdrádá w vstách iego / tákie vrągánia / policzkowánia / biczowánia / śmierć nákoniec vćierpiał: á my czemu ćierpieć niemamy / ktorzychmy ták wiele grzechow náczynili? Gdy tedy co vczyniß / miey to záwße ná myśli / y ná iezyku: *Jesli on, coż ia?* Krzywdá / vbostwo / potwarz / nieprzyiaćiel ná ćie nástepuią / á ty gotowcem: *Jesli on, coż ia?* Tá iedná przyczyná byłá meki Chrystusowey / áby nam był miásto wizerunku: *Chrystus,* mowi Piotr ś. *vćierpiał, wam przykład zostáwuiący, ábyśćie náśládowáli stop iego.*

*Chrystus konterfet nasz.*

Auguśt: in Psal: 34.

1. Petr: 2.

Brygittá ś. miáłá to obiáwienie; iż gdy Chrystus ná ziemi doyźrzánie mießkał / pospolita tá mowá v Żydow bywáłá: *Podźmy, á nápátrzmy się Syná Máryey, ábychmy wesołymi byli.* Podobno dla tego / iż był nadobny miedzy synámi ludzkimi; ábo iáko Augustyn ś. mowi / iż twarz iego miáłá ozdobe chwálebna w sobie. Ale nie tylo dla tego / ále że ćierpliwośći był wielkiey / á nád inne wietßey: przy ták wielkiey pieknośći y ná dußy y ná ćiele / á ták ćierpliwy: dziw wielki! Ćießył tedy Chrystus oczy pátrzáiących ná sie / y nas vćießy / gdy sobie wspomniemy onego / *ktory ták wielkie przećiwieństwo przećiwko sobie zćierpiał od grzesznikow.* Jáko Doktor wielki ná Kátedrze Theses trzymáiący / śiłá mow przećiwko sobie od dysputatorow słyßy: ták słyßał Chrystus / *położony náznák przećiwnikom.* Przećiwił sie mu Lucypher / gdy Wćieleniu iego przeßkody robił. Herod y ten ná tym był / áby noworodzonego iáko naprzedzey z świátá zgładził. Żydowie y coż innego robili / iedno

S. Brigitta in Reuel.

Psal: 44.

*Ćierpliwość cudowna.*

Hebr: 12.

Luc: 2.

*Przećiwieństwo ná Chrystusá.*

bili/ iedno to co y Herod/gdy go bluźnili/ cudom iego y náuce v-
właczáli/ nákoniec go zábili?

Jeśli Chrystus Pan twoy przećiwniki miał / á ty czemu ich
Homil: de Ira. mieć nie masz? Mowi do ciebie Bázyli ś. Jeśliś zubożał / po-
mni ná Páná nászego Jezusá Chrystusá / ktory bedąc bogátym /
dla nas chćiał żebráć. Jeśli ćie glupim y nieukiem zowią / wspo-
mni sobie iáko Zydowie prawdźiwey mądrośći vrągáli: [ Wy-
ćiętoć policzek/ ábo ćie pieśćiámi zbito? plunąłći kto ná twarz?
wszystko to ćierpiał Pan: bo nie odwracał twarzy swey od tych
ktorzy go w nie bili. Potwarz ćierpisz? y Pan: Száte twoie
drapią? y z Páná przez gwalt szátá iest zdártá / y losom oddána.
Jeszcześ ná śmierć nie skazány / jeszcześ do krzyżá nie przybity:
Wieleś ty ieszcze masz vćierpieć / ábyś do násládowánia iego
przyszedł. ]

Spytasz: Co dobrego spráwiłá tá wielka ćierpliwość Chry-
Lib: de bono patient. stusowá? Sluchay Cypryaná ś. By nie ták wielka byłá/ nie miałá-
by Cerkiew Páwłá Apostołá. Chce mowić: Páwel/ ktory dla zło-
Páwłá ś. kto náwroćił? śći swoich naczyniem był gniewu; dla ćierpliwośći Chrystuso-
wey stał sie naczyniem wybornym. Páwel/ ktory przenásládo-
wał Chrystusá w wiernych / w[illegible] potym dla Chrystusá od nie-
wiernych ćierpiał: Páwel/ ktory członkow Chrystusowych nie
znał; nie znał potym y swoich własnych / gdy ie ná męki náráżał.
Cierpliwość Chrystusowá co spráwiłá. Wszystko to spráwiłá ćierpliwość Chrystusowá: głowá ćierpi /
czemu nie członki? 2. Spráwiłá ćierpliwość Chrystusowá to /
iż násze frásunki wygásiłá: bo iáko ognie od wody gásną / ták ná-
sze frásunki od Chrystusowey ćierpliwośći; tá skoro do sercá wni-
Liuius. dźie/ wypłoszy z niego kłopoty wszystkie. O żołnierzu Rzymskim
byłá powieść: [Posłuszny żołdat/ nie czuie swoich ran/ gdy ná He-
1. Petr: 4. tmáńskie pátrza.] A my pilno ná rány Chrystusá nászego pátrzay-
my / y myślámi męki iego vzbroymy sie iáko nalepiey. Wiedźiał
to z experienciey sámey Piotr ś. iáko należy wiele ná tym / oczy y
Matth: 14. áffekt mieć vtkniony w Chrystuśie. Chodźił iednego czásu po
morzu / y zápátrzywszy sie ná wiátr wielki/ przeląkł sie barzo/ y
tonąć począł / bo pewnie oczy był od Chrystusá odwroćił/ á
wiatrom

wiátrom ie oddał. Tákim bywa káżdy / gdy w nawáłnośćiách oczymá ſtrzelá po ádwerſarzách; prędko táki grążnie/gniewa ſie/ do bluźnierſkich słow ſie rzuca.

3. Cierpliwość wielka Chryſtuſowá/mogłá y Pháruzy náwroćić / bo tákiey w nikim áni widzieli / áni ſłyſzeli / mowi Tertullian: á gdyby ſie byli náwroćili/pewnieby z wielką ćierpliwośćią męki wſzyſtkie ćierpieli dla niego. 4. Cierpliwość cudowna Páná naſzego/ ſpráwiłá wielkie cudá w Chrześćiánách: iákie cudá? odpowiáda Chryzoſtom ś. [ Vćierpieć (mowi) zá Chryſtuſá/ ieſt to dar dziwu więtſzego / á niż wſkrzeſzáć vmárłych / y cudowne znáki robić: bo tám dłużnym ieſtem / á w ćierpliwośći Chryſtuſá mam dłużniká. ] Winien tobie Chryſtus ieſli zań vćierpiſz:á tyś winien Chryſtuſowi/gdy przezeń cudá robiſz. Miedzy dobrodzieyſtwy vczniom dáne / y to liczy piſmo / iż zá godne miáni byli/ áby zá imię Jezuſowe zelżeni byli. Więcey godnośći tákiey prágnąć mamy/ á niż cudotworſtwá: bo nie przeto świeći Bogu wdzięcznymi byli / że cudá czynili; ále że dla niego wiele vćierpieli.

Lib: de patientia, c. 3.

Homil: 4 ad Philip.

*Cierpliwość świetych.*

Act: 5.

Więc do tego / ná więtſzą vtrapionych poćiechę / chćiał Chryſtus Pan naſz wſzyſtkie nędze ćierpieć/ ktorekolwiek ná człowieká przypáść mogą ( wyiąwſzy grzech y nieumieiętność ) ábychmy nie ſtrácháli ſie ćierpieć doległośći naſzych: y przetoż go Prorok zowie *mężem bolow*, ábowiem prawdziwie choroby naſze nośił. Przykro to człowiekowi vrodzić ſie ná podłym mieyſcu / domu żadnego nie mieć / vbogi żywot prowádzić / prześládowánie/ krzywdy/ ćierpieć; bydź vpoliczkowánym / vśieczonym / fałſzywie oſkárżonym/ od wſzyſtkich opuſzczonym / ná śmierć oſądzonym/ ná krzyżu záwieſzonym: wſzyſtko to dla nas vćierpiał Chryſtus/ áby ieſli ſie nam ktora z tych rzeczy tráfi / záraz wſpomnielichmy ná to co Pan ćierpiał/ y mowili do śiebie: *Ieſli on, czemu nie ia?* On pierwey/ á ia potym: on niewinny/á ia grzeſznik: on nieſpráwiedliwie ćierpiał / á ia ſpráwiedliwie: on ſie ſmućił / á ia mam bydź weſoł? On był vbogim/ á ia mam bogáćieć? Jemu łáiano/ á mnie chwalić máią? Nie miał kedy głowy ſkłonić/

*Wſzyſtko Chryſtus vćierpiał.*

Isa: 53.

*Przykład z Chryſtuſá Páná.*

á ia bede miał kedy ćiáło moie wßyſtko wczáſowáć? On łáknał: á ia ſie mam obetkáć?

Lib: de Catechiſand: rudib. Nie było tego przykazánia Chryſtuſowego/ ktoregoby ſam nie czynił/ Auguſtyn ś. mowi: pogárdził wßyſtkiemi dobrámi ziemſkiemi/ áby ie nam pokázał pogárdzenia godne; y wßyſtkie przygody ziemſkie ćierpiał/ ktore roſkázywał ćierpieć/ áby áni w onych ßukano ßcześćia/ áni w tych obáwiano ſie nießcześćia. A przeto Ambroży ś. przyznawa Chryſtuſowi Pánu náßemu/ doſtátek wßyſtkich poćiech w káżdey przygodzie:[Wßyſtko (mowi) mamy w Chryſtuśie/ y wßyſtko nam ieſt Chryſtus. Ieſli chceß zágoić ráne/ on ieſt lekárzem: ieſli goreieß od febry/ on ieſt kryniſa: ieſli ćie niepráwość ćiemieży/ on ſpráwiedliwośćia ieſt: ieſli rátunku potrzebuieß/ śiła ieſt: ieſli ſie lekaß śmierći/ żywotem ieſt: ieſli ćiemnośći/ świátłem ieſt: ieſli niebá prágnieß/ droga ieſt: ieſli pokármu ßukaß/ żywnośćia ieſt.] Iáko nas zás Chryſtus ćießy/ pokázuie indzie tenże Doktor: Sſtał ſie Chryſtus vbogi dla vbogich/ płáczacy dla płáczacych/ łáknacy dla łáknacych/ prágnacy dla prágnacych: ieſt on w wiezieniu z wieźniem/ z Mágdáleną płácze/ z Sámárytánką prágnie. *Ieſtem z nim w vtrapieniu.* Badźże mu wdzięcznym/ gdy do ćiebie przyidźie; żadenći go nie weźmie/ byś iedno ſam śiebie ſámego od niego nie brał. Weźmieß gdy go obráźiß/ ábo ieſli ćierpliwie dla niego vtrapienia nie zniesieß. Mawiał Hieronym ś. Niechay plagi nástapia/ y wßyſtkie rodzáie nießcześćia: by iedno po plagách Chryſtus przyßedł. Nie przyidźie/ chyba z pámiecia meki ſwoiey/ ábyć zálećił vtrapienie twoie. Nadobnie Leo ś. Przez Chryſtuſá do Chryſtuſá ćiagnie/ kto śćieżką ćierpliwośći y pokory ſtapa; w ktorey drodze ieſt goraco prace/ y obłok ſmutku/ y wicher ſtráchu: tám ſa záſadzki nieſpráwiedliwych / przenáśládowania niewiernych/ groźby potentatow/ zelżywośći hárdych/ ktore Pan náß Krol chwały/ wßyſtkie dla tego przebieżał/ áby w obecnych niebeſpieczeńſtwách żywotá/ nie ták pożadna nam byłá ſchrániáć ſie od tego/ iáko to wßyſtko ćierpliwośćia zwyćieżyć.

*Chryſtus wßelka poćiechá.*

Pſal: 90.

Leo Serm: de Paſſion.

*Senekà* Seneke wielkiego Philozophá / do trudow wielkich zápalałá kśi

iáká kśiegá Sextyuszowa; słuchayćie co mowi: W iákieykolwiek myśli śie znayde/ á czytam Sextyuszá/ chce mi śie wołáć: Czemu śie oćiagaß nießcześćie? vczyń zemna/ widziß mie gotowego; biore tego ánimuß/ ktory ßuka kedyby śie doświádczył/ siłe swoie vkazał/ rádbym miał kogo zwyćiezyć/ ꝛc. Pogáńſki człowiek/ pogáńſkiego człowieká kładł sobie przed oczy dla ćierpliwośći: Co Chrześćiánin ná to rzecze! ktory pobudek do tego ma wiecey od Chryſtuſá/ *Męzá bolow*, niz Seneká od Sextyuszá? Niechayze tedy mowi: Gdy ná Chryſtuſá pátrze/ á on zelzywośći/ bicze/ śmierć nákoniec ćierpi; chce mi śie wßyſtkie przećiwieńſtwá dla niego ćierpieć/ czemu śie oćiagaß przećiwniku? przychodz/ gotowym mie znaydzieß. Abychmy to mieli/ powinnichmy Chryſtuſá ná śie oblec/ iáko ſuknie: *Oblećcie ná śię Páná Iezuſá Chryſtuſá.* Seneká chćiał śie oblec w ánimuß Sextyuszow/ á wierny oblec śie ma w Chryſtuſá! Coz to ieſt: *Obłec ná śię Chryſtuſá?* Dáie znáć Chryzoſtom ś. Oblec ná śie Chryſtuſá/ ieſt to/ gdy w nas przez świątobliwość y ſkromność Chryſtus śie okázuie. Obleczony ábowiem człowiek tym śie zda bydz w czym chodzi: niechayze tedy pokaze śie w nas Chryſtus. Abo według Thomaßá ś. Przyobłokł ten Chryſtuſá ktory go náśláduie; bo iáko człowiek w ßáćie śie trzyma/ y pod iey bárwą dáie śie widzieć: ták w tym ktory Chryſtuſá náśláduie/ ſam Chryſtus/ y ſuknie iego bárwá; to ieſt/ świątobliwość dáie śie widzieć.

Sextius, Epiſt: 65.

Rom: 13. Obleczyny w Chryſtuſá.

In epiſt: ad Roman.

Abyś go tedy obłokł/ trzebá nam pátrząć/ y náśládowáć; bo ináczey krolowáć z nim nie bedzieß w niebie/ ieśli nie zmozeß zá mie iego przećiwieńſtwá znośić ná ziemi/ według Apoſtołá; *Kto węſpoł z nim nie vćierpi, nie będzie z nim ſpoł vwielbiony.* Rozumie Auguſtyn ś. iz ten wzbránia śie bydz w ćiele/ ktory nie chce vtrapienia z głową ćierpieć: y ze ten nie godzien ieſt weſelić śie z nim w oyczyznie/ ktory śie wzbránia boleć z nim w drodze. Bo nie bedą w niebie członki vwielbione pod głową vkoronowáną/ ktore tu były pod ćierniſtą roſkoßne: áni obaczy Chryſtuſá kroluiącego/ ktory śie wzbránia náśládowáć ćierpiącego. Ztąd ś. Hieronim: Jeśli chceß cząſtke mieć z Chryſtuſem/ powinieneś zyć przykłádem Chryſtuſowym.

Rom: 8.

Serm: 44. de Sanctis.

Hieron: in Epiſt.

Wiec ktoby chćiał wiedźieć ode mnie / kogo ćieszą Chrystu-
*Kogo ćieszy Chrystus.* sowe spráwy y męki; pokaże mu Bernárdá ś. [ Nie ćieszy niemo-
władztwo Chrystusowe wielomownych : nie ćieszą łzy / chycho-
tkow : nie ćieszą pieluszki iego / w bláwat odźiánych : nie ćieszą
stáynia y żłob / tych ktorzy sie kocháią w pierwszych krzesłách po
synágogách ] Chceszły ty áby ćie Chrystus poćieszył / náśláduy go
bráćie: ćieszy ábowiem pokornych / vbogich / skromnych / y tych
ktorzy przenáśládowánie ćierpią dla spráwiedliwośći : nie ćieszy
vbostwo Chrystusowe bogaczow / áni tych ktorzy mrą ná bogá-
ctwá : áni pokorá iego nádetych : áni posłuszeństwo rebellizán-
tow: áni niećierpliwych / ćierpliwość iego. Vważenia godne są
Rom: 15. słowá Apostolskie : *Chrystus nie sobie się podobał.* Ná te słowá
*Chrystus przykład nász.* Chryzostom ś. ták mowi : [ Záwsze nam Apostoł Chrystusá ná
przykład wystáwia / y gdy mowił o iáłmużnie iego / przywodźił
mowiąc: Znayćie łáskę Bogá Páná wászego / ktory bogátym bę-
dąc / dla was sie stał vbogim : y gdy do miłośći vpominał / mo-
wił / Jáko y Chrystus vmiłował nas: y gdy nam rádźi ćierpliwość
w hánbách / y w niebespieczeństwách / do tegoż sie vćieka mo-
wiąc : ktory gdy mu rádość położono / krzyż nośił / hánbą pogár-
dźiwszy. ] Potym przykłáda: A to co; *Nie sobie się podobał?* mogł
żadnych obelg nie ponośić / mogł tego nie ćierpieć co ćierpiał /
by swoich był rzeczy pilnował ; ále niechćiał / ále dogadzáiąc ná-
*Kto sie sobie podoba.* szym rzeczom / swoich zániedbał. Ten tedy vpodobał sie sobie /
ktoremu sie nie podoba zá Chrystusá ćierpieć : ále iáko Chrystus
męki dla nas podeymuiący / niechćiał sie vpodobáć sam sobie; ták
y my wszystkie przećiwieństwá ćierpiąc / przykrzmy sie sámi sobie.
Masz to z przyrodzenia / iż sie lękasz prac / bolow / chorob / vbo-
stwá / ⁊c. iáko od nich wystrzelisz / ábo nie ćierpliwie ich ponie-
śiesz; sobie sie spodobasz / Bogu nic : á iáko ich ćierpliwie zćierpisz /
Serm: 1. in cap: ieiun. Bogu sie spodobasz / sobie nic. Słuchay Bernárdá ś. [ Czemuż
to członki nie máią iść zá głową swoią? ieślichmy dobrá bráli od
tey głowy / á przygod czemu nie mamy ćierpieć ? czy my to chce-
my smutkámi pogárdźić / á tylo vczestnikámi bydź w weselu ? Je-
śli ták iest / sámi sie vczestnictwá z tą głową iáko niegodni wyrze-
kamy.

kamy. Wßyſtká meká iego zá námi ieſt. Co ieſli wſtyd nas robić z nim w dziele zbáwienia náßego: w czymże potym pomagáczámi iego bedziem? Nie wielkie to rzeczy/ gdy weſpol ćierpi członek z głową/ z ktorą ma bydź vwielbiony. Szcześliwy członek/ ktory przywiąże ſie we wßyſtkim do tey głowy/ y zá nią poydzie kedykolwiek ſie obroći.]

Kato z Vtyki ták ſwoie rycerſtwo ánimował:

primus arenas
Ingrediar, primuſq; gradus in puluere ponam.
Me calor æthereus feriat, mihi plena veneno
Occurrat ſerpens, fatoq; pericula veſtra
Prætentate meo.

Lucanus lib: 8.

Ja pierwßy poyde w te piaſki Afryckie; mnie niechay słońce vpiecze; mnie potykáć ſie przyidzie pierwßemu z gádziną iádowitą: á wy ná mnie doświádczyćie ſwych niebeſpiecznośći. Czy nie táki Chryſtus/ Hetman y Bog náß/ gdy żołnierzá ſwego po vtrapieniách świátá tego záwodził? czy nie pierwßy wſtep vczynił w te piaſki/ nam droge toruiący? Ná tego naprzod zazdrość vdeżyłá; ná tego okrutni lwi páßczeke rozwárli: pierwßy on ochynął ſie w potoku śmierći/ my zá nim poſkoczmy/ y ochotnie ná te przećiwieńſtwá náſtepuymy. Przedtym ná puſtyniách Arábſkich przewodnikiem był v Zydow filar: á nas prowádzi nie filar obłoczny/ y ogniſty/ ále Bog ſam w obłoku; to ieſt w człowieczeńſtwie. Oni ßli zá obłokiem/ á my podźmy zá Chryſtuſem: według Ambrożegó ś. Vmyſł ćwiczony nie nośi orłow/ áni ſmokow ná choragwiách/ ále krzyż Chryſtuſow; á w imie Jezuſowe wypada ná woyne.

*Kato ćierpliwy.*

*Chryſtus Hetman.*

Lib: 2. de Abraham c. 7.

Błogosłáwiony náß Jan Sárkánder/ czy nie tákiego był ſercá y vmyſłu/ iáki opiſał Ambroży świety? czy nie wypadł z ochotą ná woyne/ krzyż Páńſki w reke wziąwßy/ przećiwko ſepom onym drapieżnym/ y ſmokom krwáwym: onym mowie pánom Morawcom/ ktorzy go ná mekách zábili? Był záiſte/ iáko pozna káżdy z Hiſtoryey w Ołomuńcu o nim nápiſáney. Wſpomnie ią krotce. Vrodził ſie w Sląſku/ w Xieſtwie Ceßyńſkim/ Roku

*B. Janá Sárkándrá żywot.*

*Náuká.*

Páńskiego/ 1576. dniá 20. Grudniá: Oycá miał Grzegorzá Mátyaszá/ Mátkę Helenę Gorecką z Korniczá. Z młodu od mátki náukom oddány/ y w Prádze ná Doktorat Philozophiey promowowány: vdał śię potym do Theologiey/ y w Akádemiey Gráckiey wielką cześć poiąwszy pismá ś. ná kápłáństwo iest poświecony. Prowádził ná tym Anyelskim vrzedzie żywot Apostolski/ práwie Anyelski: co świádczą Plebánie iego cztery/ ktore trzymał; w ktorych że kácerstwá/ ktorych náśiał czárt przeklety przez Márćiná Lutrá/ y Kálwiná/ niszczyłá; to gorącym y przykłádnym kazániem swoim: popadł wielką nienawiść v Ministrow bezecnych/ y v drugich Heretykow/ iáka więtsza bydź nie mogłá; co śię potym vkazáło.

*Heretyki náwraca.*

W roku P. 1620. Włádysław Welen z Lundeburgu/ Kápitan Morawski/ ná ten czás od Rokoszánow záwołány/ wszytkich Xiezey Kátholickich/ przez mándat zwoływał do Olomuńcá. Szedł miedzy innymi/ z páráfiey swoiey Holeschowskiey/ bogoboyny ten nász Kápłan/ ná drodze według roskazánia Kápitáńskiego/ porwány iest od mieszczan Towátschowskich/ y do Olomuncá do więzienia oddány. Ze był rodem Slezak/ á zátym Polakom przytomny/ rozumiáło o nim kácerstwo bezecne/ iákoby on Kozakom przewodnią był z Korony do Moráwy/ y do Cesárzá J. M. Ferdynándá Wtorego: y przeto iáko Rokoszánom nieprzyiázny/ do więzienia záraz był dány. W ktorym według mándatu Kápitaná/ nie długo był bez okrutnych mąk/ ná ktore szedł sam/ y z kolegámi swymi/ iáko naprzedzey: ći ná Sarkándrá ostro nástąpili/ á Kápitaná sámego táka przemowá do niego byłá: Xieże Sárkánder/ masz wiedzieć że ćie tu ná to záwołano/ ábyś wyznał/ y nie táił nic/ o co ćie pytáć będą. [Ládysław Popel z Lobczkowic (był ten Hetmánem włásnym ziem Moráwskich/ y Pánem ná Holeschowie/ ále od Rebellizántow z Kápitáństwá złożony) ktorym duchem Polaki wprowádził do Moráwcow? á ponieważeś ty był spowiednikiem iego/ nie bez tego żebyś niemiał wszystkiego od niego wiedźieć z spowiedzi: co iesli táiemnic Popellowych nie oznaymisz/ wiedz o tym/ że ną twoy wygolony

*Więzienie iego.*

*Przemowá Kápitaná.*

pleś

pleß nie wiele dbáć będziemy; zwłaszczá teraz/ gdyś v nas iest w ręku; á nie tylo ty/ ále y wszytko Duchowieństwo Moráwskie z przywileiámi swymi. A naprzod po coś ty do Polski nie dawno ieździł/ pytam ćię? ] Odpowiedział: Jeździłem do Częstochowey/ ábym oddał ślub Naświetszey Pánnie; z támtąd iáko naprędzey wroćiłem się do Holeschowá: á nie czyniłem tego kriyomie/ iáko mi tu zádáie z was ieden/ ále iáwniem szedł tám iáko pątnik. Znowu do niego drudzy: [Czemu ty do Rátholickiey wiáry námawiasz ludzi/ y mieszániny w Religiách czynisz? ] Ja żadnych mieszánin w Religiey nie czynię/ odpowiedział. Ná co zgrzytáiąc zębomá Lundeburger/ ták rzecze: [Dármo my z tobą słowy robimy/ trzebá ćię widzę dáć ná męki; spytáią ćię pytki lepiey/ y dowiedzą się od ćiebie wszytkiego lepiey niż my. ] Okrzyk drudzy vczynili groźny/ áby się nie dał psowáć/ ále powiedział prawdę szczerą bez questiy.

Tegoż wieczorá tenże orszak złośliwy zebrał się do kupy/ y znowu niewinnego Ráplaná począł pytáć z strony drogi do Polski; á pytał iuż w kátowniey/ y w męczennicy sámey podziemney/ do ktorey złoczyńce tylko przedtym ná gárło osądzone spuszczano. Odpowiedał B. Sárkánder iáko y ráno. Przedni z tych kommissárzow to słysząc/ ná kátá záwołał/ áby poćiągnął Ráplaná niewinnego. Ten się wolnośćią stanu Duchownego zásłánia/ y wyświádcza sumnieniem/ gotow będąc wszystko powiedzieć bez tortury/ y prośi wielmi áby się ná táką inquizycyą nie skwápiáli: ále iákoby ná śćiánę groch miotał/ nic im nie pomogło. Widzi że tortur káci oni nie odstąpią; vczynił tedy przed Bogiem/ y onymi Assystentámi y Assessorámi/ protestácyą táką: Gdzieby ná mękách z bolow wielkich co przećiwnego prawdźie mowił/ że to miáło bydź nullius valoris, żadney wagi. Złożył potym z śiebie száty kápłáńskie/ y szedł ná kordy: oni go wiążą; á ten Pánu Bogu swemu/ y błogosłáwioney Mátce naświetszey Pánnie Máryey/ y Annie ś. ná ofiárę się oddáie. Okrutnie potym ćiągniony był przez cáłą godzinę/ od Kommissarzow y z tąd y z owąd/ iáko brzytwámi słowy ich vszczypliwymi skłoty/ áby śpiewał o Lobczkowicu *Tortury ná Sárkándrá.*

czkowicu Koniuszym. Nic nie odpowiádał. spuszczony tedy iest z tym vmysłem / że miał názáiutrz środzey bydź kátowány / ieśli czego nie powie. Lecz to łotrostwo znowu do tortur / y ieden z nich naprzod spytał: Niepodobna rzecz / ábyś ty iáko Pleban nie miał z Pánem tráktowáć o rzeczách nam należytych: powiedz co ztobą Popel mowił? Odpowie: Mowił zemną o rzeczách duchownych / dáley nic. Przywodzili y drugie przyczyny do teyż męki: Czemuś ty iedney osobie Szláchecktiey / ktora po kácersku vmárłá / pogrzebu ná cmentarzu bronił? czemuś do kommuniey pod iedną osobą Páráfiany przymuszał? czemuś ty Jezuity do Holeschowá przywabił? czemuś ty Mieszczány do wiáry Katholickiey przymuszał? etc. Ná ktore pytánia odpowiádał Sárkánder: Czyniłem to co moiá powinność niosłá; ná tom Plebanem był / ábym vrzędu swego pilnował. Zátym rozgniewány niejáki Praschmá krzyknie: By cie sto piorunow zábiło kłamliwy Popie; dyabeł niech temu wierzy / ábyś ty o wszystkich rzeczách nie miał mieć wiádomości: á oná skrzyniá kędy złotem y srebrem náłádowána / ktorą Koniuszy zsobą woził? B. Sárkánder odpowie: A ia co wiem. A ci kátá wołáią / áby do bokow świec przykłádał. Palili go ná dwie godzinie: ná one męki sámi pátrząc nie mogąc / odeszli / grożąc że miáło bydź iutro gorzey / iáko sie nie przyzna. Názáiutrz przyszłá wszystka gromádá Asessorow / Sędziow / etc. więtsza część dobrze piiánych / Heretycy wszyscy, z ktorych okrutny Praschmá rzecze: Jáko ty nie masz wiedzieć o spráwach Lobczkowicowych / gdyż on tobie ná spowiedzi myśli swych nie táił? A B. Sárkánder: Jáko? ia mam powiedzieć to com na spowiedzi słyszał? Wolę że mię ná tysiąc sztuczek rozrabiecie / niżli bym miał namnieyszym znákiem Sigillum Confessionis, pieczęći spowiedney łamáć / ábo otwieráć to com ná spowiedzi słyszał. On tego domawia / á ci wołáią: ciągni / pal / pal. Przeyźrzeć go było iuż ták iáko láternie: każą tedy kátu świece máłe porzućić / á wziąć wielkie láne. Swiece te wielkie gorzeć niechćiáły / gasły wszystko / powrozy náwet ná nogách iego padáły sie ná sztuczki. Dziwno wszystkim skąd to / á pánowie wołáią: Masz kácie iakie inne m

Przyczyny zadawánia mąk.

Sigillum Confessionis.

inne m

inne m

inne meki ná tego Xiedzá? Kát gdy mowił / że nie mam: wyrwa sie PP. Sedziowie: Wiec my mamy / bochmy widywáli w Węgrzech / gdy złoczyńce plastrámi z gorąiącey śiárki vczynionymi / obkłádano. Rad mistrz / że widzi Mistrze nád śiebie lepsze / śiarki rospuśći / ná plastr ią rozwlecze / y ták gorąiącą ná ćiało Kápłaná pobożnego rzuca: to gdy nic nie pomogło / znowu kát do świec lánych; y czego śiárká nie wypaliłá / to on chćiał świecámi ostátek wypalić; ále te iáko y przedtym gásły. Vczynią tedy okrzyk / Czáry / czáry: y każą kátowi áby páznogćie ná nogách v niego oberznął / włosy po wszystkim ćiele zgolił / y korone iego brzytwą ná krzyż przerznął; to ná proch spalił / y z roskazánia ich dał B. Kápłanowi wypić. Znowu z nim ná kordy / y ná meki / spodziewáiąc sie że miał co powiedzieć / ále w vstách iego nie były inne słowá / iedno te: IEZVS MARYA, y ANNA ś. Trwáły tákie okrućieństwá nád nim ná godziny trzy / y dłużey. Że nic nie spráwili / rozgniewáni oni Sedziowie z furyą odeszli / pismá ktore relácyą iego w sobie zámykáły / porwáli z rąk pisárskich / y podrápáli / á ćiáło ono zmęczone iáko pień iáki ná słomę rzućili; ktore potym szátą kápłáńską pokryte było: leżał przez dwie godzinie iáko vmárły / trochę sie potym pokrzepił. *Nowe meki.*

Rozumieli bezecni Sedziowie / iż ieszcze mogł przyść do zdrowia / dla tegoż go Cyrulikowi iednemu poruczyli / áby go leczył; ten że był Heretykiem / á Katholikom w głowę nieprzyiaćielem / zwłaszczá Duchownym / rad był temu bárzo / że sie mu dostał Xiądz / ná ktorym sie mogł nápástwić do woley: wiec y o pieniądzách pomyślał iákoby ich zedrzeć z niego / ná czym sie oszukał bárzo. Przychodził ten wtory kát codzień do niego / gwałtem plastry od ran oddzieráiąc; y dopieroż Kápłan ś. od okrutnego bálwierzá meki ćierpiał co raz to wietsze; pluszczáłá krew z niego / ćierpliwym iednák był / mowiąc: O pokorá święta / o pokorá święta! W tákowym vtrapieniu swoim nabożeństwá swego zwyczáynego niechćiał przepominać / że nie mogł w Brewiarzu kart wártowáć / obrácał ie wárgámi y iezykiem iáko mogł: á gdy y temu nie podołał / z więźniow ktorego prośił / áby *Cyrulik okrutny.* *Páćierze kápłáńskie.*

przewrocił. Był iáko ieden z onych trzech więźniow wrzuconych do pieca Bábilońskiego: błogosłáwił ábowiem Páná / lubo w ogniu mąk położony.

Náostátek / Bog wszechmogący nawyższy Sędzia / ktory te sądy złych ludzi koniuratow Morawcow sądzić będzie / (y iuż do tego czásu z więtszey częśći posądził) chćiał go do śiebie záwołáć po koronę zá świádectwo wydáne: y przy ássystencyey Oycow Kártuzow / y Plebanow / przyiął Sákráment naświętszy z rąk ich / y Pánu Bogu świątobliwie duchá oddał / dniá 17. Márcá / w Roku 1620. Skoro śię Lutrowie dowiedźieli iż vmárł / chćieli tego koniecznie / áby ćiáło ono męczenniká ś. pod szubienicę wywleczone było: vćichłá potym tá furya / y Rátholicy pobożni / ćiáło ono błogosłáwione w kośćiele Bogárodzice Pánny naświętszey / w Káplicy ś. Wáwrzyncá / przed ołtarzem ś. Bárbáry z wielkim nabożeństwem pochowáli 21. Márcá / w tymże roku: w ktory Náiáśnieyszy Cesarz pod Prágę z woyski swymi nástąpiwszy / Frydrychá / y ádherenty iego przeklęte poráźił / y Prágę odyskał z rąk kácerskich.

*Przyimuie naświętszy Sákrámēt.*

*A.D. 1620. 8. Nouēbr.*

Wspomniałem oraz y żywot y śmierć / B. tego Kápłaná / Janá Sárkándrá / Anyołá w ćiele dla czystośći / męża wielkiego w ćiele / dla męstwá wielkiego iego przy záchowániu pieczęći spowiedney / ktorey żadne męki kátowskie przełamáć / oderwáć / nie mogły. Prawdźiwy Jan / bo łáski pełen: prawdźiwy Sárkánder / bo w ćiele śmiertelnym / nędznym / zmęczonym / potárgánym / męstwá wielkiego dokázował / iáko nie przemożony mąż. Miał chwałę niegdy Papirius młodźieniec / że táiemną rádę Senatu Rzymskiego mátce niechćiał obiáwić: máią podźiśdźień Senatorowie Weneccy / o ktorych rádźie żaden niewie postronny: mieli y drudzy / y máią teraz wszyscy / ktorzy Sekretá chowáią / strzegąc tego pilno / áby w sercu zostawáły. Má nád te wszystkie Jan Sárkánder / gdy wołał w sztuki bydź rabány / á niżby iedno słowo ná spowiedźi sobie oznáymione miał wyiáwić. Powinien ábowiem spowiedny Oćiec práwem przyrodzonym pieczęć tę záchowáć: bo ieśli Senator powinien milczeć / bo ná to przysiągł

*Chwały B. Iana Sárkándrá.*

*σαρξ, caro.*

*ανηρ, vir*

*Spowiednik ma milczeć, co na*

Przyśiagł áby milczał/ lubo to Xiedzem nie iest; y powinien szkody nágradzáć/ iesli ná iákie zárobi wielomowność iego: iáko dáleko wiecey powinien to czynić Oćiec spowiedny; bo iáko nie bedźie milczał/ wielka niesławá pádnie ná tego/ktory sie spowiádał przed nim. Nie tylo práwem przyrodzonym to winien czynić/ práwo Boze iest nád nim/ iáko nád namiestnikiem Bogá sámego: iáko tedy Bog ták odpuszcza grzechy/ ze ich pokrywa/ y zápominá/ Psal: 31. *Błogosłáwieni ktorym odpuszczone sa grzechy, y ktorych winy sa pokryte.* Ezech: 18 *Nie wspomnię ná wszystkie grzechy iego więcey.* ták spowiedny Oćiec powinien grzechy táić/ktore ná spowiedzi słyszał; bo iáko Wicegerent Chrystusow/ to ma tylo czynić co sie podoba Chrystusowi. Do tego/ iż gdy Chrystus Sákráment spowiedzi ś. stánowił/ pewnie z táką kondycyą chćiał go mieć/ żeby był w pomilczeniu sekret ná spowiedzi vsłyszány/ áby ludźie nie obawiáli sie spowiedzi/ y iárzmo to/ od Chrystusá ná nie włożone/ nie było im ćieszkie. A ktożby sie spowiedał/ by tego sekretu Spowiednicy nie chowáli? Karze y kośćioł ćieszko tákie świetokradzce (bo ie ták zowie) y zámyka ich w klasztorze iákim ostrym/ áby w nim do śmierći pokutował/ y z niego nie wychodził nigdy. Z tey przyczyny zákazał był Klemens VIII. spowiedzi czynić przez listy; ktore że w rozmáitych rekách bywáią/ á ieszcze w świerzbiących/ predkoby latály po vszách ludzkich/ z wielkim zniewazeniem y persony ktora opisuie grzechy swoie y przesyła/ y Sákrámentu ś. y roskazał/ áby iáko chwałá Boza przez vstá bywa/ ták y spowiedz bywáłá. *Vst* ábowiem *wyznánie bywa do zbáwienia,* mowi Páweł ś. Do tych praw przyszedł B. Jan Sárkánder; dla tych vmierał ná okrutnych mekách; dla tych vmárł/ zá tych praw dochowánie wziął korone meczeńską w niebie.

*Spowiedzi słyszał.* *Psal: 31.* *Ezech: 18* *Spowiedź przez listy zákazána.* *Rom: 10.*

Jest y druga cnotá iego niebá godna/ oná mowie cnotá/ gdy ná mekách nic częśćiey nie wspominał/ iáko te imioná trzy zacne/ IEZVS, MARYA, ANNA. Notuie Ambrozy ś. iż imie nasłodsze IEZVS, przed wćieleniem było iákoby w naczyniu zámknione/á potym wylane iest ná świát wszytek/ według Cāt: 1.

*Iezus imie, Oliwá.* Lib: de Spiritu S. c. 7.

*Oliwá wylana, imię twoie.* Plinius záś piße / iż ná ßáleiące morze gdy oliwe wyleieß / prędko ie vspokoiß. Mowmy to o sercu náßym / kiedy ná morze vtrapienia y mąk przyidzie / záraz vciechę y folgę czuie / iesli w nie oliwy tey náleiemy / iesli z nabożeństwem wspomináć / y wzywáć imieniá tego będziem. Przybywa Pan Jezus do tákich / ktorzy go wspomináią. A ty ták vczyn; potka cie przećiwieństwo iákie / mowże: *Przybądź do mnie* IEZV. Job święty / gdy posłyßał o śmierći synow swoich y corek / y o vtráćie máietnośći swey / y o zránieniu wßystkiego ćiáłá / śiedział ná gnoiu nędznik od poddánych swych z miástá wyrzucony / wßystkie nádzieie swoie w imieniu Pánskim położył / gdy mowił: *Niechay będzie imię Páńskie błogosłáwione*; iuż był ná ten czás błogosłáwiony / ábowiem imię Páńskie nádzieią iego było. Obserwował W. Bedá / iż imię IEZVS v Zydow poczyna się od litery Iod, á v Grekow od Iota: w obu iezykách znáczy liczbę dźieśiątą / ktorą stárzy ták wielce ważą / iż iáko Alexander ab Alexandro świádczy; dźieśiątą zwáli (decumanum, decimum,) gdy co názwáć nawiętßym chćieli / zwłaßczá miedzy náwálnośćiámi; ztąd one słowá v Poety:

Iob 1.

Beda de tabernaculo Salom.

Lib: 6 Genial: dier. c. 22.

Vastiùs insurgens decimæ ruit impetus vndæ.

Dźieśiąta nawálność śilnieyßa nástąpiłá. A v Názyánzená:

Doctus gubernator decimas vndas cauet.

Vczony żeglarz dźieśiątey się wody lęka / bo tá nawiętßa rádá bywa. Czy to żáłuią márynarze oliwy ná ten czás? y my się nie leńmy oliwy náßey wspomnieć / IEZVSA Páná / prędko on rzecze: Zámilkni morze / vkoy się iáko naprzedzey.

*Márya imię w przygodách pożyteczne.*

Wspominał B. Sárkánder imię Pánny błogosłáwioney MARYA, áby Krolowa Męczennikow / przytomna byłá nowemu męczennikowi swemu. Wie oná o przygodách náßych / wiedźiáłá y o tym krzyżu swego Kápłáná:

Non ignara mali, miseris succurrere noscit.

Aug: serm: 18. de Sanctis.

Wiedząc o przygodách / vmie nędznych rátowáć. Mowił tedy pewnie na sercu swym / lubo vstámi nie mogł / ten ś. męczennik: [Swięta Márya / rátuy nędznych / rátuy máłego sercá ludźi / ochłodź

ochl odż płáczących/ przyczyń śie zá Kápłanem twoim/ etc. niechay poznam rátunek twoy/ ktory często iunie twoie wspominam: o gwiazdo morska/ widziß że tone w tym morzu mąk wielkich! o Krolowa Anyelska/ o poćießyćielko grzeßnych y vtrapionych/ rátuy mie/ proße. ] Wspominał często y Anne ś. mátke Bogárodzice náßey błogosłáwioną/ miał do niey ßczegulne nabożeństwo. Anná/ łáske Bożą znáczy; od łáski miał łáske/ ábowiem nic na tych mękach nie wyrzekł głupiego/ protestácyą záłożywßy (lubo to pisáne było káżde słowo iego) żadnego nie mądrego/ Heretycy bezecni nie wytárgowáli nic ná nim. *We wßystkich t[y]ch mowách nie zgrzeß[y]ł Iob* (Sárkánder) *áni rzekł co głupiego.* Anná ś.

Iob 2.

Nie mnieyßa y tá cnotá byłá B. męczenniká náßego/ iż żadnego dniá/ lubo to zmęczony/ niechćiał puśćić bez zmowienia Paćierzy (Officium zowiemy.) Znáyduią śie tácy/ ktorzy Paćierzy Kápłáńskich ábo nie mowią/ ábo nie swego czásu mowią; á to dla zábaw wielkich/ gospodárskich/ dworskich/ podrożnych/ etc. ći iáką zálobe ná sobie ponoßą/ da śie to widźieć swego czásu. Aby w chorobách/ w mękach/ przy konániu/ miał kto o Paćierzach myślić/ niewiele tego: miedzy tą niewielką liczbą/ będzie náß Kápłan B. Jan Sárkánder/ ktory nie mogąc rękámi odwisłymi kárty w Brewiarzu przewroćić/ wárgámi ie y językiem przewrácał: gdy ten nie mogł/ więźniow swych towárzyßow rękomá to czynił. Co maćie nad tego mężnego Oycá/ Grekowie y Rzymiánie; miedzy ktorymi znáydowáli śie tácy/ ktorzy gdy im nieprzyiaćiel ręce odćinał/ gębámi okrętow nieprzyiaćielskich dotrzymywáli swymi? Ten chwały Bożey dotrzymywał wárgámi y językiem/ ponieważ rękomá nie włádał/ iáko to zwątlonymi. Nápisał Mędrzec: *Wßelka praca człowiekowi, w gębie iego*; y nie widźićie tey prace wielkiey w vstách iego/ gdy nimi páńßczyzne odpráwuie? gdy z czárty/ ktorzy go do rospáczy przez kácerze przeklęte przywieść vśiłowáli/ woiuie? Obiecał był przez Proroká munßtuk chwały położyć w vstá swoim: Laude mea infrænabo os tuum; czy nie widźićie munßtuku tego/ iáko ozdobnie záłożony iest ná vsta wielkiego tego bohátyrá/ że to áni iedne-

Officium w mękach mowi.

Eccl: 6.

Chwałá Boża munßtuk.

Isa: 48.

áni iednego słowá nie wymowił / coby nie było ná chwale Bożą :· Ozdobny munsztuku / vlubuy sobie w vstách y drugich Chrześcian moich / niechay w nich nie postoi nic / iedno chwałá Oycu / y Synowi / y Duchowi świetemu: iáka byłá ná poczatku / ták y teraz / y ná wieki wiekow. Amen.



# Głos krwie

# OBRAZV

*Roku Páńſkiego 1627. w Bransbergu od Szwedow poſtrzelánego, ktory krwią ſpłynął.*

*Głos krwie brátá twego woła do mnie z ziemie.*
Geneſ: 4. 10.



O zá nieprzyiaćielá ma Koroná Polſka w Xieſtwie Pruſkim / niechay wyświádczy ten Obraz Vkrzyżowanego Páná nászego / Zbáwićielá IEZVSA Chryſtuſá/od Szwedzkich Ráytárow w Bransbergu poſtrzelány/ y krwią bogáto zárumieniony/ ktora z niego obfićie płynelá: ná co świádectw prawdziwych wiele mamy. Podobny nieprzyiaćiel/ y tymże duchem nátchniony/ktorym niegdy opętáni byli bezecni Obrázoborſcy / nád ktorych świát nie miał obrzydliwszych Heretykow. Ná co zárobili ći ſtrzelcy przeklęći/oſądźćie; pewnie ná wszyſtkie przeklectwá Káimowſkie/pewnie ná wszyſtkie potępienia kácerzom zgotowáne / ktore ich nie miną/ poki ſie Vkrzyżowánemu nie pokłonią / ktorego w Obrázie iego bárzo obrázili y zelżyli. *Głos krwie* Oycá y *brátá náſzego, woła* z tego Obrázu o pomſtę do niebá/áby niezbożny ten nieprzyiaćiel zniesiony był z ziemie/ po ktorey nie godzien y chodźić/á do piekłá iáko nąprędzey był wtrącony. Co to zá krew/ y iáko częſto z obrázow świętych kiną bywáłá; wſpomnię przy tey Proceſſyey/ w imię Páńſkie.

*Nieprzyiaćiel w Prusiech.*

*W Wárszáwie Roku* P. 1628. 13. Octobr.

Bogá ſá-

Bogá sámego słowá są: *Głos krwie brátá twego woła do mnie.* w Hebráyskim iest: Vox sanguinum. Nie dobrze Chaldeyczyk z Rábinámi zánośi to do synow / ktore miał Abel spłodźić / by nie był zámordowánym: ábowiem mowią; ták wiele krwie wylał Kaim / ile wystárczáło ná rozpłodzenie synow / ktore miał zrodźić Abel / ktorych mogło bydź bárzo wiele. Wołáli tedy głosy niezliczonymi / ktorzy vczestnikámi krwie przyszłey bydź mogli. Bo nic iáśnieyszego / iáko że te słowá nie do plemiennikow / ále do krwie od Kaimá wylaney należą. w Hebráyskim iest: Vox sanguinum, pro sanguinis; iáko y w Polskim: Zydowie ábowiem mężoboystwo ad emphasim (áby strách wzbudzili) názywáią wylaniem krwie wielu; bo śie tá okrutnie leie / gdy człowiek przez morderstwo ginie.

*Ablá synowie wołáią.*

*Vox sanguinum.*

*Woła do mnie.* Chce mowić: Zbrodnia mężoboystwá / owszem brátoboystwá twego ták dobrowolnego / stánełá przed obliczem moim / y przymusza mie do prędkiey y do okrutney pomsty nád tobą. Jest tu prosopopæia, iáko vczy Hieronym ś. Miánuie niektore okrutne grzechy pismo wołaiące do niebá: Naprzod brátoboystwo / iákowe było Kaimowe. 2. Grzech Sodomski / Genes: 19. 13. Trzeci: Zapłátá robotnikom ná oszukánie zátrzymána / Iacob: 5. Czwarty: Vćiemiężenie wdow / śierot / y vbogich / Exod: 2 3.

*Ezech: 27. Wołáiace grzechy.*

Jákoż to krew / ábo zbrodnie ćięszkie / máią wołáć do Bogá / ábo do niego wstępowáć? *Krzyk Sodomow wstąpił do mnie.* Bárzo szárpáią vbogich ludźi te zbrodnie / y muszą wołáć Bogá sámego / ále y kreátur nierozumnych ná świádectwo. A coż może bydź okrutnieyszego nád te grzechy cztery pomienione / z ktorych káżdy do Bogá wstępował? *Krzyk synow Izráelskich z Ægiptu, w ktorym od Pháráoná vćiśnieni byli*, do Bogá wstąpił; y zbrodnie Sodomow y Gomorthy niesłycháne / áż do Bogá głośem rzućiły: toż vczyniłá krew Ablowá niewinna / o ktorey do brátoboyce Kaimá Pan mowi: *Coś vczynił? Głos krwie brátá twego woła do mnie z ziemie, ktora otworzyłá gębę swoię, y przyięłá krew brátá twego z ręki twoiey.* Kedy nie tylo głos sam wylaney krwie /

*Vćiśnienie vbogich.*

*Ziemiá woła.*

krwie / y trupá schowánego / ze wnetrznośći ziemskich wypada: ále iákoby sámá ziemiá gebe miáłá / y nápiłá śie do woley krwie; á nápiwszy śie / wołáłá áż do niebá wysoko; ták iest opisána. Chceszli y ták rozumiey: Okrzyk krwie w ziemie biie / á odbiwszy śie od niey biie w niebo mocno / á Echo śie iey ozywa. Podobnego coś mamy v Jobá ś. *Ziemio*, mowi / *nie pokrywáy krwie moiey; áni niecháy ma mieyscá w tobie do vkryćia krzyk moy.* Widźiał y Jan ś. dusze zámordowánych / wielkim głosem wołáiących: *I pokiż Pánie nie zemśćisz śię krwie nászey?* Iob 16. Apoc: 6.

2. Woła powtore krew ná mezoboyce / gdy do niego z trupá wypada / y vkázuie go miedzy drugimi niewinnymi winnego / áby od Vrzedu był skárány. Deut: 21. Czytamy / iż gdy zábitego ználeziono / á nie wiedziono kto go zábił / wychodźiło miásto poblisze do trupá / y ofiáre / y ceremonie inne czyniło przy wielkiey kupie ludzi. Przyczyn do tego wiele mieli: byłá y tá nieposlednia / áby złoczyncá / gdyby śie ználazł miedzy nimi / był wydány. Jest ábowiem przyrodzony cud jákiś (Abulensis mowi) iż gdy mezoboycá przyidźie do trupá zábitego / rány iego krwią śie pocą; á to nie tylo ná ten czás bywa / gdy kto świezo iest zabity / ále gdy od wielu dni: owszem z sámych nágich kośći zwykłá wiec krew płynać / iáko nie raz tego doświádczono / Bog ábowiem chce autorá ták hániebnego grzechu tym znákiem vkázáć / co gdy bywa (á bywa często per Antipathiam, o ktorey do tego czásu Philozophowie dysputuią) czy nie iezyk to / czy nie głos / ktory z ran wypada / y woła ná mezoboyce? *Krew z ran do mezoboyce wypada.*

A że obraz znákiem iest tego ktory iest málowány / á ten ktory ná obraz pátrza / záraz pátrza ná tego ktorego znáczy (idem motus est in imaginem & imaginatum) dał to Bog obrázom zwłaszczá świetym swoim / że z nich podczás krew wychodźi / lubo z cáłych / lubo (co częśćiey) z porąbánych / iáko z kośći suchych vmárłego. Że z cáłych obrázow pot krwáwy wychodźił / świádkiem tego iest krucyfix on / ktory nád grobem iest Thomaszá ś. Apostołá / w Málabárze w Indyey / ktory co rok w dźień ś. Thomaszá w Adwent przy Mszey poći śie do tego *Obraz iedno z málowánym.* *Krucyfixá pot krwáwy.* Histor: Indic.

czásu krwią ták bogáta/ że tu wálnią wszytke zárumieni. o czym Maphcuszá czytay.

Iacob: Pinto in Christo Crucifixo. Niedawnych czásow ználeziono niezliczoną rzecz męczenników świętych w Sárdyniey wyspie/ ktora iest pod berłem Królá Hiszpáńskiego. Bo iákoby chćieli błogosłáwieni męczennicy wyniść z grobow ná świat / y iákoby ( co o Káleb y o Jozue

Eccl: 46. wielkich Hetmánách Izráelskich przedtym rzeczono ) *Chćiáły kośći z mieyscá swego wyrosnąć, áby imię ich trwáło ná wieki*; dźiw ieden iáko prześwietne znáki w te poślednieysze látá obecnośći

*Znáki świętych.* swoiey w kośćiele pokazáły. Bywáły zabiegi wiernych nád zwyczay wietsze/ ( ácz záwsze były wielkie ) ze wszytkiey niemal Sárdyniey / ktore záchodźiły do oney świątnice: widźiano nie raz w kośćiele w nocy splendory iásne / słyszány był głos muzykálny bárzo wdźięczny: vczuwano wdźięczną wonność w kośćiele;

*Gábinus Arcybiskup.* widźiano sámego Gábiná Arcybiskupá Turytáńskiego / wesołą twarzą / y vrodą bárzo piękną. A co do rzeczy nászey należy:

*Z obrázu pot.* W mieśćie Gálitáńskim obraz vkrzyżowánego Chrystusá Páná stárodawny / do ktorego dewocya znáczna bywáłá ludu wszytkiego od czásow dawnych / poćił się krwią; krew tá znáczyłá krwáwy pot męczennikow rumiánych / ktorzy wyszli z ćiáłá Chrystusowego / y iego słábośćią mężnymi się sstáli / iáko tego

Luc: 21. dowodzą Oycowie święći. Prosper in lib: Sentent: ex D. August. Poćił się Chrystus / poćił się y obraz iego / głos to był krwáwy ktory wołał ná ziemię / áby krwie nie pokrywáłá niewinney/ ktorą przelali Tyránnowie okrutni.

Baeza primo Tomo in Euang. Po wszytkiey Hiszpániey cud iest przesłáwny o ś. Fránćiszku Xáweryuszu / ná zamku miedzy Gáskonámi / tám ná obrázie vkrzyżowánego widywano krew Páńską á oná wre / ilekroć ś. Xáweryusz ćięszką iáką niebespieczność podeymował przy náwracániu dusz Indyáńskich; czego się potym z listow Europeńczykowie dowiádowáli.

*Cud w grobách Hiszpáńskich.* Podobny ten cud onemu / ktory się znáyduie przy niektorych fámiliách Hiszpáńskich. Gdy ktory z nich śmierći bliski / grob oney fámiliey rusza się sam w sobie / y vprząta się / co słycháć powierzchu / iákoby iuż kośći gotowáły mieysce trupowi rodzonemu/ z fámiliey teyże.

Ták właſnie krew Páńſka / iáko grob świetych vczniow wzruſzálá ſie y wrzálá / dáiąc znáć o Xáwieryuſzu ſwoim rodzonym / y wołáiąc w tákich á w tákich kłopotách ieſt Xáweryuſz moy. Jeſli Prorok mowił: *Kámień wołáć będzie z ściány*, czemu nie ma krew wołáć z obrázu / y opowiádáć cudá Páńſkie? Habac. 2.

Co ſie tycze krwie z ran obrázom zádánych; piſze Athanaſius w kśiążeczce o męce obrázu Páná náſzego Jezuſá Chryſtuſá / iáko vkrzyżowány ieſt w Berytie mieśćie Syryey / w te ſłowá: Skoro vleczeni ſą pomáſzczeniem krwie ktora z obrázu wypłynełá wſzyſcy ktorzy przedtym chorowáli / zbiegł ſie wſzytek gmin Zydow do domu kośćiołá ś. ktory był w tymże mieśćie / w ktorym y Metropolitę ználezli: padſzy do nog iego wyznawáli ćieſzki grzech ſwoy wielkimi głoſy. Ten gdy pytał od nich prawdy / vkazáli mu obraz świety Zbáwićielá Páná / y powiádáli co z nim robili / y iáko od rázu oſzczepowego krew y wodá wypłynełá z boku iego: wſpomináli y drugie cudá porządkiem. On záś pytał iáko ten obraz był ználeziony / od nich. czy go wzięli od kogo? Oni odpowiádáli iáko Chrześćiánin ieden zápomniał go w komorze Synágogi bliſkiey / gdy ſie ná inne mieyſce wyprowadzał. Szukány ten y ználeziony ſpytány odpowiedział; Sam Nykodem ktory do Jezuſá w nocy przyſzedł / obraz ten ſpráwił / á vmieráiąc Gámálielowi go oddał; Gámáliel záś miſtrz Páwłá ś. Doktorá narodow / gdy obaczył dzień ſwoy oſtátni / zoſtáwił go Jákubowi / Jákub Symeonowi / á Symeon Zácheuſzowi / y ták przez ſukceſſye czáſow był w Jerozolimie / áż wywrocona byłá 43. roku po Wniebowſtąpieniu Páńſkim. Dwie lećie przedtym nim Tytus y Weſpázyan to miáſto zburzyli / vpomniał wiernych y vczniow Chryſtuſowych Duch ś. aby opuśćiwſzy miáſto wprowádzili ſie do kroleſtwá Agryppy kolá / ktory ná ten czás z Rzymiány ligę trzymał. Ci z miáſtá wyſzedſzy / wſzytko co należáło do religiey náſzey ábo wiáry / z ſobą pobrawſzy / w te kráie zánieśli. Ná ten czás y obraz ten z innymi rzeczomá kośćielnymi ieſt zánieſiony / y do

Krew z obrázu.
Cap. 4.

Scrutinium z ſtrony krwie.

tego czásu w Syryey był/ iam go miał od rodźiców/ ktorzy gdy zmárli/ práwem dźiedźicznym ná mie przyszedł.

Pisze Kárdynał Báronius tomo 6. A. D. 446. cud drugi. W kośćiele ś. Zophiey w Konstántynopolu iest studnia/ ktora święta zowią/ przykryta teką złoćistą/ á wewnątrz obita srebrem/ o ktorey to nápisano: Chrześćiánin/ ná porćie domu swego postáwił był obraz Zbáwićielow/ ktory Zyd z nienawiśći Religiey Kátholickiey w nocy vkradł/ y nożem twarz iego skłoł: z rány tey zádáney/ wielka moc krwie wypłynełá/ y suknie Zydowską skropiłá. Zyd przestrászony bárzo/ wziąwszy obraz do studnie go co nabliższey wrzućił/ y wroćił sie do domu swego: ktorego gdy obaczyłá żoná krwią skropionego/ domniemawáłá sie iż kogoś zábił; czego sie on przał; ále do wietszey suspicyey przyszedł/ gdy sie pocżął lękáć. Skoro było ráno/ przyyda według zwyczáiu ludźie wode czerpáć z studnie pospolitey/ ále gdy baczą iż miásto wody krew czerpáią/ bárzo sie przelękli: y rozgłośiwszy te rzecz po mieśćie/ przywiedli do tego Stárośtę/ że przyszedł/ áby pátrzał ieśli trupow iákich zábitych w wode nie nárzucono. Kazał tedy wszytke wode wyćiągnąć z studnie/ y ná sámym dnie nie vmárłego iákiego człowieká ćiáło ználezli/ ále obraz święty Zbáwićielow zraniony/ á z rány krople świeżey krwie ćiekące/ że mogł káżdy poznáć zápewne/ skąd sie tá krew wźiełá. Stárostá wziąwszy ten obraz zániosł go do Cesárzá/ zá ktorego roskazániem woźny wołał/ áby szukány był ten ktory sie ważył ták świetokradzkiey zbrodnie; obiecniąc odpuszczenie/ ktoryby sie dobrowolnie przyznał/ á gárdło/ kto nie. co gdy Zydá onego żoná vsłyszáłá/ wpádłá w domniemánie z strony męża/ y potáiemnie go oskárżyłá przed Vrzędem; od ktorego przez ceklarze poimány/ y do Cesárzá przywiedźiony/ bez tortur powiedźiał wszytko iáko było/ chcąc pod przyśięgą zostáć Chrześćiáninem. Zátym z żoną wespoł iest ochrzczony. Obraz záś sam Zbáwićielow poszánowánia godny nád studnią iest położony/ á studnia murem do kośćiołá przyłączona. Ná pámiątkę tego/ pierwszego dniá Nowembrá tá historya czytána bywa.

*Studnia świeta pełná krwie.*

Sygeber-

Sygebertus piſze w Roku P. 560. o Zydzie iednym/ ktory z kośćiołá vkradł obraz Zbáwićielow/ pierwey go poſtrzeliwſzy/ zánioſł go potym do domu: á gdy go chćiał ſpalić/ obaczył że był ſam zbroczony krwią obrázu tego; ſkrył że go tedy od ſtráchu. Szukáli go Chrześćiánie/ y po ſládách krwie/ ználezli wſzyſtek ſkrwáwiony/ y Zydá vkámionowáli. Mamy iednák wiedźieć/ iż tá krew nie ieſt własna Chryſtuſowá/ ktorego ćiáło ieſt nieśmiertelne/ nieſkáżitelne/ impaſſibile, to ieſt/ vćierpieć nic nie może/ ále ná hánbę y pogrom bezecnych obrázoborcow/ od Bogá ſtworzona bywa ex circumiacente materia około obrázu; á Pánu Bogu wolno czynić cudá gdy raczy/ z wody wino/ chleb ná puſzczey z máteryey około bliſkiey/ y przy drzewie krew z wiátru vczynić. Przez lat czterdźieśći całe karmił mánną Zydy/ chlebem Anyelſkim/ nie biorąc go od piekárzow/ áni z ſzpiklerzow/ áni z gumien/ ále z wiátru z ktorego y roſſę dawał; y czemuż tego nie ma czynić y teraz/ co czynił przedtym? á to ná pohánbienie zbrodnie tych Kálwinow/ ktorzy nie tylo przećiw krolom y pánom ſwym/ ále y przećiw Bogu woyny y ręce świętokrádzkie ſwe podnieśli?

Baron: tomo 7. Greg: Túronen: l. 1. de Gloria mart: c. 22.

*Krew z obrázu iáka.*

*Coś vczynił? Głos krwie brátá twego woła do mnie z ziemie.* Kto ćie Káimie podwiodł ná to mężoboyſtwo? pewnie nikt inſzy iedno dyabeł/ ktory krwie człowieczey y zguby nienáſycenie prágnie. Kto was Szwedowie podwiodł ná to/ ábyśćie obraz Troyce przenáświętſzey y Chryſtuſá vkrzyżowánego ſtrzeláli? y krew z niego cudowną wytaczáli? Kto miał inny iedno dyabeł/ ktorego w kárákterach wáſzych nośićie/ ktory niczego innego nie prágnie/ iedno áby chwałę Bożą wſzytkę z ſerc ludzkich wygłádźił/ á ná to mieyſce śiebie ſámego w ſercá wáſze wráźił. Piſze Florimundus Fráncuz/ iż Kálwiniſtowie gdy w mieśćie ś. Egidyuſzá w Akwitániey/ obraz Jezuſá Chryſtuſá y Apoſtołow iego zelżyli/ y z wyſoká zrzućili/ ſam tylo obraz Jſzkáryoty zdrayce zoſtáwili/ ćiż w Antorfie gdy obraz vkrzyżowánego/ y Anyołá ktory dobrego łotrá duſze przyimował potłukli/ obraz dyabłá ktory brał duſze łotrá bluźniącego/ cáły zoſtáwili.

*Pobudká ſtrzelby ná krucyfix od dyabłá.*

*Obraz Iúdaſzá zdrayce w poſzánowániu v Kálwinow.*

A gdy w Londynie świetego Michałá obraz poszárpáli / obraz szátáński ktory był pod nogámi całkiem zostáwili. Ztad Hiszpan ieden tám wszedszy/ to iest do kośćiołá Páwłá ś. kedy sie to dźiało/ nie obaczywszy obrázu innego iedno szátáná/ dobył ná niego mieczá / y rzekł : A ty ztad musisz wyniść z twymi niezbożnymi drábántámi / ktorzy sie nie wstydáli obrázow świetych ná tym mieyscu świetym psowáć. Toż Lindanus Biskup Ruremundáński vczynił/ gdy wizytował kośćioł swoy od Heretykow sprofánowány / ználazszy w nim ieden tylo obraz szátáná / ktory niegdy námálowány był ná znák pokusy pánienki iedney. Obraz on pánieński pokołátáli/á sámego szátáná zostáwili w cále. Niechćieli tykáć niezbożni oni ministrowie szátáńscy obrázu Oycá swego ; woleli sie porwáć ná pátrony kośćiołá Chrystusowego/ ná Michałá ś. ná Anyoły / y ná świete / iáko ná wierutne nieprzyiaćioły swoie/ ktorych przenásládowáli w obráziech/ o iáko prágneli tego/ áby ich osoby własne rabáli ? Bo dla tego nie tylo ich obrázy/ ále y reliquie świetych Marćiná / Ireneuszá / Hilárego / y innych ogniámi spalili / y popioły ich po wietrze y po rzekách rospuśćili / áby pámiatke ich w niwecz obroćili / ktorzy głosem náuki swey/owszem głosem krwie swoiey ich błedy tepili.

*Szátan Oćiec Kálwinow.*

Co czynisz Henryku Osmy krolu Anglikáński/ z Thomaszem meczennikiem ś. Ten czterystá lat przedtym zá wyznánie wiáry vmárł/ y z dekretu kośćiołá ś. w liczbe świetych iest wnieśiony/ cudámi niezliczonymi wsławiony. Tego ty pozywasz do trybunału swego/ y do Sedźiow od ćiebie miánowánych / kauze iego prokuraći rozbieráia pro & contra od ćiebie nárzadzeni ; y ty śmiesz nákoniec potepić człowieká ś. o wystepek læsæ maiestatis, obrázouego máiestatu/ y ty śmiesz go wyrzucáć z Kátálogu świetych / zákázuiac áby go żaden nie wzywał ná pomoc pod gárdłem. Co dáley/ śmiesz ty Apostáto przeklety/kośći iego ktore miásto nadrozszego kleynotu chowáne były w złotey trunience / śmiesz mowie / ich wykopywáć y palić / á popioły iego ná wiátr wyrzucáć ; y srożysz sie ná świete popioły iáko wśćiekła sobáká/ponieważeś nie mogł persony żywcem dostáć/okrutniey

*Henryká Osmego niezbozność. Swiety Thomasz Biskup.*

szy Ne-

ßy Nerona/niewiernieyßy Máhometá/ Ateiſty gorßy. Ale po-wſtáną nákoniec o niezbożny Tyránnie / popioły te / y będą ſą-dzić kauzę ſwoie/ y wydádzą głos przećiwko tobie/ mężniey wo-łáiący / á niż krew Ablá ſpráwiedliwego / przećiwko Kaimowi brátu ſwemu. *Miecze obośieczne w ręku ich* ( ktorycheś łożnice święte pogwałćił/ w ktorych ćiáła ich odpoczywáły / gdy duße ich w chwałe wieczney rádośći záżywáły ) *ná vczynienie pomſty, y ná powiązánie krolow* przenáſládowników ſwoich/ *w pętách y w dy-bách żeláznych :* áby związawßy ręce y nogi/ w ćiemnośći zewnę-trzne wrzuceni byli/ ná wieczne męki : *chwałá tá ieſt wßytkim świę-tym iego.* Pſal: 149.

*Coś vczynił Kaimie ?* Brátáś zábił niewinnego : Słuchay-ćie mężoboycy co o was Krol y Prorok Dawid ś. mowi: *Niechay będzie mieſzkánie ich puſte , á w przybytkách ich niech tego nie będzie ktoryby mieſzkał.* A dáie przyczynę pomſty Bożey : *ábowiem ktore-goś ty vderzył, tego oni przenáśládowáli.* Ná ktore słowá Augu-ſtyn ś. pißąc mowi : Smiertelni ludzie rodzą ſię z karániem : do tego przykłádáią ktorzy człowieká przenáśladuią. Bo ten czło-wiek pewnieby nie vmárł był/ by go Bog był nie vderzył : *ktore-gokolwiek dniá ieść będzieß, śmierćią vmrzeß.* A czemuż ſię ty wię-cey człowiecze ſrożyß : Poty Auguſtyn ś.

Mężoboy-cow kará-nie. Pſal: 68. Geneſ: 2.

Exod : 21. roſkazał Pan : *Kto vderzy człowieká chcąc go zábić, niechay śmierćią vmrze. A ieſli nie záſádził ſię ná niego, ále go Bog po-dał w rękę iego , poſtánowię ia tobie mieyſce , ná ktore maß vćiekáć.* Naprzod tedy vmyślne mężoboyſtwo y chcący vczynione / każe ná gárdle kárać/ á bać ſię tego potrzebá / żeby śmierćią wieczną mężoboycá nie był ſkarány. Oświadcza ſię z tym iáwnie Jan ś. *Wiemy iż żaden mężoboycá nie ma żywotá wiecznego w ſobie mieſzkáią-cego.* Z ktorych ſłow ieſli nie poydzie znák nieomylny wieczne-go potępienia/ poydzie wielka trudność w doſtąpieniu zbáwie-nia. Glozá potemu/ gdy przykłáda : Ná wieki z Kaimem po-tępiony będzie ten/ ktory mężoboyſtwo czyni.

Mężoboy-ſtwo z trá-funku. 1. Ioan: 3.

Co ſię tknie mężoboyſtwá nieumyślnego/piękna ieſt obſer-wácya Teodoretowá quæſt. 47. in Exod. kedy ſię pyta : z kto-

rey przy-

rey przyczyny kazał Pan vciekáć temu / ktory nie namyślnie mężoboystwo popełnił? Odpowiáda: Abowiem chćiał dáć lekarstwo vmystom ich ná mężoboystwo skłonnym: náuczáiąc ich/ iż iesli grzech imo wolą vczyniony czyni winnego; dáleko ten karánia iest godnieyszy / ktory dobrowolnie mężoboystwo popełni. Wiec y wyćieczká tego ktory zabił / śmierzy gniew powinnych mężá zábitego. Poty Theodoret. Támże Pan przykłáda:

Exod: 21. Woł mężoboycá. *Ieśli woł vderzy mężá ábo niewiástę, á oni pomrą, kámieniámi ma bydź przywálony, mięsá z niego ieść nie będą.* Theod: q. 49. dáie przyczyne słuszną státutu tego: Aby (mowi/ z nierozumnych bestiy náuczył rozumnych ludzi / iáko wielki grzech iest mężoboystwo.

3. Reg: 20. To dziwna / iż Dawid vmieráiący Sálomonowi synowi z strony Joábá roskázował: ten był zábił dwu mężow lepszych niż sam: *Nie záprowádźiß śiwizny iego spokoynie do grobu.* Joáb tedy w domu Páńskim do ktorego vćiekł/ ział śie rogu ołtarzá / mowiąc:

Ioáb mężoboycá. *Nie wynidę, ále tu vmrę*; z roskazánia krolewskiego zábitym iest. Dla ktorey pobożnośći iego/ y dla szpitalu / ktory w domu swoim zbudował ná wyżywienie y ná karmienie vbogich / iáko vczą Zydowie/ zbáwienie duszę swey otrzymał. Ták o tym Lyranus. Pátrzayże/ iesli Joáb zbáwionym został/ nákoniec mężoboycá ludzi: iáko wiele muśiał mieć lekarstw/ áby opłákał z śiebie mężoboystwá/ y zbáwienia doszedł/ miłośierdzia przećiwko vbogim/ pobożnośći przećiwko Bogu: v ktorego ołtarzá/ iáko ofiárá zá grzechy swoie chćiał bydź ofiárowány.

O pomście wołánie. *Głos krwie brátá twego.* Podobne mieysce iest Apocal: 6. kedy mowi Jan ś. *Widziałem pod ołtarzem duse zábitych dla słowá Bożego, y wołáli głosem wielkim mowiąc: Y pokiż Pánie nie zemśćiß śię krwie nászey?* etc. O co wołáią / czego prágną te dusze? Pomsty o krew swoie/ nie żeby pomsty przećiwko ludziom prágnęły/ ále że prágną áby krolestwo grzechowe wyginęło / zá ktorego ták

Augustyn. wiele złego vćierpieli. Prágną dniá ostátecznego/ w ktory y ćiáłá y zupełną zapłáte zá prace swoie od Páná pobiorą. A czemuż to pod Ołtarzem? abowiem są pod Chrystusem iáko pod głową członki; abowiem w oczách kośćiołá ś. są pozábiiáni / á że krew

ich lálá

ich lalá sie po ziemi / wola pod oltarzem / iáko krew Ablowá. Namnieysza kroplá krwie ich mocno wola / y niebo przenika/ vszy Boże nápelniwszy. Nie máia niezbożni tego szczęścia: [a] *Nie ták niezbożni nie ták, ále iáko [a] proch ktory rzuca wiátr od oblicza ziemie.* [b] *Zginęłá pámięć ich z trzaskiem.* Psal: 1. Psal: 9.

Sluchay y ś. Ambrożego; niemála to náuká co mowi: *Glos brátá twego wola do mnie z ziemie.* Slucha tedy krwie spráwiedliwych: á odwraca sie od modlitw niezbożnych/ abowiem lubo sie oni zdádzą żyć / nedznieyszymi iednák są nád wszystkie trupy; ciáło abowiem swoie iáko grobowiec zsobą noszą/w ktorym nieszczęśliwą duszę zakopáli: y coż oná innego iest iedno zákopána/ ktora sie w ziemi wala/ y zámkniona iest w lákomstwo ziemskie/y w chćiwośći/ y w grzechy inne/ że nie może łáski Bożey wiátrem odetchnąć? Poty Ambroży ś. Zyią tedy świeći v Bogá w niebie / y ná ziemi v ludzi / ktorzy ich reliquie / obrázy święte / y kośćioly nabożnie weneruią. O tym ártykule wiáry práwowierney vczenie y nadobnie pisze Jan ś. Dámáscen / l. 4. Orthodox: fidei c. 16. Cżćić mamy świętych/ktorzy są kośćiolámi y przybytkámi żywymi Bogá. Krynice nam zbáwienne Chrystus Pan podal reliquie świętych / z ktorych rozmáitych dobrodzieystw wiele plynie/ iáko máśći ábo oleykow wdzięcznowonnych / o czym niechay żaden nie wątpi. Bo ieśli z skály y z kámienia wodá wyskoczylá zá wolą Bożą / z reliquiy męczeńskich oleiek wdzięcznowonny nie ma wyniść? Nie mamy ich zwáć vmárlymi / bo vmárle ciáło iáko ma cudá robić? wszelki dar od Oycá świátłośći/ przez nie/ do tych ktorzy mocną wiárą proszą/ zstępuie. Pomágácze tedy wszytkiego rodzáiu Bogu suplikí zá nas podáiący / máią bydź szánowáni záprawdę; mamy im kośćioly budowáć/ y pod imieniem ich obrázy stáwiáć y statuey / ábychmy im w cnotách náśládowcámi podobnymi byli. Poty Damascenus.

*Niezbożni nie żyią.* *Czczenie reliquiy świętych.* *Obrázy świętych.*

A ty Heretyku co ná to? Nie wstydże ćie z świętymi Bożymi / y owszem z sámym Bogiem / y z Bogárodzicą walczyć? Páwel ś. do Zydow pisząc/ pokázuie szczęśćie práwá łáski/ gdy

 mowi:

Hebr: 12. mowi: *Przyszlichmy do skropienia krwie lepiey mowiacey, niż Abel.* Dekláruie to ś. Thomaß/ ábowiem krew Ablowá woła o pomſte/ á
Luc: 23. krew Chryſtuſowá woła o láſke: *Oycze odpuść im.* Modlił ſie zá
Iſa: 53. przeſtepniki: *Tá test krew nowego Teſtámentu, ktora zá wielu wylaná*
Matt: 26. *będzie ná odpuszczenie grzechow.* Lepiey mowi krew Chryſtuſowá/ bo nas czyni lepiey mowiace: ábowiem krew Chryſtuſowá czyni to/ iż mowimy Chryſtuſá Bogá prawdziwego vſpráwiedliwiáiącego. Poty Thomaß ś. Job w perſonie Chryſtuſowey
Iob 16. mowił: *Ziemio nie pokrywáy krwie moiey, áni krzyk moy niechay nie*
13. Moral: *znáyduie w tobie mieyscá.* Co wykłáda bárzo pieknie Grzegorz ś.
cap: 13. Sámá krew odkupienia/ ktora bierzemy/ wołániem ieſt odkupićielá. Lepiey mowi krew Jezuſowá á niż Ablowá: ábowiem krew Ablowá o śmierć brátoboyce prośiłá/ á krew Páńſka żywot prześládownikom vprośiłá. Mieyſce ſkrycia/ wołánie iey w nas znáyduie/ ieſli to co myśl vwierzyłá/ iezyk milczy. Ale żeby w nas wołánie iego nie kryło ſie/ trzebá áby káżdy z nas według miárki táiemnice ożywienia ſwego bliźnim oznaymiał. Poty Grzegorz ś.

*Powinność Káznodźiey ſka krew opowiádáć.* Co ieſli ták ieſt/ iákoż ieſt/ powinność káznodzieyſka ieſt bydź głoſem wołáiącego y opowiádáiącego: *Krew niewinna.* Má figure tego Ráab v okná záwieśiłá ſznur ßkárłatny/ o ktorym ś. Ambroży lib: 5. de fide cap: 5. Przy zburzeniu miáſtá roſpáczyłá o zdrowiu/ á że wiárá zwyciężyłá/ oná znáki wiary y chorągwie meki Páńſkiey podniozßy/ iedwab z okná vwiązáłá: áby kßtałt krwie miſtyczney/ ktora miáłá świát odkupić zákwitnał.] Ma tedy zárumienić ſie głos/ y wßytkie vſtá w káznodziei/ krwią Chryſtuſá Páná: táć to ieſt ozdobá vſt/ ktorą ták bárzo zálecał w oblubienicy ſwey Duch ś. Sicut vita coccinea

*Sznur czerwony Pánny Máryey.* labia tua: Jáko ßnurek iedwabny czerwony wárgi twoie. Ale to mieyſce naprzod o Bogárodzicy Pánnie ma bydź rozumiáne. Sznur ßkárłatny ná wárgách Bogárodzice/ milczenie cudowne
Luc: 2. iey znáczy. *Márya* ábowiem *záchowywáłá wßytkie te słowá, konferencye z nich czyniac w ſercu ſwoim.* w ſercu (mowi) nie w vſtách. Ani o Boſkich rzeczách wiele mowiłá/ áby milczeniem ſwoim

wielomo-

wielomowność Ewy z wężem wygládziłá/ á pánnom przykłádem byłá do náśládowánia; *Stroy ábowiem ſpráwiedliwośći, ieſt milczenie.* Potym ſznur ſzkárłatny ná wárgách Pánny naświetſzey/ znáczy iey láſkę w mowie: *Rozlaná ábowiem ieſt łáſká* (mowi Pſálmiſtá) *po wárgách twoich.* A ktoż ták ſłodkiey był wymowy/ iáko mátká ſłodkośći? Jeśli vſtá mowią z obfitośći ſercá; co miáło ſerce opływáiące ſłodkośćią Boſtwá innego mowić/ iedno ſłowo ſłodkie? Sznurek czerwony po wárgách rumiánosć y wſtyd pánieńſki świádczy/ ktory ná ten czás pieknieyſzym y wdzieczniejſzym był/ gdy ſzcześliwe pocáłowánia mátká do warg niemowlątká Jezuſá Páná przyćiſkáłá/ y gdy go karmiłá. Nákoniec ná ten czás ſznurek ſzkárłatny záczerwieniał ſie ná wárgách pánieńſkich/ gdy ſtáłá wedla krzyżá Jezuſowego mátká iego/ y ſpływáiącey krwie z ran Synowſkich záſłone z ſwey głowy/ ręce/ vſtá/ y wárgi z niewymownym żalem y z vczćiwośćią wielką podſtáwiáłá. A my ſie nie ſromaymy opowiádáć krwie tey/ y zbierác ią nie tylo z Páná vkrzyżowánego náſzego/ ále y z obrázow iego/ z ktorych cudowna krew kiedy ćiekłá/ áby wárgi náſze były ſznurem ſzkárłatnym/ y wymową ſłodką. Iſa: 32. Pſal: 44. Matt: 12.

*Głos krwie brátá twego:* Vox ſanguinum. Krople krwáwe brátá twego/ktore wſzytkie Bog policzył/ áby Ablowi zá káżdą z oſobná niezliczone zapłáty oddał. Toż czytamy w Pſalmie 55. *Zywot moy oznaymiłem tobie, położyłeś łzy moie przed obliczem twoim.* Vitam meam z Zebráyſká nodi poruſzenie moie; Lxx. przenośiny/rozmáitośći/prace. Annunciaui tibi. w Zebr. Zliczyłeś ty/ in ſecunda perſona. Znáczy ſie tu (mowi Káietan) ſtáránie Boże z ſtrony vćieczki Dawidowey/ Pan liczył wſzytkie mieyſcá y pieczáry iego w tey vćieczce. Do tego łzy Dawidowe do Bogá wylane áby nie poginęły/ ábo były w woreczku ſkorzánym (iáko niektorzy tłumaczą) chowáne/ ábo do kśięgi ( czytáią drudzy ) Páńſkiey wpiſywáne były ná pámiątkę wieczną. A niema bydz nieſłycháná v nas táka pilnosć Boza około nas/ ponieważ y włoſy głowy náſzey wſzytkie od niego ſą policzone/ ktora liczbá niezmierną opátrznosć Bożą przećiwko ludziom pokázuie/ *Łzy przed Pánem położone.* *Łzy policzone ſtopy.* *Zápiſánie krwie.* Matt: 10.

pokázuie/ y áffekt niewysłowiony. Z tezo obrázu Bransberg=skiego bozára krew wyskoczyłá/ bo ná trzech mieyscách iest po=strzeláný. Policzył Bog y te krople krwáwe/ á swego czásu po=kaze ich ná oczy Szwedom tym przeklętym / y rzecze do káżdego z nich: W. dziś te krew ktorąmeś z obrázu mego wylał/ iákobyś ią z ciáłá mego wystrzelił/ bo żeś nie mogł ná żywego/ strzela=łeś ná málowánego/ *Głos krwie* niewinny y cudowny *woła ná cię.*

Krwie wo-łánie wy-słuchánę. Gdy krew woła/ prędko wysłuchána będzie/ bo y grzech gdy woła/ spieszy się do niego Bog co naprzedzey áby go znośił. *Głos krwie* ꝛć. chce mowić; twoie brátoboystwo/ twoiá w zábi=iániu brátá nieludzkość/ záboy twoy woła do mnie o pomstę przećiwko tobie o Kaimie. Wásze świętokradztwo/ wászá nie=zbożność przećiwko obrázom Bogá sámego/ y vkochánego Sy=ná iego woła do Bogá/ áby się Bog zemśćił krzywdy swoiey/ á zniosł was iáko naprzedzey z ziemie po ktorey nie godniśćie cho=

Lips: in Monit. dźić. Károl Piąty gdy szedł przez Albim rzekę zá Kurfirsztem Sáskim pod Witemberg/ obaczył krucyfix od Lutrow postrze=lány/ y rzecze: [ O twoie krzywdę idę do bitwy Chryste Iezu/ ktoryś w tym obrázie zelżony :] Potym nástąpił/ y oboz wziął/ y Kurfirsztá/ y Witemberg; obelgá tá wołáłá o pomstę do Bo=gá/ wysłuchał tego głosu Pan/ y złych ludzi pogromił.

Głos z zie-mie. *Woła z ziemie*, nie mowi/ woła z ciáłá bráterskiego/ ále z zie=mie. Iesli brát przepuszcza/ ziemiá nie; brát milczy/ ziemiá po=tępia. Onáż sámá świádkiem iest y sędzią. Ostry ten świádek/ ktory krwią brátoboystwá twego zbroczony iest. Ostry Sę=dzia/ ktory ták wielką zbrodnią zmázány iest/ że otworzył gębę

Otworze-nie vst. swoie/ y wziął krew brátá twego z ręki twoiey. Więc ziemia o=tworzyłá vstá swoie/ iákoby miáłá wziąć od bráciey słowá po=bożności/ niczego się nie obawiáiąc gdy bráćią widziáłá/ bo ro=zumiáłá iż miedzy rodzonymi práwo/ zápalem ráczey iest miło=śći niż nienawiśći; bo iáko mogłá domyśláć się brátoboystwá/ ktora ieszcze nie widziáłá brátoboystwá? áleś ty wylał krew/ kto=ra że się pomázáłá/ zbroni się podáwáć tobie więcey rátunku.

Szwedowie Gdyśćie wpádli z Piláwy do Bransbergu PP. Szwedo=

wie/rozumiáłá ziemiá że Chrześciány po ſobie nośi/y otworzy- łá vſtá ſwoie/ y nádſtáwiłá vßy ſwoie/áby ſie chwały Páńſkiey/ ktora niegdy we Szwecyey kwitnełá/náſłucháłá do woley. Áliści oná miáſto chwały/bluzńierſtwá ſłyßy/ miáſto czołobytniey ſtrzelbe z Kárábinow w obrázy Chryſtuſowe cudowne; miáſto pokłonu ktorego wyzierálá / pogárde Religiey ś. Kátholickiey/ ktora niegdy Szwecya y Pruſſy nie ládá iáko kwitnęły: *O iáko sſtáłoś ſię nierzadnicą miáſto wierne!* (moiá Wármia/moy Bransbergu) *ſpráwiedliwość v ćiebie mießkáłá przedtym, á teraz mężoboycy*, bluźniercy/ obrázoborcy: Zemści ſie Pánie krwie ktora ieſt wylana / ktory żyieß y kroluieß Boże w Troycy ś. iedyny/ ná wieki wiekow.

zberetycze- li.

Iſa: 1.

Deus zelotes.

AMEN.



# O świętych Obrázách, iáko máią bydź ſzánowáne, Kazánie.

*Nie bedzieß ſobie czynił ryćiny, áni żadnego podobieńſtwá.* Exod: 20.



ZE obrázy w kośćiołách náßych widzą Heretycy / gánią nam to y mowią; że grzeßymy przećiwko pierwßemu przykazániu Páńſkiemu / ktore ieſt ábychmy ryćin żadnych nie robili / áni żadnego podobieńſtwá ſtáwiáli przed oczy náße. Ale ći cenſorkowie nie wiedzą co mowią. O tych obrázách ktorych kośćioł ś. vżywał záwße / mowmy dźiś w imie Páńſkie.

*Heretycy cenſorkowie.*

Nie ſą zákazáne tym przykazániem obrázy Chryſtuſowe áni świetych. Przyczyná tego / ábowiem tákie obrázy nie ſą báłwanámi. Báłwan ábowiem ieſt obraz márny y nieuſtánowny / ábo tey rzeczy ktorey nie máß. Zkąd obrázy Bogow fałßywych názywano báłwanámi / ábowiem ſą podobieńſtwy bożyßcz ktorych nie máß. A dla tego rzekł Apoſtoł: *Wiemy iż báłwan ná świećie nic nie ieſt.* Chce mowić: Bogowie ktorzy ſie reprezentuią w báłwanie nie ſą Bogámi / y przeto báłwan nic nie ieſt. Ale obrázy świetych y Chryſtuſowe nie mogą bydź názwáne báłwany: ábowiem ſą obrázámi rzeczy prawdźiwych / poſtánowione ná reprezentácyą tego co w nich ieſt prawdźiwego. Jáko áni obraz krolewſki ma bydź názwány báłwanem / ábowiem reprezentuie to co ieſt.

*Báłwanow zákazano nie obrázow.*

*1. Cor: 8.*

Rzeczeß: Przynamniey nie trzebá málowáć obrázow Bogá y Troyce przenaświetßey / gdyż rzeczono: Iſa: 21 *Komuśćie podobnego vczynili Bogá, ábo ktory mu obraz położyćie?* Ná to odpowiádam: Nie może bydź żaden táki obraz Boży / ktoryby mogł wyrázić ſámo Boſtwo / Bog ábowiem nie może bydź wyrázony / áni

*Obraz Bogá y Troyce ś.*

ny / áni oczymá cielesnymi obaczony / áni fárbámi wymálowány. Mogą bydź iednák tákie figury / ktore dáią znák o własności iego iákiey / ábo o figurze w ktorey vkazał sie kiedy. Pismo sámo / czy raz máluie nam Bogá przez metáfore pod podobieństwem ciáłá / w iákim sie pokázywał? Daniel: 7. Oycá widze pod podobieństwem stárcá / v Ewángelistow Duchá ś. pod osobą golebice; w Obiáwieniu Oćiec y Syn w rozmáitych sie figurách pokázuią. Jesli tedy Bog osądził / iż mu przystoyno ták sie pokázáć / y ták opisánym bydź od pismá ś. czemu nie ma bydź przystoyno / áby go ták málarz prezentowáł / nie żebychmy wierzyli że tákim iest / ále żebychmy z metáfor tych niektore własności iego wyczerpneli y zrozumieli? Pismo ś. zowie Chrystusá Bárankiem / lwem / ꝛc. Ewángelisty pod figurą czterech zwierząt vkázuie. Nie żeby nam roskázowáło ábychmy wierzyli że są tákowymi / ále żeby ich własności opisáło figurálnie. Gdy tedy zákázuie Bog obrázow / zákázuie formales non metaphoricas imagines, to iest własnych / nie podobnych. Bog ábowiem iáki iest / wymálowány bydź nie może. A przeto prostszych ludzi vczyć trzebá o tych obráziech / bo oni prędko pádną ná to / iż Bog ma ciáło y postáć człowieczą / áni rozumieią co znáczą / te znáki obrázow Bogá y Troyce przenaświetszey. A tego ich vczyć trzebá / iż tá chwałá ktora sie oddáie / zánośi sie oraz ad prototypum repræsentatum, do konterfetu reprezentowánego / áby sie náuczyli w nich Bogá chwalić y świetych / á żadney chwały drewnu / złotu / kruszcowi / lubo inney máteryey nie oddáwáć.

Daniel: 7.

Własnośći Boże.

Náuká prostym.

Pewna to iest z sámego zwyczáiu stárodawnego kośćiołá ś. ktory ma początek od Chrystusá / iż obrázy Chrystusowe y świetych máią bydź poszánowáne (niechay iáko chcą kraczą Heretycy) Chrystus ábowiem obraz twarzy swey na tuwálni wyrázony świetey Weronice zostáwił / ktory po dziśdźień w Rzymie chowáią / y vkázuią. Tenże Abagárowi krolowi obraz swoy odesłał / o czym świadczą Stephanus y Adrianus Biskupi / y drugich wiele / o ktorych Baronius tom: 1. Anno Christi 31.

Obrázow szánowánie.

S. Weroniká.

Abagarus.

Przykłá-

Przykłáda Euagrius lib: 4. Histor. iż dla tego obrázu miásto Edessá od ogniá często bywáłá wolna. Przykłádáią y to/ iż potym do Konstántynopolá przeniesiony był / ná co było święto postánowione 16. Augusti. Tenże Chrystus Pan zostáwił lineamenta, to iest / rysowánie ćiáłá swego ná prześćierádlech/ w ktore obwiniony w grobie leżał. Ná siodmym Synodzie áprobowána iest historya o obrázie Krucyfixá od Nykodemá spráwionego/ y Gámálielowi oddánego/ ná ktory potym Zydowie furye swoie wywárli/ áż nákoniec gdy przekłoli bok obrázu/ z niego strumienie krwie y wody wypádły / o czym Athanasius libro de Passione imaginis Domini.

*Cudá około obrázow.* Cudá ktore sie działy wiec około tych obrázow trudno wyliczyć / wspomnię niektore: Gdy Leon Isaurus wielkie burdy wzruszył / áby święte obrázy wniwecz obroćił / y Pseudo Synod ná to złożył; opárł sie furyey iego święty Dámáscen / nápisawszy przećiwko niemu kśiąg troie/ broniąc czći obrázow. *Swięty Dámáscen.* Obrázoborscy rozgniewáni y boleiący / że ich sztuki łotrowskie od wielkiego męża odkryte były/ oskárżyli go fałszywie v Páná Sáráceńskiego o zdrádę / á to iákoby on listy pisał ná rozerwánie przymierza miedzy pány. Vwierzył pogánin prędko / y iáko zdraycy rękę kazał vćiąć. Dámáscen ś. táką ránę podiąwszy/ wroćił sie do obrázu Pánny naświetszey / padł przed nim / y ná swoie przygodę vskarżał sie przed nią tymi słowy: *Skárgá do obrázu.* [Páni y naświetsza mátko/ ktoraś Bogá mego vrodźiłá/vćięto mi rękę práwą dla świętych y Boskich obrázow. Ty wiesz dla ktorey przyczyny lew srogi: Niechay práwicá nawyższego ktora od ćiebie ćiáło wźiełá/ vzdrowi tę práwicę moię modlitwámi twemi/aby o twoich y o iego chwałách godnie pisáć mogłá / y wespoł robić około chwały práwowierney.] Gdy sie ták modlił / płácząc zásnał / y obaczył obraz pánieński / á on do niego wesoło łzámi zálany pátrza y mowi: [Oto zdrowa sie sstáłá ręká twoiá/strzeżże tego/ ábyś rączym był iáko pierwey / niechay z niey będźie pioro pisárzá prędko piszącego/iákoś obiecał.] Iák ocknął/ y práwicę vleczoną oglądał/weselić sie począł w Bogu zbáwićielu swoim,

y w mátce

y w mátce iego / ábowiem vczynił z nim wielkie rzeczy ktory po-teżnym iest. O tym Canisius, Barronius, y drudzy / z Jana Pátryárchy Jerozolimskiego.

Kuropálatá Greczyn / pisze rzecz cudowną o obrázie sądu Páńskiego / w te słowá: Bogorys Xiąże Bulgárow / gdy posłyszał iż niewiástá z młodziuchnym dziecięciem Rzymskie Páństwo sądzi / vniesiony śmiáłością / wysłał posły do krolowey / przez ktore groził iż przymierze rozerwe / y ná gránice Rzymskie wpádnie. Ale Krolowa nie po białogłowsku / áni boiáźliwie odpowiedziáłá: V mnie (mowi) gotową znaydziesz z woyskiem vszykowánym / y zá Bożą pomocą zwyciężcę nád tobą. Co iesli / czego Boże vchoway / mnie zwyciężysz / y tym kształtem przy mnie zwycięstwo będzie; zwyciężysz ábowiem nie męzá ále niewiástę: ktorymi słowy záwstydzony / y postrászony / vspokoił się / y stárodawne przymierza odnowił / záczym posły do siebie wzáiem posłáli / y Krolowa / y Książe: Krolowa miáłá posły od nieiákiego Theodorá przezwiskiem Kufárá / człowieká dostoynego / y do rządow Rzeczypospolitey pożytecznego / ktory pod ten czás w Bulgáryey w więzieniu był zátrzymány; á Xiąże od siostry swoiey / ktora w inkursyey iedney poimána byłá / y mieszkáłá w pálacu krolewskim. Tá zdawná bránká przywiedziona / y ná Chrześciáńską religią ochrzczona / y więzniem y swobodną będąca / nie przestawáłá brátu zálecáć táiemnic Chrześciáńskich / y do sercá iego ziárná wiáry miotáć / iednák on dawno od Kufáry táiemnic Boskich náwykł. A gdy zamiána stánęłá / y siostrá brátu oddána byłá / á Kufárá krolowey / lubo to Xiąże przedtym informowáne było / y táiemnicámi święttymi nápoione / trzymáło się iednák niedowiárstwá y zabobonow dawnych. Lecz gdy głod wielki opánował kráinę Bulgárską / y rátunku znikąd nie było; sámo Xiąże wzywáło Bogá Chrześciáńskiego / áby mu ná rátunek przybył / y toż roskazał czynić wszytkim narodom swoim. Skoro od głodu wolni byli / vdáli się do religiey prawdziwey: Xiąże wzięło nowe odrodzenie ná chrzcie / y imieniem Cesárzá Rzymskiego / Michael iest názwáne

*Bogorya krol.*

od Biskupá ktory do niego był zesłány ná ochrzczenie. Tráfiłá się y druga rzecz/ ktora Xiążę ono w religiey prawdziwey vtwierdziłá. Nienásycenie kocháło się Xiążę w łowách/ tymi się rad ćieszył/ nie tylo gdy w łowy się puszczał/ ále y gdy proznował w domu; á to gdy mu rozmáitego źwierzá málowano. Zbudował nowy dom/ y Methodyuszowi mnichowi iednemu/ málárzowi w náuce/ kazał on dom málowániem ozdobić. Z opátrzności Bożey sstáło się to/ iż nie roskazał iákie y iákowe źwierzetá málowáć/ tylo ták rzekł: námáluy co chcesz; byle iedno co strásznego było/ áby strách był w oczy pátrzáiącym. On wiedząc iż nic strásznieyszego nie mász nád wtore przyszćie Chrystusowe/ to námálował: y gdy málowánia onego dokończył/ obaczy Xiążę/ a ono po iedney stronie koronuią gmin spráwiedliwych/ á po drugiey niezbożnych karzą; y dowiedziawszy się od málárzá coby to zá málowánie było/ záráz się odprzysiągł włásney religiey/ y nápoiony/ iákom rzekł/ od ś. Biskupá Boskimi táiemnicámi/ w pułnocy święty chrzest przyiął. A gdy się dowiedzieli stárostowie narodu iego/ iż pan religią odmienił/ zkonfederowáli się ná Xiążę chcąc go zbydź z páństwá/ ktorych on máłą gárśćią ludzi/ ktorych przy sobie miał/ pogromił/ y rozgonił/ gdy przed nim szedł znák krzyżá ś. y ták niespodziewánie Chrześciány z nich poczynił.] Poty Kuropálatá.

*Sąd Páński strászny.*

Nie wątp nic o tym stráchu ktory vderzył ná Xiążę/ á to gdy obaczył Chrystusá ná sądzie śiedzącego/ lubo to málowánego. Swięty Páweł iáko czytamy w Dzieiách Apostolskich/ gdy przed Felixem Rzymiáninem/ ktory o práwie Bożym y Chrześćiáńskim nic nie wiedział; człowiek mowie związány v wolnego y Stárosty narodu/ o sądzie ostátnim mowił/ y ták postraszył mową swoią Stároste/ że wszystek drżał iáko rybá. Bywáli y tácy/ iáko pisze Climachus gradu septimo, ktorzy zápomináli ieść y pić/ y śiebie sámych/ y dretwieli/ tylo dla myśli o śmierći y o sądzie/ y ták vpadáli/ omdlewáli/ vmieráli/ y zá vmárłych do domu ich wynoszono.

*Acto: 24.*

*Krucyfix*

Z rożnych dzieiow Oycow Iezuitow zachodniey Indiey/ rzecz no-

rzecz nową powiem o obrázie Chrystusá ná krzyżu rospietego / iáko w kráinie Peruáńskiey / gdy poyzrzáłá ná świety obraz wielka kupá ludzi/wespoł z krolem omdlawszy pádłá/ y záledwie we trzy godziny do śiebie przyszłá/ y Krol sam z synem wespoł świety chrzest przyiął. Położe tu słowá sámego Antoniego Wáltryná Autorá. Wiele pogan wzywáią nas do kráin swoich / y dodáią nam wszelákich potrzeb z wielką checią ; niektorzy z nich cudem do Chrześćiáńskiey religiey są zápedzeni. W tym rodzáiu ostáłá sie iedná rzecz godna pismá : Było iedno miásto Jngow názwáne Coschum, teraz iest pod regimentem Hiszpáńskim/támże iest Collegium Societatis, od ktorego pietnaśćie dni drogi ; iest Prowincya bárzo wielka/ można w rycerskie ludzie y bogáte / szerokość iey powiádáią bydź ná mil piećset. Do tey prowincyey gdy vćiekáli niektorzy Chrześćiánie / ieden z nich miedzy swe tłomoczki wrzućił obraz vkrzyżowánego : ten gdy potym do stolice Prowincyey oney przyszedł / y wiele ludzi z spodziwieniem go pytáło / coby to było : odpowiedźiał / iż to był Bog Chrześćiáński. Tá rzecz mowámi ludzkimi rozsławiona/ przyszłá do vszu Páńskich : ten chcąc obaczyć/ wyszedł ná szeroki plác w pálacu swoim niemal ze trzemi set człowieká / y roskazał áby mu stáwiono człowieká onego z obrázem / wziąwszy obraz w reke / pilno mu sie przypátrował. Y tenże to iest Bog Chrześćiáński ? Ten iest (odpowie krolowi Jndyan.) Tákim on rzecze ? y tenże to Bog iest zá ktorego pomocą Chrześćiánie Jngi / y wszytko krolestwo Peruáńskie opánowáli ? Gdy Jndyan mowił że ten : Ale to człowiek iest (rzecze krol) wszelákimi mekámi zámordowány ; plunął zátym ná obraz / y oddał go onemu człowiekowi. Dźiwna spráwá / skoro Jndyan do reki wziął obraz / począł krucyfix on głową ktorą miał / ná práwą strone skłonioną/ná lewice obrácáć/y oczymá ná krolá y ná drugich ktorzy stali niedáleko vtykáć ; ktorzy wszyscy záraz / oprocz tego ktory trzymał krucyfix / ná ziemie pádli / y trzy godziny iáko vmárli / áni czuli / áni ziewneli leżąc. Lud rozumieiąc iż pomárli/ wielki lament po wszytkim mieśćie wskrzesił. Tym czásem krol/

żywy w Peru.

ſem Krol/ á potym z drugimi/ do śiebie przyſzedſzy/ powſtawſzy záwołał: Záprawde wielki ieſt Bog Chrześcianſki. Gdy ſie drudzy wſzyſcy zdumiewáli/ zákazał pod gárdłem/ aby nikt nápotym nie bluźnił Bogá Chrześciánſkiego: y zbudowawſzy/ y ozdobiwſzy káplíczke przy pałacu/ tám położył obraz krucyfixá/ y kazał áby od wſzytkich był chwalony. Poczał ſie potym ſubtelniey krol pytáć od przedawczykow/ iákiby był Bog Chrześciánſki/ y iáko go chwalić trzebá? gdy ſpráwy dáć nie mogli/ iáko niewiádomi rzeczy/ vkazáli Oyce Jezuity w mieśćie przerzeczonym/ ktorzy cudá o Bogu powiádáli/ y náuczáli Jndyanow z chećią wielką. Krol vmyślił do nich wybieżeć/ y ráde vczyniwſzy z ſwoimi/ puśćił ſie w droge z ſynem ſzoſtoletnim/ pánow tylo zſobą ſześci wziawſzy/ á dwu przedawczykow/ odmieniwſzy ſzáty áby go nie poznano. Przyſzedſzy do miáſtá/ prośił áby mogł mieć niektorych/ ktorzyby do prowincyey iego z nim poſzli. Gdy ſie mu wymowili/ oczekiwáiąc ná Prowincyalá/ á krol boiąc ſie áby iákie tumulty nie były pod odiazd iego/ ſyná przy nich zoſtáwił/ aby ſie religiey Chrześciánſkiey od nich vczył y ochrzćił/ á ſam odiáchał. Znowu we dwá mieśiącá ſie do nich wroćił/ proſząc o toż co y pierwey/ gdy to bydź nie mogło/ ſam y drogą y ſtárośćią zmordowány w chorobe wpadł: y będąc śmierći bliſki/ prośił o chrzeſt; odeſławſzy tedy ſyná z ſwoimi do domu iuż ochrzczony/ z wielkim nabożeńſtwem duchá Bogu oddał.

1. Pożytek. Początkiem temu do wiáry był krucyfix/ czytáć nieumiał/ o wierze Chrześciánſkiey ledwie co ſłyſzał/ krucyfix mu był y kśiegą y káznodzieią. Nadobnie napiſał Grzegorz ś. epiſt: 9. lib: 9. Co piſmo czytáiącym/ to proſtaczkom pátrzáiącym dáie málowánie: pátrząc ná nie widzą czego máią náśládowáć/ ná tym czytáią ktorzy czytáć nieumieią.] Bo gdy proſtaczek obaczy hiſtoryą Národzenia Páńſkiego/ abo inney táiemnice odkupienia málowánie/ to ſtoi mu zá Doktorá y zá kśiege/ y tá reprezentácya żywa/ wiecey go drugdy vczy y wzruſza/ á niż ſłowá káznodzieyſkie. Obraz Chryſtuſá Páná ná rękách panień-

*Obraz kśiegá dla proſtakow.*

ſkich zá-

ſkich záraz wzbudza wiárę Wćielenia. A kto poyźrzy ná Chryſtuſá ná krzyżu roſpiętego / tám czyta cenę odkupu ſwego / iáko kto pátrza ná ś. Wáwrzyncá ná roſźćie/ lubo ná ś. Piotrá z klucżámi / ná ś. Páwłá z mieczem / ná ś. Kathárzynę z kołem ; ná ś. Szczepaná miedzy kámieniámi / ná ś. Mágdálenę przy krzyżu / ábo ná Bogárodzicę mieczem przebitą ; záraz rozumie iáko wiele vćierpieli ći święći / áby chwały wieczney doſtąpili / zá-czym wiárá ſię w nim wzbudza. Przeto Tereſſá święta vſtáwicznie nośiłá zſobą obraz Sámárytánki / gdy przy ſtudni wody żywey od Chryſtuſá prośiłá ; y kiedy przypátrowáć ſię pilno onemu obrazkowi poczęłá / záraz wewnątrz wzruſźáłá ſię bárzo / y wyknęłá wody żywey prośić / z wielkim prágnieniem / y wołáć z Sámárytánką : *Pánie day mi tey wody, ábym nie prágnęłá ná wieki.* Sámá do tego gdy dniá iednego weſźłá do Oratorium , y poyźrzáłá ná obraz vkrzyżowánego y ſkátowánego Chryſtuſá ( nowo ten obraz tám był zánieśiony ) doznáłá záraz w ſobie cudowney boleśći / ták że iey ſerce ná dwie częśći ſię roſpádało/ y bol on oświadczáłá mnoſtwo łez wylawſźy / támże ná ziemi krzyżem leżąc.

*Swieta Tereſſá.*

*Ioan: 4.*

Wtory pożytek mamy z obrázow nie tylo do náuki / ále do wzbudzenia / áby były nam miáſto żagwie / z ktoreyby miłość przećiwko Bogu y świętym zápaláłá ſię w nas y chowáłá. Bo gdy ia mam obecnego w obrázie ktorego miłuię / rośnie y żyie miłość we mnie / czegoby nie było / gdybym ná obraz nie pátrzał/bo co z oczu/to y z myśli. Dla tegoż obraz krucyfixá w pułkośćiołá bywa ſtáwiány/áby gdy wchodzimy/záraz w nas wiárá/ nádźieiá/ miłość / wſkrzeſźone były przećiwko Chryſtuſowi odkupićielowi. Ten zwyczay ieſźcze od Apoſtołow wyſźedł / bo Páweł ś. ták mowi do Gálátow : *Kto was vrzekł ábyśćie nie byli poſłuſźnymi prawdźie , przed ktorych oczymá , Ieſus Chryſtus opiſány ieſt, w was vkrzyżowány ?* ( czytáć mamy według Ediciey Rzymſkiey præſcriptus, nie proſcriptus.) Chryſtus tedy opiſány przed oczymá wáſźymi ieſt / námálowány w was / to ieſt / przed wámi vkrzyżowány. Chce mowić : Jáko ták łácwie od wiáry odchodźićie/

*2. Miłość do Bogá.*

*Galat: 3.*

*Krucyfix kśięgá.*

dźićie / przed ktorych oczymá Chrystus námálowány iest / ná krzyżu wiśi / y wam śie vkázuie / y zá was iest vkrzyżowány? Zgołá przez kazánie Apostołá Páwłá / reprezentowány im był Chrystus Jezus vkrzyżowány / y żywot iego / męká / krzyż obecny ná ich myśl wchodźił: y oraz obraz Chrystusá vkrzyżowánego prezentował śie ich oczom / ktory miał w nich wiárę wskrześić y ożywić. Obraz tedy vkrzyżowánego iest księgą nieiáką / gwozdźiámi / ćierniem / biczámi / oszczepem iáko piorámi popisáną / y krwią iáko inkaustem námálowáną: w ktorey kśiedze czytáć możemy / iáko grzechy obrzydliwe máią bydź v nas / iáko mamy Chrystusá odkupićielá nászego chwalić y miłowáć / ábowiem ná tey kśiążce miłość wszedźie opisána iest / ná ránách / ná

Swieta Márya Ogniáká. progách / ná śinośćiách. Przetoż ś. Márya Ogniaca nie mogłá áni pátrzáć ná obraz vkrzyżowánego / żeby śie bogáto łzámi nie zálałá / owszem áby nie mdlałá / y záchwycenia nie ćierpiáłá. Tákiż był Fránćiszek ś. y drudzy.

Swiety Bonáwenturá. Swiety Bonáwenturá gdy go pytał ś. Thomasz z Aquinu / skąd brał ták wielką mądrość / y ták wysokie y gorące kazánia? otworzywszy szkátułkę / nie pokazał mu inney kśięgi z niey / iedno obraz vkrzyżowánego łzámi wytárty. Przetoż y sam Chrystus / áby pokazał że mu są miłe obrázy Chrześćiáńskie odkupienia nászego / sam osobą swą chćiał wyráźić żywy obraz táiemnic niektorych. Znáć to ná Fránćiszku świetym ktory blizny nośił; ná świetey Klarze z gory Falco, ná ktorey sercu wyrysowáne były wszytkie naczynia męki Páńskiey. Ná ś. Márgárećie de Castello, w ktorey sercu ználeziona iest perłá táiemnice Národzenia reprezentuiąca. O tych wszytkich możem mowić; *Pálec*

Exod: 8. *Boży ten iest.*

Swiety Dominik. Tym pálcem cudá czynił wielkie Dominik ś. á zwłasczá w kazániach swoich / w ktorych był przedźiwny. Spytány ten / ná ktorychby kśięgách vczył śie kazánia? Odpowiedźiał: iż ná kśiedze miłośći. Tám iezyk káznodźieyski ćwiczony y zápalány bywa: átá kśięgá Chrystus iest vkrzyżowány / y obraz iego. Ktory miedzy innymi pożytkámi mą y ten / iż iest hámulcem ná myśli násze /

ßli nâße y tám y ſám latáiące / ktorych vkróćić pobożny obraz prędko może / gdy ſię oczy nim zábáwią / y przeto nie tylo pożyteczny bywa proſtaczkom / przyda ſię y vczonym Doktorom podczás.

Z przećiwney ſtrony / obrázy wßeteczne / iad y powietrze pußczáią przez oczy do duße: czego pokuſá nie dowiedźie / tego dokaże málowánie. Wiele pogánie przedtym báłwanow ſtáwiáli / á pátrząć ná nie cnotliwemu oku nie przyſtało. Przeto Mądrość Páńſka woła: *Początek wßeteczeńſtwá ieſt wyſzukiwánie báłwanow, y wynálazek ich, ſkázá żywotá.* Szaleni ludźie / ſromotę ktorą málowáni Bogowie y Boginie ná ſobie mieli; te oni zá vczćiwe rozumieli / y ták mniemáli / wolno nam toż czynić co nâßy Bogowie robili. Od nieuczćiwego málowánia łácwy wſtep ieſt do dźieł nieuczćiwych. Wßeteczni ći málárze / záraz ſą y myśliwcámi ále dyabelſkimi / y tymi śiatkámi málowánymi nieoſtrożne oczy łowią. Niepodobna rzecz / iáko wiele złego ná świát nánaßáią wßeteczeńſtwá te málowáne. A przećie te trućizne oczną wßedźie widáć; pełno tych obrázow plugáwych po łożnicách / po ßalách / po ſtołowych izbách / po ogrodách / przy fontanách / náde drzwiámi / po gośćińcách / po ſklenicách ſámych y czárách; kśiegi z nich wiążą / y ták przedáią włáſną Sodomę y Gomorę málowáną. O iáko wiele oczy o te kámienie ſproſnie ſię roſtrącáią / z ktorych káżdemu możeß mowić: [a] *Y coż gorßego ſtworzono iáko oko!* [b] *Oko twoie niecnotliwe ieſt,* [c] *pełne cudzołoſtwá.*

O wßetecznych obrázách dyſkurs.

Sap: 14.

Málárze myśliwcy.

a Eccl: 31.
b 2. Petr: 2.

Káligulá w Rzymie ná bánkiećie ſługę ktory od łożká oderwał bláchę ſrebrną / kátu záraz oddał / ten mu ręce vćiął / y záwieśił obie ná ßyiey iego ná pierśiách / á tytuł ßedł przed nim / ktory opowiedał czemu ták ſkarány / z ktorym ſámego mimo ſtoły prowádzono. Sulpicyus Gálbá / myncarzowi ktory złą mynicę kuł / kazał tákże ręce obćiąć / y przybić ie na ſtole / ná ktorym pieniądze liczył. Tákiegoż karánia godni ſą málárze / ktorzy ták dálece wſtydu zápominaią / że wiele zſobą oczu do tegoż niewſtydu záćiągáią. Kśiąg wßetecznych wiele ich nie czyta / bo ich nie máią / ná obrázy wßeteczne wiele ich pátrzą / lubo ich nie

Sueton: in Calig.

In Galba.

máią. Jáko ptaszkowie/ ktorych ná lep łowią/ im wiecey w łaszczki lepem násmárowáne skrzydełkámi biią/tym sie wiecey wikłáią; ták oczy tym lepem dyabelskim porwáne/ im wiecey nań pátrzą/ tym mocniey od niego trzymáne bywáią. Sámi báłwochwálcy strzegli sie tych málowánia/ im kto miedrszy z nich był/ tym y ostrożnieyszy. Aristoteles w Polityce swoiey to nápisał: A gdy (mowi) zákazemy co tákowego mowić/ zátym áni pátrzáć/ áni málowáć z tego/ áni áktow sprosnych iákich czynić nie możemy. Niechay to Vrząd ma ná pieczey/ áby żadnego málowánia/ áni státuey/ ktoraby náśládownicą byłá rzeczy tákich dopuszczał.] Ale miły Arystotelesie żal mi ćie/ twoie Philozophią moralną dawno bandyzowano/ inne teraz obyczáie v nas; byś teraz o Philozophie poszedł do gmáchow Chrześciáńskich/ y poyrzał ná ich tablice málowáne po ściánách/ rzekłbyś że z tych pálacow wszystek wstyd wygnano. A nászy Heretykowie ták psu oczy przedáli/ że Chrystusá vkrzyżowánego obraz z łożnic y z izb wyrzucáią/ á ná to mieysce Faunow/ y málowánych Kupidynkow/ Wenerow/ y Fortun nád stołem náwieszáią/ áby z nimi wespoł obiedwáli/ y wieczerzáli Miesopusty. Nie wyśiedzą sie dla nich áni po kośćiołách Chrystusowe y świetych obrázy/ y ztámtąd ich wymietywáią duchowie (wilczey pokory) Kálwińscy. Obrázy wszeteczne máią wietsze v nich szczęśćie/ iáko ich z iednego abo z drugiego mieyscá wyrzućiß/znaydą lepszą gospode. Ale potrzebá czystá Kathárzyny ś. ále tryumphy przezacney Vrszule; wstydliwey Agnieszki ś. ták wiele mężnych żołnierzow męki iáko naydáley wyrzucone bywáią; á z piekłá ná to mieysce wabią Boginie niewstydliwe/ tych obrázy im ná oczy idą/ áby kto chce zginąć/ miał okázyą zginąć co prędzey. Jáka sromotá! Chrześciánie tákie poczwáry z piekłá wydárte máią w cenie/ á Zbáwićielá Páná/ á Bogárodzice/ y świetych obrazy; iákoby iákimsi báłwochwálstwem trácili/ idą precz z oczu/ iáko wyświecone z domow? Y niema mieyscá obraz Pánny naświetszey ná żadnym mieyscu/ á plugáwa Wenus obraz ma y mieysce/ á ieszcze przednieysze w domu?

Málár-

Lib: 7. Politic: c. 17.

*Heretyckie obrázy.*

Málárstwá tákie / wierzćie mi / częstokroć gorsze są niż rozmowy nieczyste: słowo wymowione ginie / odlátywáią prozne mowy / ále literá nápisána trwa / sprosność málowána zostáie / y z tych oczu do drugich oczu y do trzećich záchodźi. A ták plugawe obrázy ołtarzámi są dyabłá / w ktorych oczy / myśli y serce / dyabłu ofiárowáne bywáią. Szkodá ktora rośnie od tych nieczystych konterfetow / y autorowi y spektatorowi niewypowiedziana. Drukarz ieden regestr spisał tych málárzow y snycerzow / ktorzy sztucznieć wprawdzie / ále niewstydliwie málowáli / ábo rzezáli; potym do vbostwá przyszli / ábo nędznie y przed czásem pomárli. Niechayże tedy dáleko będą bezecne roboty od Chrześćian Arystotelesowe / Pauzániaszowe / y Nikofánesowe / ktorych stárszy názywáli málárzámi nierządniczymi; przyznawáli się sámi do tego iáko zwodnicy / oczom obrázy swe przedawáli / z ktorych wstyd krádli. Do ogniá / iáko y z kśięgámi / ták y z obrázámi tákimi wszetecznymi. Dosyć o tych obrázách plugáwych / podźmy do nabożnych.

*Szkodá z nieczystych obrázow.*

*Pictores meretrici.*

Obrázy święte służą ná cześć Bożą / y Swiętych: bo y mężom záwołánym státue iáwnie wystáwiano / áby ztąd honor mieli / y bohátyrskie ich dźiełá / y pámięć dobrodźieystw wspominána byłá. Dla tey przyczyny oná niewiástá / ktora ná krwáwą niemoc chorowáłá / obraz miedźiány Chrystusowi wystáwiłá przed drzwiámi domu swego w Cezáreey / v nog / ktorego obraz niewiásty klęcącey był vformowány: y ten obraz do trzechset lat / y więcey / áż do czásow Iuliáná Cesárzá cáło był / iáko świádczy Euzebius / ktory twierdźi / iż podle obrázu tego zwykło się było rodźić źiele iedno / ktore iáko skoro dotknęło kráiu obrázowey száty / y ręki Chrystusowey / ktorą podawał niewieśćie gdy ią leczył / mogło podobną chorobę leczyć. Cudem tedy tym chćiał vczćić Bog obraz przerzeczony. A co Heretykowie powiádáią / iż ten obraz piorun rostrąćił / to kłamstwo: bo ten obraz od Iuliáná wybieglcá iest znieśiony / ktory ná iego mieysce swoie státue położył. Co gdy vczynił / ogień gwałtowny spadł z niebá / ktory státuą Iulianowę rozerwał y rozrzućił / o czym pisze Sozom: lib: 5. Hist: c. 20.

*3. Pożytek.*

*Matt: 9.*

*Syrophœnissá.*

*Cudowny obraz.*

*Státua Iulianowá.*

*Obraz Pánny naświętſzey tryumphuie.*

Manuel Comnenus Ceſarz / czynił tenże honor obrázowi Pánny naświętſzey / iáko piſze Nicetas lib: 5. gdy z Węgrow tryumphował / wracáiąc ſie do Konſtántynopolá / káz[…]lice ſzkárlatem y złotogłowy ozdobić/więźnie prowádźić. […]á káretá tryumphálna od złotá y od ſrebrá prześwietna / konie w niey były nád śnieg bielſze. Niechćiał ná tym woźie śiedźieć Ceſarz/ ále położył ná nim obraz Pánny naświętſzey / ktorey wſzytko zwyćięſtwo ſwoie przypiſował/y ktorą tą przezacną ſtátuą/ y ſławnym tryumphem chćiał vczćić. A przetoż zá wozem tym ſzli Sędźiowie/ Kśiążętá/ Senatorowie/ y Vrzędnicy wſzyſcy/ nákoniec y ſam Ceſarz.

*Cześć obrázowa komu należy.*

Cześć tedy obrázowa do tego ſie zánośi / ktorego w obráźie czćimy. Zkąd Grzegorz Papież Wtory do Károlá Wielkiego obrázy poſyłáiąc / ták mowi: Wiemy iż ty obrázu Zbáwićielá náſzego nie dla tego prośiſz/ ábyś go chwalił zá Bogá iáko Bogá / ále dla pámiątki Syná Bożego / ábyś ſie zápalił miłośćią tego / ktorego obrázu prágnieſz widźieć. A záprawdę nie iáko przed Bogiem / ták ſie przed nim kłániamy; ále pokłon czynimy temu / ktorego w obráźie wſpominamy ſobie / iż ábo ſie vrodźił / ábo vćierpiał / ábo ná máieſtáćie vśiadł. A gdy nam ono málowánie/ iáko piſmo ná pámięć Syná Bożego przywodźi / duſze náſze ábo zmartwychwſtániem vćieſzył/ábo męką vgłáſkał: Przetożechmy poſłáli do ćiebie obraz Zbáwićielá / y ś. Bogárodźice Máryey / y świętych Piotrá y Páwłá Apoſtolſkich Kśiążąt / ábyś przezeń od złośniká był obroniony/przez ktore° drzewo święte wierzyſz żeś obwárowány.

*4. Pożytek. Crom: lib: 5. Boleſłáwá krolá obraz*

Czwarty pożytek z obrázow świętych/náśládowánie tego ktorego w obráźie czćimy. Boleſław Czwarty krol Polſki/zwykł więc Oycá ſwego obraz ná bláſze złotey ná ſzyiey miewáć y iáwnie nośić; y ilekroć co wielkiego poczynał/ ten cáłował/ y mawiał: Boże vchoway Oycze / ábym co niegodnego imieniá twego y cnoty czynił; y tákim ośćieniem pobudzał śiebie ſámego do cnot oyczyſtych. Toż niechay czynią ſynowie Chryſtuſowi / gdy ná Oycá ſwego obraz weyzrzą.

*Páwłá ś. obraz.*

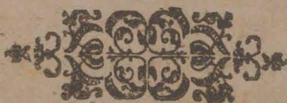
S. Ian Złotouſty záwſze przed oczymá miał obraz Apoſtolá Páwłá/áby náśládowáć mogł iáko

...ktorá specyálnego / zwłaszczá w żarliwośći świetey. Gdy ...ł listy iego/oczy obracał ná obraz iego/pátrząc weń iáko w ... iáko ná żywego człowieká/y rozmawiáiąc z nim. Od kto... ...ielką náukę y niebieską wziął/y duchá/y náukę wielką/iá...ko rozumiemy.

Piąty pożytek obrázow iest ná ozdobę kośćiołow / ktore ...dádzą się Jerozolimą niebieską dla nich. Przychodźi z nich u...ćiwość y poszánowánie mieysc świętych / y pámięć obecnośći ...ożey/ y rátunku świętych. Nie znaydźiesz tego po kośćiołách ...eretyckich zwłaszczá Kálwińskich / ktore względem nászych własne są chlewy / ábo stáynie / ábo brogi. A gdy wnidźiesz do kośćiołá nászego / iákobyś też do Ráiu wszedł niebieskiego / y wspomnisz sobie záraz ná wieczny on kośćioł / y ná dom Boży nie ręką czyniony; do ktorego gdy wnidźiemy / pobráne będą obrázy od nas / ábowiem gdy nástąpi naiásnieysza prawdá / widźieć będźiem Bogá y świętych twarz w twarz/nie przez zwierćiádło ábo obraz / ktorego nam teraz trzebá iáko doyźrzáney drábiny/ przez ktorą do niedoyźrzánego Bogá mamy sercá wynośić. Niechay żyie y kroluie w nas Bog w Troycy iedyny. Amen.

5. Pożytek.

Kośćioły Kálwińskie chlewy.




BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE

